



Płocczanie
mają oko
na skórę

>6



Wisłą
popłynęły
wianki

>11



Setki
rowerów
przed szkołami

>24

Nr 25 (2532)
nakład 6 000
3,90 zł

stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
21 czerwca 2022

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 14
- pow. sierpecki - s. 15
- pow. płocki - s. 16, 17



PROGRAM TV

Na ulicy spotkamy prawników,
adwokatów, lekarzy, ludzi z wyrokami...

■ Czytaj - s. 3

Kim są
płoccy
bezdomni?

Rozmowa z Wojciechem Wasilewskim,
ekspertem do spraw bezpieczeństwa

Czy jesteśmy gotowi na wojnę?

■ Czytaj - s. 28



Jakie są objawy i jak przebiega zakażenie
nową odmianą choroby?

Małpia ospa na Mazowszu

■ Czytaj - s. 3

SPORT



Zakończyły się
ORLEN Mini
Mistrzostwa Świata
Płock 2022

>38



Tomasz Marzec
o przygotowaniach
Wisły Płock
do nowego sezonu

>39

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Promocja książki

22 czerwca, o godz. 17, Muzeum Mazowieckie w Płocku zaprasza na promocję książki prof. Andrzeja Buko „Świt państwa polskiego” oraz spotkanie z autorem. Prof. Andrzej Buko to polski archeolog, mediewista o specjalności archeologia wczesnośredniowieczna, profesor Uniwersytetu Warszawskiego; w latach 2007–2015 dyrektor Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Tak pisze o swojej książce: „Okoliczności i czas narodzin państwa polskiego fascynowały od dawna. Wydarzenia tamtych lat, odnotowane przez zachodnich kronikarzy, ukazują postać Mieszka – wodza podejmującego wraz z braćmi walki toczone ze zmieniającym szczęściem na zachodniej rubieży późniejszego państwa. Nieliczne i lakoniczne zapiski źródłowe dotyczą rodu, który w ciągu zaledwie kilku lat – zapewne między 962 a 966 rokiem – wyprowadził swoje władztwo z niebytu do organizacyjnej i politycznej wielkości. Na spotkaniu będzie można kupić książkę w promocyjnej cenie. Spotkanie odbędzie się w auli MMP przy ul. Kolegialnej 6. Wstęp wolny.

Potańcówka na starówce

24 czerwca o godz. 20.00 na Starym Rynku w Płocku można wziąć udział w potańcówce. Tanczeczki wieczór odbędzie się przy małej scenie na Starym Rynku w pięknej scenerii, przy wspianiu muzyce na żywo.

Na rowery!

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza po raz kolejny na rajdy rowerowe w ramach realizowanego projektu pn.: „Płock na ROWERY!” podczas których odkryte zostaną atrakcje turystyczne Płocka i okolic. Rajdy organizowane są w partnerstwie z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji oraz Klubem Turystyki Kolarskiej „Beneqteam”. 25 czerwca chętni pojadą w stronę Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego, gdzie wśród meandrującej rzeki Skrzywi odkrywać będą historię tego terenu. Zabytkowe dworki i kościoły, stare młyny i budowle znajdują się na trasie wycieczki. Start: godz. 9.00, zbiórka: ORLEN ARENA, Plac Celebry Papieskiej 1, planowana liczba km do przejechania ok. 40.

Techno rynek

Również 25 czerwca planowane jest niezwykle wydarzenie plenerowe – Techno Rynek. Już od godziny 18.00 organizatorzy zapraszają na koncert muzyki elektronicznej, podczas którego zagrają: DUSS, VIDNO, MATT S, ZEUS. Dodatkowo od godziny 13.00 odbywać się będą zmagania strongmanów. Podczas wydarzenia czekać też będą: food trucki, ogródki piwne, strefa dmuchańców dla dzieci.

(jb)

Płocczanie na muzycznym podium

Sukces Kapeli Płockiej!

Trzecie miejsce zajęli muzycy z Płockiej Kapeli na konkursie Kapel Podwórkowych organizowanym w Stroniu Śląskim przez Centrum Kultury. Po raz kolejny zachwycili publiczność i jury. Po raz kolejny swoim udanym występem rozstawili Płock.

Kolejny muzyczny sukces to zasługa Kapeli, która zagrała w składzie: Piotr Fraś - akordeon, Michał Zawadzki - instrumenty perkusyjne, Wojciech Gajewski - gitara akustyczna, Andrzej Machnicki - kontrabas i Konrad Nowakowski - klarnet. A muzykom towarzyszyła Liliana Tomaszewska, menadżer grupy, która zdecydowanie bardziej woli określenie – dobry duch, niż menadżer.

Zespół Kapela Płocka, doskonale znany płocczanom, publiczności w całym kraju, kontynuuje muzyczne tradycje założonej w 1994 roku Płockiej Kapeli Podwórkowej. Grupa uczestniczyła w nagrywaniu licznych programów radiowych i telewizyjnych w tym między innymi „Rolnik szuka żony”, programu zatytułowanego „Kapela Płocka” w TVP Kultura, nagrań radiowych w Radiu RDC, Radiu KRDP, nagrali kilka płyt, w tym „Płyn Wisło płyn” emitowaną zarówno w lokalnych, jak i krajowych mediach. – *Twórczość Kapeli Płockiej sięga w warstwie muzycznej do nieco zapomnianych utworów okresu międzywojennego, a w warstwie tekstowej do tematów związanych z życiem podwórek z Warszawy, Krakowa i Lwowa. Artyści nie zapominają również o płockich tematach* – mówi Liliana Tomaszewska.

Jednym słowem w ich repertuarze jest muzyka, która pasuje na każdą okazję, której każdy z przyjemnością posłucha. A wśród granych utworów są między innymi takie hity jak: Czy pani tańczy rumbę



Kapela Płocka

(kompozytor Henryk Wars, tekst: Władysław Andrzej), Franka (kompozytor - Ryszard Sielicki, tekst: Ewa Bonacka), Bal na Gnojnej (kompozytor - Tadeusz Faliszewski, tekst: Julian Krzewiński, Leopold Brodziński), Umówiłem się z nią na dziewiątą (kompozytor Henryk Wars, tekst: Emanuel Schlechter), Na pierwszy znak (kompozytor Henryk Wars, tekst: Julian Tuwim), Polka dziadek.

Kapelę Płocką można spotkać na przeglądach, wydarzeniach miejskich, dożynkach, spotkaniach dla klubów seniora, wydarzeniach organizowanych dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Ale jeśli ktoś

ma ochotę mogą zagrać również na prywatnej imprezie. Kapelę publiczną w Płocku, jak i w tych miastach gdzie zagrała ceni za styl. Ich koncerty zawsze są niesamowitą, muzyczną opowieścią przedstawioną w ciekawej i niepowtarzalnej konwencji. O swoim graniu mówią, że to hobby. Ale trzeba dodać, że hobby bardzo profesjonalne. Cały skład Kapeli to zawodowi muzycy, których połączyła wspólna, wielka pasja do grania i śpiewania. Pasja, która pozwala przetrwać pięknej muzyce, niesamowitym utworom, które wciąż się podobają publiczności.

rad

Kasa w UMP będzie czynna tylko do 30 czerwca

Co z płatnościami gotówkowymi?

Kasa w Urzędzie Miasta Płocka będzie czynna tylko do 30 czerwca. Nie oznacza to jednak, że opłat nie będzie można wnosić gotówką, chociaż przedstawiciele ratusza proponują korzystanie z bezgotówkowych form płatności.

Płatności gotówką będą jednak cały czas możliwe w oplatmatach dostępnych w budynku ratusza, a także bez prowizji w każdym oddziale PKO BP S.A.

W ratuszu (wejście od strony ul. Zduńskiej) będzie możliwe dokonanie zapłaty za pomocą: bezgotówkowych terminali na wybranych stano-

wiskach w Biurze Obsługi Klienta, dwóch samoobsługowych oplatmatach banku PKO BP S.A. (gotówka, karta płatnicza, BLIK).

Zapłaty będzie można dokonać również poprzez stronę oplaty.turzedowe.pl/ (wybrane opłaty, prowizja 1 zł) oraz przelewem z posiadanego przez klienta rachunku bankowego.

W urzędzie można dokonać zapłaty wyłącznie z tytułu podatków i opłat publicznych. Natomiast należności wynikające z czynności cywilnoprawnych (najem, dzierżawa, wykupy mieszkań itp.) można wpłacić przelewem z rachunku bankowego lub gotówką w oddziale banku PKO BP S.A. bez prowizji.

Dokonując wpłaty, należy wpisać niezbędne dane: imię i nazwisko oraz adres zamieszkania; tytuł wpłaty (podatek od nieruchomości, opłata za wywóz odpadów komunalnych, opłata skarbową itp.); okres jakiego wpłata dotyczy (miesiąc, rok itp.); numer dokumentu stanowiącego podstawę zapłaty, jeśli taki został wydany (decyzja, dokument obliczenia opłaty itp.).

Informacji niezbędnych do dokonania wpłaty udzielają merytorycznie odpowiedzialne komórki organizacyjne urzędu. Telefon do Biura Interwencji i Informowania Mieszkańców to: 24 364 55 55.

Opr. (jac)

Magazyn Kryminalny

Fan piwnicznych elektronarzędzi

W ostatnich tygodniach do płockiej komendy wpływały zgłoszenia dotyczące włamań do piwnic na terenie miasta. Włamywacz zrywał kłódkę i kradł z piwnic wartościowe przedmioty, a najczęściej jego łupem padały elektronarzędzia. Policjanci zajęli się sprawą i zatrzymali 35-latkę, zamieszkałą w Płocku. Podejrzany przyznał się do kradzieży z włamaniami. Wyjaśniał, że zerwał kłódki w kilkudziesięciu piwnicach na terenie miasta, a skradzione przedmioty sprzedawał. Śledczy przedstawili mu aż 76 zarzutów dotyczących kradzieży i kradzieży z włamaniem. Podejrzany 35-latek czynów tych dopuścił się w warunkach recydywy. Decyzją prokuratora objęty został policyjnym dozorem.

Poszukiwany trafił za kraty

Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu płockiej komendy namierzili na terenie powiatu sochaczewskiego mężczyznę poszukiwanego listem gończym. 36-latek często zmieniał miejsce swojego zamieszkania. Mężczyzna trafił już do więziennej celi, gdzie odbywać będzie karę pozbawienia wolności za przestępstwo spowodowania wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości.

Znęcał się i uciekł

Funkcjonariusz z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu, w czasie wolnym od służby na jednej z płockich ulic rozpoznał mężczyznę poszukiwanego listem gończym. Policjant poinformował o tym fakcie dyżurnego jednostki, który szybko na miejsce skierował patrol.

Po tym, jak funkcjonariusz przedstawił się i okazał legitymację służbową, poszukiwany próbował jeszcze uciec jednak bezskutecznie. 46-latek był poszukiwany w celu odbycia kary pozbawienia wolności za przestępstwo znęcania się. Zatrzymany płocczanin trafił już do więziennej celi, w której spędzi kolejnych kilkanaście miesięcy.

Pijany złapany

W Sierpcu na ul. Kościuszki po anonimowym zgłoszeniu policjanci z wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogową kierującego samochodem marki seat. Badanie alkomatem potwierdziło mundurowym, że mieszkaniec powiatu sierpeckiego jest pod wpływem alkoholu. Urządzenie w organizmie 29-latkę wykazało prawie 3 promile alkoholu. Ponadto ustalono, że mężczyzna ma dwa aktywne zakazy sądowe kierowania pojazdami mechanicznymi oraz nie posiada uprawnień do kierowania. Grożą mu 2 lata więzienia, a za złamanie sądowego zakazu do 5 lat pozbawienia wolności.

BS

**tygodnik
PŁOCKI**

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl.
Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinalska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz, e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biata, e-mail: j.biata@tp.com.pl.
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki.
FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Mateusz Wawrzyński, e-mail: dt@tp.com.pl.

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.
REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.
KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annapol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61; Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3
Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Wśród bezdomnych w Płocku są adwokaci, lekarze i osoby po wyrokach...

Ludzie bez powrotu do domu

Najstarszy bezdomny ma 83 lata. To pan Romek z Bodzanowa. Najmłodszy ledwie 18. Obecnie w Płocku przebywa przeszło 60 bezdomnych osób. Na ulicach miasta, bez dachu nad głową spotkamy np. dwóch byłych adwokatów, jednego dawniej lekarza, jednego niegdyś pracownika naukowego. Życie potrafi się tak skomplikować, że ciepły dom zamienia się niespodziewanie w altanę śmietnikową albo piwnicę.

Jak? Dużą grupę wśród płockich bezdomnych stanowią osoby, które opuszczają zakłady karne. Dostają pieniądze na powrót do domu, ale dawnego życia już nie ma. Często żona ma już innego partnera. Jeśli ktoś wraca do rodziców, ci często nie chcą już syna znać. Drzwi się zamykają albo wcale nie otwierają. Pozostaje ulica... Albo pustostan koło Wieży Ciśnień. Systematycznie mieszka tam 5-7 osób. W kręgach bezdomnych powstają takie klany, które trzymają się razem. Tak jest bezpieczniej.

Bezdomni w Płocku mają anioła stróża. To Adam Wiśniewski. Głodnych nakarmi, ubogich odzieje, potrzebujących znajdzie w altanach śmietnikowych i w pustostanach. Na początku roku, dzięki Urzędowi Miasta, otrzymał lokal przy ul. Kwiatka 9. Od wtorku do czwartku oraz w soboty przychodzą tu na posiłki osoby w potrzebie. Dziennie wydawanych jest 110 obiadów. Nie ma na nie dotacji. Powstają z tego, co ofiarują ludzie i firmy. W ostatnich dniach od anonimowego darczyńcy trafiło tutaj pół świniaka. Na święta z kolei 15 szynek, i to takich po 4,5 kg jedna, też anonimowo. W jedną z ostatnich niedziel zadzwoniła kobieta, że zostało jej jedzenie po przyjęciu weselnym. – *Myśleliśmy, że przywiezie parę pojemników, a okazało się, że mieliśmy posiłek na 200 osób. Poprawin nie było, a młodzi następnego dnia jechali do Stanów Zjednoczonych* – opowiada pan Adam.

Dzięki łańcuchowi życzliwych firm i ludzi udało się też zorganizować iście królewskie święta wielkanocne dla osób potrzebujących. – *Zgłosiłem się do różnych darczyńców. Początkowo nikt nie odpowiadał, a potem przyszedł Wielki Czwartek i nagle darczyńcy ruszyli z pomocą* – mówi pan Adam. Jakby z nieba spadły dary - 210 porcji karkówki w sosie, sałatki domowej roboty, jajka faszerowane, ciasta. Po śniadaniem wielkanocnym udało się wydać 380 paczek żywnościowych. Oczywiście, osoba bezdomna nie ma gdzie ugotować makaronu czy ryżu, ale konserwy zawsze są mile widziane. Dary przekazało Starostwo Płockie, Urząd Marszałkowski. Organizacja „Pomoc od Polski 2050” przekazała 120 paczek z chemią dla pań i dla panów.

To były piękne święta, ale co potem?

Adam Wiśniewski zawsze nakarmi i zawsze pomoże, ale tylko rzeczowo. Nie ma mowy o pomocy finansowej. Pieniądze to nie jest rozwiązanie w sytuacji bezdomności. Ile można dać komuś, by stanął



na nogi? I skąd na to brać? A poza tym... – *Na ul. Kwiatka przychodzi 6 kobiet. Jedna pani wyszła z zakładu karnego. Nie ma gdzie wrócić. Mieszka ze swoim partnerem w piwnicy na ul. Słowackiego. Druga jest dosyć młoda. Niestety, strasznie nadużywa alkoholu. Trzy razy pomogłem jej trafić na terapię. Miesiąc, półtora jest dobrze i znów wraca do nalogu. Pozostałe panie też nadużywają alkoholu, chociaż nie tak bardzo* – mówi społecznik.

Niestety, alkohol wśród bezdomnych jest częstym problemem. Ale nie wszyscy piją. Niektórzy też kończą z nalogiem. – *Pomogliśmy jednej osobie. Poskutkowało terapią. Jedna osoba wróciła też do rodziny. Dla nas to ogromny sukces* – podkreśla pan Adam.

Nie wszystkich udaje się wystać na terapię, ale można też przyjąć zasadę małych kroków. – *Nie tolerujemy pijanych, którzy przychodzą do nas na posiłki* – tłumaczy w stowarzyszeniu Pomoc Płocka. A czym to skutkuje? – *Ludzie, którzy do nas trafiają, starają się przychodzić w tzw. „normie”. Pijany, że ledwo trzyma się na nogach dostanie posiłek, ale tylko na wynos. Nie usiądzie przy stole* – podkreśla pan Adam.

W dni, kiedy wydawane są posiłki, na ul. Kwiatka ustawia się długa kolejka. Jest wtedy czas, żeby porozmawiać z podopiecznymi. Nie wszyscy chcą od razu mówić o sobie. To nie są łatwe i przyjemne tematy.

– *Weźmy młodego chłopaka, który do nas przychodzi. Wciągnęło go złodziejstwo. Rodzice zmarli i opiekę nad nim przejęła ciotka. Wyrzuciła go z domu, gdy zaczął i ją okradać. Spotkałem się z tą kobietą. Nie chciała słyszeć o powrocie chłopaka pod jej dach. Miała do tego prawo. Załatwiłem chłopakowi pracę. Poprawował miesiąc, do pierwszego wynagrodzenia i stwierdził, że to nie dla niego* – opowiada pan Adam.

Cóż, nie zawsze można liczyć na sukces. – *Nie nam również oceniać tych ludzi* – mówi pan Adam i robi swoje. Głód jest głodem.

A głodnego trzeba nakarmić...

– *Oprócz „wydawki” w naszym punkcie, codziennie wieczorem robię kanapki sam albo z kucharką Łukaszem Durką czy panią Magdą Werner. Razem tworzymy stowarzyszenie „Pomoc Płocka”. Potem jeździmy po pustostanach i rozdajemy jedzenie. Teraz jest cieplej. Może nie ma takiej potrzeby. Bezdomni też wiedzą, gdzie mnie znaleźć w razie potrzeby. Przychodzą do teatru*

i proszą przez portiera o wsparcie – opowiada pan Adam. Od lat prowadzi barek w Teatrze Dramatycznym.

Znają go wszyscy, ale mało kto wie, że w latach 80. z Jackiem Kuroniem wydawał pierwsze zupy „kuroniołki” w Warszawie. – *Za darmo karmiliśmy ludzi i nie braliśmy pieniędzy* – wspomina pan Adam. Potem z Markiem Kotańskim działał w Monarze. Tworzył pierwsze noclegownie dla osób bezdomnych na terenie Warszawy. – *I Jacek Kuron, i Marek Kotański - obydwaj już nie żyją. Ja dalej spełniam ich*

Jak można się zarazić i jak przebiega choroba?

Małpia ospa na Mazowszu

Gdy w ubiegłym tygodniu, stwierdzono pierwszy na Mazowszu przypadek małpiej ospy członek zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc spotkała się z dyrektką i personelem warszawskiego szpitala zakaźnego. Podczas konferencji prasowej przekazała, że szpital jest w pełni przygotowany na przyjęcie ewentualnych kolejnych chorych. Posiada znakomitą kadrę medyczną, a także niezbędne zaplecze infrastrukturalne. Placówka może także liczyć na pełne wsparcie samorządu województwa. Uczestniczący w konferencji radny województwa Krzysztof Grzegorz Strzałkowski, zapewnił, że szpitale na Mazowszu są dobrze przygotowane.

Jak mówiła Elżbieta Lanc, Szpital Zakaźny w Warszawie jest jedną z najlepszych tego typu placówek w kraju. W czasie pandemii Covid-19 pełnił kluczową rolę w regionie. – *W ostatnich latach przeznaczyliśmy na modernizację, rozbudowę i doposażenie blisko 40 mln zł, z czego tylko w tym roku 3,6 mln zł* – mówi Elżbieta Lanc. – *Nasze dzisiejsze spotkanie miało charakter organizacyjny i roboczy. Z uwagi na pierwszy przypadek małpiej ospy zdiagnozowany na Mazowszu, chciałam osobiście spotkać się z dy-*

testament. Dlaczego? Wiem, co to bieda. Miałem sześcioro rodzeństwa w domu. Byłem najmłodszy. Nie znałem swojego ojca. Zmarł w lipcu. Ja urodziłem się w październiku. Było nam ciężko. To we mnie zostało na całe życie – wspomina pan Adam.

Trafił do Płocka w latach 80. Od samego początku pomagał ludziom w potrzebie. Z upływem czasu nie traci zapału. Zdradza, że najtrudniej było w czasie pandemii. Teatr nie działał. Wszyscy trafili na przymusowe urlopy. – *Zwrócił się do mnie wtedy ks. biskup Babi, żebym mu pomógł w wydawaniu ciepłych posiłków dla potrzebujących. To był bardzo trudny czas, a jednak się udało* – opowiada pan Adam. Punkt działał przy ul. Kazimierza Wielkiego w bramie. Kiedy akcja pomocowa się rozkręciła, teatr znów zaczął grać. – *Wróciłem do swojego barku, zacząłem wydawać znów swoje posiłki dla potrzebujących na teatralnym tarasie. Teraz robię to na ul. Kwiatka 9* – tłumaczy.

Nie tylko dba o to, by jedzenia nie zabrakło. Często bezdomnym trzeba pomóc w sprawach urzędowych. Nie mają dowodów osobistych, więc gdy mają problemy zdrowotne, nie mogą umówić się na wizytę do lekarza. Dlatego w każdy piątek, przy ul. Kwiatka 9 staje karetka. Bezdomni mogą liczyć w niej na pomoc pielę-

gniarki-wolontariuszki, która opatruje rany i pomaga załatwiać skierowania do lekarza w poważniejszych przypadkach. Tę karetkę udało się zorganizować dzięki żołnierzom WOT. Mundurowi pomagają też w innych kwestiach. Są obecni przy wydawaniu posiłków. Ich obecność w mundurach wpływa na porządek i dyscyplinę. A jak trzeba przynoszą również zebrane przez siebie dary rzeczowe.

Pan Adam przez ponad 30 lat działał w Płocku sam z siebie, prywatnie. Od miesiąca jest prezesem Stowarzyszenia Pomoc Płocka. To kolejna organizacja w mieście wspierająca ludzi ubogich. Formalnie może też łatwiej pozyskiwać środki i realizować projekty. Jakież? Choćby stworzenie miejskiej łaźni i pralni, bo ludzie bezdomni w Płocku nie mają się gdzie wykapać. – *Prawie udało mi się zrealizować ten plan. Rozmawialiśmy o tym ze starostą Mariuszem Bienkiem. Niestety, rok temu stała się tragedia* – żałujemy ręce pan Adam. Starosta zginął w tragicznym wypadku... Ale światelko znów zabłysnęło w tunelu. Jest zainteresowana otwarciem łaźni firma z Płocka. Pan Adam ma już na oku duży lokal. Co dalej? Czas pokaże. A anioł stróż czuwa...

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska

rekcją placówki, aby omówić przygotowanie i wyzwania, jakie stoją przed naszym szpitalem – mówi Elżbieta Lanc.

Dyrektor szpitala Agnieszka Kujawska-Misiąg, przedstawiając drogi zakażenia mówiła, że małpia przypomina ospę wietrzną, choć jest od niej dużo mniej zakaźna, a zagrożenie które niesie dla populacji jest wg ECDC bardzo niskie. – *Dotychczas brak jest jasności, co napędza szerzenie się zakażenia, ale istnieje pewne ryzyko, że masowe imprezy mogą przyczynić się do wzrostu liczby zakażeń* – zauważyła i apeluje o propagowanie wiedzy na temat tej choroby.

Również z-ca dyrektora dr n. med. Grażyna Cholewińska, konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych uspakaja. Jej zdaniem małpia ospa prawdopodobnie nie wywoła kolejnej pandemii, choć zjawisko szybko rozprzestrzeniającej się infekcji należy traktować poważnie. – *Najskuteczniejszym sposobem walki z małpią ospą jest unikanie zakażenia. W tym celu należy przede wszystkim: unikać kontaktów z potencjalnie zakażonym zwierzęciem lub człowiekiem, nie dotykać padłych zwierząt, zwłaszcza gryzoni. Pacjentów z potwierdzonym zakażeniem należy izolować* – przedstawia zasady postępowania konsultant wojewódzka.

Jak podkreśla radny województwa Krzysztof Grzegorz Strzałkowski, przewodniczący sejmikowej komisji zdrowia i kultury fizycznej, po raz kolejny samorząd wyprzedza działania rządu i przygotowuje w należyty sposób szpitale do walki z małpią ospą. – *Szpitale na Mazowszu są do-*

brze przygotowane, konieczna jest również rzetelna informacja o tym wirusie i chorobie, stąd dzisiejsze spotkanie z udziałem ekspertów – mówi Krzysztof Strzałkowski.

Okres wylęgania małpiej ospy, czyli czas od zakażenia do pojawienia się pierwszych objawów wynosi zwykle 7-14 dni, niekiedy do 21 dni. Po tym czasie pojawiają się objawy typowe dla infekcji wirusowej – gorączka, bóle mięśni, bóle kostno-stawowe, ogólne rozbitcie, osłabienie, niekiedy uogólnione powiększenie węzłów chłonnych. Zwykle w 2-3 dobie objawów ogólnych, zaczynają się pojawiać zmiany na skórze – najpierw są krostki które ewoluują do pęcherzyków, następnie przysychają, tworzą się strupy, które odpadają. Charakterystyczna jest lokalizacja zmian skórnych – występują na skórze całego ciała, lecz zajmują też wewnętrzzną powierzchnię dłoni i powierchnię poduszki stopy (to odróżnia ją od ospy wietrznej). Objawy utrzymują się od dwóch do czterech tygodni i ustępują samoistnie lub przy zastosowaniu leków objawowych. Przebieg małpiej ospy jest zazwyczaj łagodny i ustępuje zwykle samoistnie bez leczenia. Istnieje lek o działaniu swoistym i udowodnionej skuteczności wobec wirusa ospy małpiej, niestety niedostępny w Polsce. Stosuje się przede wszystkim leczenie objawowe, z wykorzystaniem leków o działaniu przeciwzapalnym, przeciwgorączkowym, przeciwbólowym, przeciwsłonecznym oraz inne, zależnie od potrzeb klinicznych. Co ważne, żaden z pacjentów dotychczas zdiagnozowanych w Europie nie wymagał intensywnej terapii.

rad

Rodzinny dom dziecka i mieszkania dla młodych

Przy Polnej powstanie nowy blok

Przy ulicy Polnej ma powstać kolejny w naszym mieście rodzinny dom dziecka. W budynku będą też „Mieszkania na start”. To inwestycja prowadzona przez Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej.

ski Zakład Gospodarki Komunalnej. Budynek powstaje w miejscu dawnej siedziby spółki.

Prace wciąż trwają. Czterokondygnacyjny blok w stanie surowym zamkniętym już stoi. Wyko-

nawca ocieplił ściany zewnętrzne i zamontował okna. – Prace w budynku przy ulicy Polnej 7 idą do przodu! To kolejna inwestycja w ramach programu „Mieszkania na start”. W sumie będzie tu 13 mieszkań, w tym jedno przeznaczone na rodzinny dom dziecka.



Blok przy ul. Polnej 7 ma być gotowy we wrześniu

„Siedemdziesiątka” zasłynie z nowych „apek”

Florencki eksperyment

Samodzielne tworzenie aplikacji, kodowanie i robotyka za pomocą Arduino. To między innymi zagadnienia odbywającego się we Florencji kursu ICT, w którym uczestniczyły nauczycielki z Zespołu Szkół Technicznych w Płocku. Teraz Maria Kapturska i Ewa Głuszkowska, będą zachęcały uczniów do intensywniej nauki programowania.

Dwutygodniowy kurs dla nauczycieli „Build your own App and Robotics with Arduino” zorganizowany był przez Europass Teacher Academy we Florencji. Został sfinansowany w ramach projektu POWER „Nauka przez całe życie”, który jest realizowany przez Zespół Szkół Technicznych w Płocku w latach 2020-2022. Zajęcia prowadził w języku angielskim włoski trener Lorenzo Gaspari. A odbywały się one w Palazzo Galletti, historycznej części Florencji w pobliżu takich atrakcji turystycznych jak katedra Santa Maria del Fiore, Piazza della Signoria czy Bazylika Santa Croce.

Nauczycielki z płockiej „Siedemdziesiątki” miały okazję nie tylko poznawać tajniki programowania, ale także zaprezentować płocką szkołę na międzynarodowym forum. Bo w szkoleniu uczestniczyły nauczyciele z Polski, Niemiec, Finlandii, Hiszpanii i Cypru. – W pierwszym dniu każdy prezentował swoją szkołę na tle kraju i regionu, własną pracę zawodową, nowe doświadczenia oraz zainteresowania i pasje. Wszystkich bardzo interesowały systemy kształcenia w różnych krajach – mówi Maria Kapturska.



ZST

Dwutygodniowy kurs odbywał się z myślą o nauczycielach zainteresowanych nauką samodzielnego tworzenia aplikacji, a jednocześnie zapoznaniem się z kodowaniem i robotyką za pomocą Arduino. Wybrane oprogramowanie było innowacyjne, przyjazne dla użytkownika. – W pierwszym tygodniu zajęć zainstalowaliśmy na komputerach środowisko Arduino IDE, poznaliśmy wszystkie elementy płytki Arduino, eksperymentowaliśmy z czujnikami światła i dźwięku, wykonaliśmy samodzielnie prostą grę. Podsumowaniem tygodniowej pracy było wykonanie i zaprogramowanie w małych zespołach samochodu, który stanął do rywalizacji z innymi. Samochód – zwycięzca miał podjechać do ściany

aktywność, przedsiębiorczość, radzenie sobie ze złożonymi projektami. Nawiązałyśmy także kontakty z nauczycielami z innych krajów wymieniając się ciekawymi doświadczeniami. Rozwinęłyśmy umiejętności językowe, które pragniemy poszerzać zwłaszcza w kierunku nauki języka angielskiego zawodowego – podsumowują udział w kursie nauczycielki z płockiego ZST.

Organizatorzy zapewnili także bardzo ciekawy program kulturalny. W tym między innymi pieszą wycieczkę po Florencji, czy całodniową wycieczkę objazdową po Toskanii, w czasie której odwiedzili Sienę, Pizę, San Gimignano oraz Chianti.

rad

czony na rodzinny dom dziecka. Na ten moment obiekt jest już ocieplony, wykonane są instalacje wewnętrzne i tynki, ułożone posadzki, glazura oraz biały montaż. Klucze do mieszkań prześlemy młodym lokatorom już we wrześniu. Koszt inwestycji wyniesie prawie 3,5 mln złotych, ale aż 45% kosztów kwalifikowanych zostanie sfinansowane z bezwrotnego wsparcia, które Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej pozyskał z Banku Gospodarstwa Krajowego – informuje we wpisie na jednym z portali społecznościowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

W budynku będzie 13 mieszkań. W największym z nich, o powierzchni prawie 127 metrów kwadratowych, będzie funkcjonował rodzinny dom dziecka. Pozostałe dwanaście trafi do programu „Mieszkania na start”. Lokale na

wynajem będą dwupokojowe o powierzchni od trzydziestu dziewięciu do czterdziestu trzech metrów kwadratowych.

Wszystkie mieszkania będą wykończone pod klucz, wyposażone m.in. w drzwi wewnętrzne, terakotę, glazurę, panele podłogowe, biały montaż, armaturę kuchenną i łazienkową, a także w kucharki elektryczne.

Przed blokiem powstanie plac zabaw oraz parking z piętnastoma miejscami postojowymi. Oddanie budynku do użytku planowane jest na wrzesień 2022 roku.

Całość ma kosztować ponad 3 miliony złotych. Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, który prowadzi inwestycję, pozyskał ponad milion trzysta tysięcy złotych bezwrotnego dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego.

(jac)

24 czerwca ostatnie pospieszne kursy

Linia pospieszna C kończy kursowanie

W piątek, 24 czerwca autobusy linii pospiesznej C wyjadą na trasy po raz ostatni. Stanie się tak przez małe zainteresowanie pasażerów. Średnio z jednego kursu korzystają od 2 do 10 osób.

4 kwietnia 2022 r. na próbę (w celu diagnozowania potencjalnego popytu) uruchomiona została linia pospieszna „C” KM Płock, łącząca osiedla Góry i Ciechomice z Podolszczykami. Była to odpowiedź na prośby i wnioski składane przez mieszkańców, Radnych Miasta Płocka i Rady Osiedli Góry i Ciechomice, aby zostało uruchomione bezpośrednie połączenie komunikacji miejską pomiędzy osiedlami.

Linia C zatrzymuje się na 10 przystankach od poniedziałku do soboty i uwzględnia poranne i popołudniowe szczyty komunikacyjne oraz potrzeby uczniów szkoły im. Leokadii Bergerowej oraz pracowników pobliskiego zakładu produkcyjnego Dr. Oetkera. Po uruchomieniu linii C pojawiły się uwagi. W odpowiedzi na nie 30 kwietnia wprowadzona została korekta rozkładu jazdy. Zmiana polegała na uruchomieniu dodatkowych kursów, wjeździe na pętlę przy ulicy Dobrzykowskiej (osiedle Tokary) oraz zmianie czasów odjazdów wybranych kursów w godzinach popołudniowych.

W momencie uruchomienia linia C miała charakter próbny. Od początku uruchomienia była pod sta-

łym monitoringiem występujących nappełnień. Badania i obłożenie linii C przez pasażerów wykazało niewielkie zainteresowanie pasażerów.

Jak kształtowała się średnia liczba pasażerów na poszczególnych kursach? Podajemy dane przygotowane przez Komunikację Miejską.

Dni powszednie: kursy z Podolszczyk – godz. 5.28 – 4,3 pasażerów na kurs, godz. 6.29 – 0,5 pasażerów na kurs, godz. 7.27 – 8,5 pasażerów na kurs, godz. 13.22 – 6,3 pasażerów na kurs, godz. 14.34 – 3,2 pasażerów na kurs, godz. 15.37 – 7,9 pasażerów na kurs, godz. 17.19 – 4 pasażerów na kurs, godz. 18.38 – 2,4 pasażerów na kurs, 20.00 – 2,8 pasażerów na kurs, 21.29 – 2 pasażerów na kurs; kursy z ul. Kutnowskiej – godz. 6.01 – 5,1 pasażerów na kurs, godz. 7.02 – 1,6 pasażerów na kurs, godz. 8.13 – 2,8 pasażerów na kurs, godz. 14.02 – 10,7 pasażerów na kurs, godz. 15.12 – 5,8 pasażerów na kurs, godz. 16.16 – 3,1 pasażerów na kurs, godz. 18.02 – 2,9 pasażerów na kurs, godz. 19.18 – 2,62 pasażerów na kurs, godz. 21.06 – 1,15 pasażerów na kurs, godz. 22.07 – 3,9 pasażerów na kurs.

Soboty: kursy z Podolszczyk – godz. 10.25 – 3,2 pasażerów na kurs, godz. 12.06 – 3,2 pasażerów na kurs, godz. 13.25 – 3,7 pasażerów na kurs, godz. 15.25 – 5,2 pasażerów na kurs; kursy z ul. Kutnowskiej – godz. 11.09 – 5,8 pasażerów na kurs, godz. 12.38 – 6 pasażerów na kurs, godz. 14.09 – 6,4 pasażerów na kurs, godz. 16.09 – 1 pasażer na kurs.

(jac)

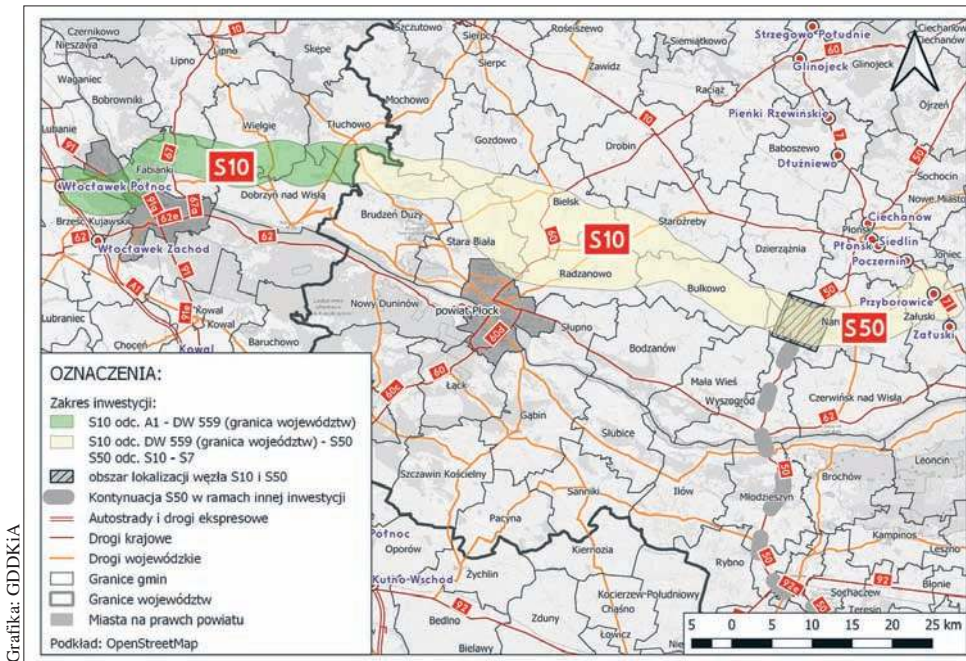
GDDKiA wybrała wykonawcę dokumentacji

Z Płocka do S10 dojedziemy „sześćdziesiątką”

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała wykonawcę dokumentacji przygotowawczej dla połączenia autostrady A1 od Włocławka do Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej (OAW) wraz z fragmentem S50. To konsorcjum TPF (lider) - Data-bout (partner), które złożyło najbardziej korzystną ofertę przetargową opiewającą na łączną kwotę ponad 22 mln zł.

Zadaniem projektantów jest opracowanie Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STES) wraz uzyskaniem decyzji środowiskowych dla dróg ekspresowych S10 oraz fragmentu S50 (DK50 - S7). – Przetarg i realizację dokumentacji podzielono na dwie części. Pierwsza z nich obejmuje odcinek przyszłej S10 na terenie woj. kujawsko-pomorskiego, a druga pozostałą część S10 i fragment S50 w granicach woj. mazowieckiego. Dokumentacja obejmie również połączenie S10 z Płockiem poprzez DK60. Wykonawca STES na obie części trasy przygotuje materiały i wnioski o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (DŚU). GDDKiA złoży je we właściwym organie celem przeprowadzenia postępowania administracyjnego, które zakończy się wydaniem decyzji środowiskowej – informuje GDDKiA.

Przetarg został ogłoszony 31 grudnia ubiegłego roku. Otwarcie ofert było zaplanowane na 18 lutego tego roku. 10 czerwca została wybrana najkorzystniejsza oferta. W najbliższych dniach zostanie podpisana umowa z wykonawcą dokumentacji, o ile nie wpłyną odwołania od pozostałych oferentów, na których złożenie mają 10 dni.



Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała wykonawcę dokumentacji przygotowawczej dla połączenia autostrady A1 od Włocławka do Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej

Wariantowy przebieg OAW

Jest to kolejne zadanie w ramach Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej, dla którego GDDKiA wybrała najkorzystniejszą ofertę w przetargu na dokumentację przygotowawczą w ramach Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowej.

Warto dodać, że 2 czerwca GDDKiA wybrała wykonawcę dla odcinka S50/A50 pomiędzy DK92 i S7 na południe od Warszawy. Kilka dni później dla odcinka od S10 do DK92.

Zakres prac

Celem zadania jest opracowanie dokumentacji przedstawiającej warianty przebiegu drogi ekspresowej S10, od autostrady A1 w rejonie Włocławka do granicy woj. kujaw-

sko-pomorskiego i mazowieckiego oraz dalej do skrzyżowania z S50 w okolicy Naruszewa. Projektanci zajmą się również odcinkiem od połączenia S10 z S50 do skrzyżowania z S7 w okolicy Przyborowic.

dla których zostaną wydane DŚU, na kolejnym etapie prac projektowych będą podlegały uszczegółowieniom.

Dalsze prace będzie można prowadzić po pozyskaniu na nie środków finansowych.

Uważaj! Powróciły telefoniczne ataki w Płocku

Policjanci nigdy nie proszą o pomoc

Płocczanie znów znaleźli się na celowniku telefonicznych oszustów. Płocka policja informuje o dwóch przypadkach, do których doszło w zeszłym tygodniu. W perfidny sposób oszukane zostały dwie kobiety w wieku 84 i 85 lat. Uwierzyły w podstęp, bo złodzieje podawali się za policjantów. Efekt? Zgodnie z telefonicznymi instrukcjami wyrzuciły swoje pieniądze przez okno i do śmietnika. Bezwrotnie straciły kilkadziesiąt tysięcy złotych!

Sposób działania oszustów wciąż pozostaje niezmienny. Okazuje się, że wystarczy zadzwonić do seniora, wprowadzić go w stan paniki, informując, że ktoś czyha na jego pieniądze. Jeśli wszystko idzie zgodnie z planem, potrzebne są potem tylko zapewnienia, że jeśli senior będzie działał zgodnie z instrukcjami, nie straci swoich oszczędności. Oszuści w takich przypadkach podają się za pracowników banku i za mundurowych. To taki gwóźdź do trumny dla naiwnych, którzy wierzą we wszystko, co usłyszą.

Ten patent zadziałał w zeszły czwartek na 84-latkę. Zadzwonił do niej mężczyzna podający się za przedstawiciela banku z informacją, że za kilka minut zadzwoni funkcjonariusz Policji. Kiedy seniorka odebrała kolejne połączenie, usłyszała od rzekomego policjanta ostrzeżenie, że jej pieniądze są zagrożone. – Poleciał, aby kobieta szybko zebrała zgromadzoną gotówkę i wyrzuciła ją przez okno. Zapewniał, że pieniądze te zostaną odpowiednio zabezpieczone przez służby. 84-latka nie weryfikując tej informacji, bez zastanowie-

nia zebrała pieniądze i spakowała je do torebki, po czym wyrzuciła je przez okno. W taki sposób przekazała oszustom kwotę kilkunastu tysięcy złotych – mówi podkom. Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Sytuacja powtórzyła się kolejnego dnia. Do Komendy Miejskiej Policji w Płocku wpłynęło zgłoszenie o kolejnym oszustwie „na policjanta”.

– Znowu na telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który podawał się za funkcjonariusza Policji. W rozmowie ostrzegł 85-latkę, że prowadzi akcję przeciwko nieuczciwym pracownikom banku. W celu potwierdzenia, że jest on policjantem wskazał, aby kobieta wybrała na klawiaturze telefonu nr 112 i zwerifikowała tę informację. Seniorka nie rozłączając połączenia szybko na aparacie wybrała nr alarmowy. W słuchawce usłyszała mężczyznę, który potwierdził, że Policja prowadzi akcję przeciwko oszustom – relacjonuje przebieg zdarzenia oficer prasowy KMP w Płocku.

Dalej rozmowę kontynuował już rzekomy policjant, który polecił, aby seniorka podała swój nr telefonu komórkowego. Następnie wskazał, aby zebrała oszczędności zgromadzone w domu i przekazała je Policji w celu zabezpieczenia. Poleciał, aby pieniądze wrzuciła do kosza na śmieci w rejonie jej miejsca zamieszkania.

– Utrzymując cały czas połączenie na telefonie komórkowym, 85-latka wrzuciła pieniądze do kosza, po czym zgodnie z dalszymi wskazówkami rzekomego policjanta poszła do banku i kolejno wypłacała z nich zgromadzone pieniądze. I tak wypłacone kilkadziesiąt tysięcy złotych wrzuciła do koszy na śmieci, które wskazywał jej rozmówca – dowiadujemy się w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku.

GDDKiA opracowała Studium korytarzowe dla drogi ekspresowej S10 (odcinek Toruń - Warszawa) wraz z Obwodnicą Aglomeracji Warszawskiej. Zaproponowano cztery warianty korytarzy dla planowanej trasy, a efekty prac przedstawiono samorządom.

Warianty S10 i S50 to jedynie osie korytarzy wskazane podczas opracowania Studium korytarzowego. Korytarze dla danego wariantu mają po ok. 5 km szerokości, z dodatkowymi poszerzeniami w miejscach wymagających szerszych analiz. Docelowo pod przyszłą budowę drogi na odcinku szlaku potrzebny będzie pas o szerokości ok. 100 m. Nieco więcej w miejscach węzłów i MOP.

Droga ekspresowa S10 stanowi docelowy element sieci najważniejszych połączeń europejskich tworzących Transeuropejską Sieć Transportową TEN-T. Inwestycja obejmuje budowę drogi ekspresowej S10 na terenie województwa kujawsko-pomorskiego o długości około 40 km i województwa mazowieckiego o długości około 80 km. Łączne to około 120 km. Planowana droga ekspresowa S10 połączy aglomerację bydgosko-toruńską z aglomeracją warszawską, zapewniając również powiązanie drogami szybkiego ruchu dla Płocka.

Opr. (jac)

Podczas akcji przebadano się kilkaset osób

Płocczanie mają „oko na skórę”

Blisko 180 osób wzięło udział w akcji „Miej oko na skórę”. Z bezpłatnych konsultacji dotyczących niepokojących znamion na skórze w przychodni JarMedica korzystały całe rodziny. Specjaliści 13 osób skierowali na pilne wycięcie zmiany z powodu podejrzenia nowotworu skóry.

Konsultacje przeprowadzono w ramach kampanii „Miej oko na skórę”. Jej mecenasem jest firma Novartis. A organizatorem Stowarzyszenie Pomocy Chorym na Mięśniaki i Czerniaki Sarcoma w partnerstwie z Akademią Czerniaka. Partnerem akcji w województwie mazowieckim jest przychodnia JarMedica. Patronat honorowy nad akcją objął Prezydent Miasta Płocka Andrzej Nowakowski.

Podsumowując płocką akcję jej organizatorzy podkreślają, że ilość osób biorących w niej udział pokazuje, jak ważne są tego typu wydarzenia właśnie w mniejszych miejscowościach, gdzie dostęp do dermatologa jest utrudniony. Początek lata to czas, kiedy skóra jest najbardziej narażona na działanie promieni słonecznych. – Czerwiec to właśnie idealny moment, aby sprawdzić czy nie mamy niechcianej pamiątki po poprzednim sezonie. Zwłaszcza że czerniak, rozwijający się najczęściej na powierzchni skóry, to jeden z najprostszych do wykrycia nowotworów, a kluczową rolę w jego diagnostyce odgrywa samokontrola – mówią organizatorzy kampanii.



W akcji „Miej oko na skórę” w Płocku udział wzięło blisko 180 osób z miasta oraz okolicznych sołectw. Z bezpłatnych badań dermoskopowych w przychodni JarMedica, skorzystały nie tylko osoby 50+, które należą do największej grupy ryzyka, ale również całe rodziny z dziećmi. – Większość pacjentów, którzy wzięli udział w akcji, zgłaszało się do oceny zmian barwnikowych na całym ciele, a nie jedynie pojedynczych znamion. Jestem zaskoczony, jak wielu z nich przyszło do dermatologa po raz pierwszy w życiu. Dzięki akcji 13 osób zostało skierowanych na pilne wycięcie zmiany z podejrzeniem nowotworu skóry – powiedział Tomasz Jarowicz, specjalista dermatolog i wenerolog, Ordynator Oddziału Dermatologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku.

Czerniak to złośliwy nowotwór skóry, który bywa bardzo agresywny.

Do najczęstszych czynników wpływających na jego rozwój zaliczamy przede wszystkim długotrwałą i powtarzającą się ekspozycję na promienie słoneczne, jasną karnację, piegi, dużą liczbę znamion czy wiek. Nie bez znaczenia jest również to, czy w rodzinie pojawiły się już przypadki czerniaka.

Wyniki akcji potwierdzają, że niezwykle ważne jest, aby regularnie sprawdzać istniejące lub nowo powstałe znamiona na całym ciele, zwłaszcza w mniej dostępnych miejscach jak za uszami czy na głowie. Każdy pieprzyk czy narośl, które budzą niepokój lub zmieniają się w czasie, należy niezwłocznie skonsultować z lekarzem – rodzinnym lub dermatologiem, najlepiej przy pomocy dermoskopu. – Mieszkańcy Płocka i okolic z wielką chęcią korzystali z możliwości darmowych badań dermoskopowych. To pokazuje, że tego typu wydarzenia mają kluczowe znaczenie właśnie w mniejszych miejscowościach. To był już drugi przystanek w ramach tegorocznej edycji kampanii – 15 maja byliśmy w Pyrzycach (woj. zachodniopomorskie), następnie 19 czerwca w Nowym Targu (woj. małopolskie), a 25-26 czerwca z naszym dermobusem w Brzozowie (woj. podkarpackie) – powiedział Kamil Dolecki, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Mięśniaki i Czerniaki Sarcoma, organizatora akcji.

Akcja badań dermoskopowych w Płocku odbyła się w ramach kampanii edukacyjnej „Miej oko na skórę”, której celem jest wzrost świadomości społecznej na temat czerniaka oraz jak najwcześniejsze diagnozowanie nowotworów skóry.

Kampania „Miej oko na skórę” ma na celu budowanie świadomości konieczności odpowiedzialnego korzystania ze słońca oraz regularnej kontroli znamion na skórze. Została zainicjowana w 2021 r. z okazji Światowego Tygodnia Świadomości Czerniaka. Jednym z głównych elementów kampanii są bezpłatne badania przesiewowe skóry dla mieszkańców mniejszych miejscowości. W ubiegłym roku w dwóch akcjach w Pacanowie (woj. świętokrzyskie) i Mszanie Dolnej (woj. małopolskie) udział wzięło ponad 400 osób – kilkanaście z nich skierowano na pilne wycięcie znamienia z podejrzeniem nowotworu skóry, w tym 10 osób z podejrzeniem czerniaka.

Powraca Fame Dance Festiwal

Powraca Fame Dance Festiwal, czyli wielkie taneczne święto. Będzie to już 10. edycja festiwalu. Imprezę poprzedzą darmowe zajęcia z gwiazdami tańca w Studio Tańca Fame. Finał odbędzie się tradycyjnie w amfiteatrze.

Fame Dance Festiwal to projekt Małgorzaty Kułakowskiej – właścicielki, instruktorki oraz czynnej tancerki Studia Tańca Fame, która wraz z Urzędem Miasta Płocka oraz Płockim Ośrodkiem Kultury i Sztuki im. Themersonów organizuje roztąńczony festiwal w naszym mieście, nieprzerwanie od 2012 roku.

Jak co roku, w ramach festiwalu organizowane są bezpłatne warsz-

taty z gwiazdami tańca. Tym razem zajęcia w Studio Tańca Fame poprowadzą: dwukrotny mistrz polski hip-hop solo mężczyzn Artur Stańczuk oraz zawodowy tancerz, pasjonujący się stylem commercial Adrian Szczawiński. Chętni do udziału w zajęciach mogą się zgłaszać pod adresem e-mail: fame-plock@gmail.com. W tytule należy podać FDF10, a w treści - imię, nazwisko, rok urodzenia, stopień zaawansowania.

Zwieńczeniem festiwalu będzie wielkie taneczne show Fame Dance Festiwal 10. To wszystko już w piątek, 24 czerwca o godz. 18 na deskach Amfiteatru. Wstęp na bezpłatne zaproszenia dostępne do odbioru od 20 czerwca w Bileterii POKiS przy ul. Jakubowskiego 10.

BS

Wyjątkowy jubileusz w POKiS-ie

45-lecie Ryszarda Wolbacha

W piątek, 24 czerwca na deskach Sali Koncertowej Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki im. Themersonów wystąpi Ryszard Wolbach. Artysta obchodzi w tym roku jubileusz 45-lecia swojej działalności estradowej. Bilety w cenie 50 złotych można nabyć w bileterii POKiS (ul. Jakubowskiego 10) oraz na stronie www.bilety.pokis.pl.

Ryszard Wolbach to legendarny już wokalista, autor tekstów, kompozytor i gitarzysta prezentujący utwory z repertuaru zespołów Babsztyl i Harlem, których był współzałożycielem. Wielokrotnie występował z nimi na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu oraz Country Pikniku w Mrągowie.

Recital będzie utrzymany w formule akustycznego spektaklu, przeplatane pełnymi humorem opowieściami i anegdotami z lat działalności estradowej tego charyzmatycznego artysty. Poprowadzi słuchaczy przez krainę muzyki folk, bluesa, rockowej ballady czy coverów z lat 70-tych i 80-tych.

Muzyk jednak nie wystąpi sam. Na scenie towarzyszyć mu będą Krzysztof Misiak, Robert Krajewski oraz Paweł Pilichowicz – artyści, których Wolbach spotykał podczas swojej długiej, muzycznej podróży.

Obecnie Ryszard Wolbach realizuje projekt „Masz Wiadomość”, w którym komentuje za pomocą swoich piosenek aktualne wydarzenia zmierzające do radykalnej zmiany porządku Świata.

BS

Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o. o., ul. Kwiatka 5 w Płocku

Ogłasza nabór osób fizycznych chętnych do zawarcia umowy najmu instytucjonalnego na lokal mieszkalny położony w Płocku przy ul. Szarych Szeregów 4, o pow. 63,53 m².

Obowiązujący wzór wniosku o zawarcie umowy najmu instytucjonalnego, istotne warunki umowy najmu oraz regulamin wynajmu lokali mieszkalnych są dostępne na stronie internetowej Spółki www.mtbs.plock.pl lub w Siedzibie Spółki w Płocku, ul. Kwiatka 5 - pokój nr 03 (parter) w dni robocze: poniedziałek i wtorek w godz. 9.00 - 14.00, czwartek w godz. 10.00 - 16.30, piątek 10.00 - 14.00.

Termin składania wniosków upływa w dniu 24 czerwca 2022 r.

Wnioski można składać osobiście w Sekretariacie MTBS Sp. z o.o. w Płocku, ul. Kwiatka 5 - II piętro (pokój nr 12), drogą pocztową (liczy się data nadania lub stempla pocztowego) lub pocztą elektroniczną (e-mail) na adres: mtbsplock@plocman.pl (liczy się data wpływu do MTBS).

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu (24) 366-03-42 lub e-mail: organizacyjny@mtbs.plock.pl.

Wnioski złożone niezgodnie ze wzorem, bez wymaganych załączników, bądź po terminie nie będą uwzględnione.

SA-94-1

rad



Przewodniczący Rady Miasta Płocka Artur Jaroszewski o S10

„Co innego minister, co innego GDDKiA...”

Przewodniczący Rady Miasta Płocka Artur Jaroszewski, który na bieżąco porusza kwestie związane z budową drogi S10, nadesłał do redakcji TP tekst, który jest odniesieniem do ostatnich informacji przekazanych przez GDDKiA – o czym również piszemy w tym numerze. Poniżej zamieszczamy jego treść.

„Cztery miesiące temu w trakcie wizyty w Płocku minister infrastruktury Andrzej Adamczyk mówił, iż „droga ekspresowa S10 zbliży się maksymalnie do Płocka”. Niestety, najnowsze komunikaty ze strony internetowej GDDKiA są niepokojące. Pojawiają się w nich informacje o wariantach przebiegu ekspresówki na płockim odcinku przez Płońsk lub Bielsk. Czyżby kolejny raz mieszkańcy naszego miasta zostali omamieni obietnicami bez pokrycia?”

Do roku 2010 na żadnej mapie krajowych dróg szybkiego ruchu nie było Płocka. Pierwszym dokumentem strategicznym, który to zmieniał była uchwalona w grudniu 2011 roku Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Mimo, iż w pierwotnej wersji projektu KPZK zaplanowano przebieg drogi po starym śladzie DK10, dzięki staraniom władz miasta do podstawowej sieci szkieletowej przebiegu dróg ruchu bezkolizyjnego wprowadzono nowe połączenie Warszawa – Płock – Bydgoszcz.

Kolejnym dokumentem krajowym, który uwzględniał Płock w docelowej sieci dróg szybkiego ruchu, było Rozporządzenie Rady Ministrów z października 2015 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych. Od tej daty w oficjalnych dokumentach rządowych przebieg przyszłej ekspresówki S10 przewidywano przez Płock zamiast przez Sierpc i Płońsk. Aktualnie obowiązujące Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych z września 2019 roku opisuje docelowy kierunkowy przebieg drogi S10 jako: Szczecin – Piła – Bydgoszcz – Toruń – Płock – Naruszewo.

Cztery miesiące temu podczas wizyty w naszym mieście minister infrastruktury Andrzej Adamczyk potwierdził, że „droga ekspresowa S10 zbliży się maksymalnie do Płocka”.

Niezrozumiała wolta inwestora

Płocki samorząd od lat opowiada się za zaprojektowaniem S10 w taki sposób, aby pełniła ona jednocześnie rolę obwodnicy po stronie północnej miasta i Orlenu. Podobną funkcję drogi szybkiego ruchu odgrywają w pobliżu wszystkich miast. W lutym i marcu tego roku rada miasta oraz rada powiatu przyjęły podobne w treści uchwały – apele do władz centralnych o projektowanie i budowę S10 w bliskim sąsiedztwie Płocka. 22 kwietnia obydwie samorządy otrzymały identyczną odpowiedź z Ministerstwa Infrastruktury, w której stwierdzono między innymi: „Zgodnie z przedłożonymi materiałami do przetargu analizowane będą różne możliwe warianty przebiegu S10 w pobliżu Płocka”.

Od kilku miesięcy płockim odcinkiem S10 zajmuje się bydgoski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który przejął to zadanie od oddziału warszawskiego. Niestety, najnowsze komunikaty zamieszczone na stronie internetowej GDDKiA (inwestora tego przedsięwzięcia) są niepokojące i nie biorą pod uwagę wieloletniego wykluczenia komunikacyjnego Płocka.

Na początku maja na stronie internetowej GDDKiA ukazała się informacja bydgoskiego oddziału GDDKiA o podpisaniu umowy na projekt i budowę dwóch odcinków S10. Oprócz opisu przetargu na odcinek S10 Bydgoszcz – To-

W najbliższych 20 miesiącach zapadnie decyzja o ostatecznym przebiegu S10. Potem kilkanaście miesięcy projektowania i kilka lat budowy. Realny finał około 2030 roku. Termin odległy, ale ważniejszy od „kiedy” będzie „którędy”. Najnowsze informacje na stronie GDDKiA są niepokojące dla Płocka. Nadal nie są brane pod uwagę argumenty samorządu, że ekspresówka powinna być obwodnicą Płocka w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom Płocka, które trudno przeliczyć na złotówki. W naszym mieście jest przecież największe w Polsce skupisko zakładów du-

ły wszystkie miasta, w pobliżu których budowano tego typu drogi. Nie znam miasta, którego władze mówiłyby: „nie chcemy blisko, chcemy daleko”. Tam, gdzie się tylko dało, drogi ekspresowe i autostrady były i są fragmentem miejskich obwodnic.

Przeanalizujmy w jakiej odległości od miast znajdują się nowo wybudowane drogi szybkiego ruchu:

- Rzeszów to sąsiedztwo autostrady A4, poprowadzonej 2-3 km od północnych granic miasta.
- Tarnów – A4 wybudowana po północnej granicy i nawet wchodzi gdzieś do wewnątrz.

S10 po granicy miasta od strony południowej.

- Bydgoszcz – budowana S10 częściowo po południowej granicy miasta, częściowo 2-3 km od granicy. Z kolei od zachodu Bydgoszcz przebiega S5 w odległości 2-3 km od granic.
- Włocławek – A1 zlokalizowana od 1 do 5 km od granicy po stronie zachodniej i południowej.
- Piotrków Trybunalski – A1 po granicy miasta od strony zachodniej, S12 po granicy miasta od północy.
- Częstochowa – nowa A1 przebiega niemalże po granicy miasta od zachodu.
- Jastrzębie Zdrój – A1 około 1 km od granic miasta po stronie północno-zachodniej.
- Białystok – S8 poprowadzona od strony północnej wewnątrz granic.
- Radom – nowa S7 zlokalizowana od 2 do 5 km od granic miasta po stronie zachodniej.
- Kielce – S7 przebiega około 1 km na zewnątrz miasta od strony północno-zachodniej.
- Lublin – nowa S19 położona od 1 do 4 km na zewnątrz miasta od strony zachodniej, S12 i S17 około 2 km na zewnątrz miasta od północy, S17 po granicy miasta od wschodu.
- Aglomeracja Łódzka – A2 około 2 km od granicy Zgierza po stronie północnej, A1 po granicy Łodzi od strony wschodniej, S8 około 5 km od granicy Łodzi od strony południowej.
- Elbląg – nowa S7 po granicy miasta od strony południowo-zachodniej.
- Koszalin – budowana S6 po granicy miasta od strony północnej.
- Słupsk – budowana S6 po granicy miasta od strony południowej.

Dlaczego Płock ma być potraktowany gorzej?

Płock czeka na drogę szybkiego ruchu najdłużej ze wszystkich miast ponad stu tysięcy. Nie dajmy sobie teraz wcisnąć przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad jakiejś namiastki dostępu do S10 na zasadzie: „poprowadzimy drogę szybkiego ruchu 18 km od Płocka na północ, do której dojedziecie sobie przez zmodernizowaną DK60”. Takie rozwiązanie nie wpłynie na ożywienie gospodarcze Płocka, na przyciągnięcie inwestorów. Nie ułatwi również komunikacji z największym przedsiębiorstwem w kraju. Irracjonalne wydają się też przewidywania, że kierowca z Płocka, jadąc do Warszawy, wybierze drogę przez Bielsk. Szybciej i krócej będzie dotychczasową DK62.

Ostateczna decyzja należy do instytucji centralnych: parlamentarzystów, ministrów, instytucji rządowych. Sierpc, Bielsk czy Płońsk mają swoich lobbystów. Ale to w Płocku zlokalizowany jest największy zakład przemysłowy w Polsce.

Dość pustych obietnic przedwyborczych, jakie słyszymy co 4 lata! Dla płoczan to jeden z najważniejszych tematów, ponad wszelkimi podziałami.”

Artur Jaroszewski
Przewodniczący
Rady Miasta Płocka



Przewodniczący Rady Miasta Artur Jaroszewski

ruń jest tam również wzmianka o przebiegu całej przyszłej drogi ekspresowej S10: „W docelowym kształcie S10 połączy Szczecin, Piłę, Bydgoszcz, Toruń, Płońsk, kończąc się na Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej”. Również na stronie internetowej GDDKiA zamieszczono niedawno kolejną aktualizację mapy Programu Budowy Dróg Krajowych (realizacja i plany według stanu z 28 kwietnia br.). Zniknął z niej przebieg S10 w okolicy Płocka, pojawił się przez Bielsk. O tych działaniach inwestora płocki samorząd, jako zainteresowana strona, nie został poinformowany. Wystąpiliśmy do GDDKiA o oficjalne wyjaśnienie. Na początku czerwca GDDKiA skorygowała komunikat o docelowym przebiegu S10. Wyraz „Płońsk” zmieniono na „Płock”. Pojawił się też nowy komunikat o wyłonieniu wykonawcy Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego. Projektant STEŚ wytyczy przebieg drogi ekspresowej między Włocławkiem a Obwodnicą Aglomeracji Warszawskiej.

S10 dla Płocka i Orlenu

Budowa drogi ekspresowej S10 w pobliżu Płocka jest jedną z najważniejszych spraw dla przyszłości naszego miasta. Bez niej trudno mówić o rozwoju. Sąsiedztwo drogi szybkiego ruchu to atrakcyjne miejsce dla inwestorów, czyli potencjalnie nowe miejsca pracy.

złego ryzyka wystąpienia awarii przemysłowej (ZDR-y). Nie mamy drogi szybkiego ruchu, obwodnic na drogach krajowych, bezpośredniego połączenia kolejowego z Warszawą, a transport substancji niebezpiecznych z Orlenu i innych zakładów cały czas odbywa się przez miasto.

Przyjezdni owszem zachwycają się niepowtarzalnym położeniem naszego miasta na wysokiej skarpie wiślanej i piękną panoramą, lecz narzekają na trudności z dotarciem. Jesteśmy „dziurą” komunikacyjną, mimo tak dużego potencjału gospodarczego. W zakresie posiadanych kompetencji miasto modernizuje i buduje drogi wewnętrzne w swoich granicach. Samorząd między innymi wybudował tak zwaną małą obwodnicę Płocka. Jednak te inwestycje nie rozwiązują nabrzmiałego od lat problemu pozostawiania miasta na peryferiach dróg szybkiego ruchu. Warto również przypomnieć uzasadnienie do rządowego Rozporządzenia z 2015 roku zmieniającego przebieg S10 na korzyść Płocka: „(...) Konieczność dostosowania istniejącego układu drogowego w związku z funkcjonowaniem strategicznych zakładów rafinerii w Płocku”.

Nie dajmy się omamić

Dylemat, w jakiej odległości od aglomeracji powinna znaleźć się ekspresówka lub autostrada, mia-

- Kraków – A4 przebiega po południowej granicy miasta, w większości od wewnątrz, a budowana S7 po granicy miasta od zachodu i północy.
- Opole jest oddalone około 5-6 km na północ od autostrady A4, najdalej spośród miast ponadstu tysięcy.
- Wrocław ma poprowadzoną A4 po południowej granicy miasta, a S8 po granicy północnej i zachodniej.
- Legnica ma A4 dokładnie po granicy miasta od południa.
- Zielona Góra to przykład, że można wyjść naprzeciw postulatowi samorządu i mieszkańców. „Wygięto” drogę S3, żeby dochodziła do aglomeracji, przebiega po zewnątrz wschodniej, niezabudowanej intensywnie części miasta.
- Gorzów Wielkopolski posiada S3 przebiegającą po granicy miasta od południa i zachodu.
- Szczecin – S3 i S6 poprowadzono niemalże po granicy miasta od południa i południowego zachodu.
- Poznań – A2 przebiega po południowej stronie, częściowo po granicy, częściowo nawet 1-2 km wewnątrz.
- Konin to A2 położona 2 km od południa na zewnątrz granic.
- Grudziądz – A1 przebiega 1-2 km od granicy miasta po stronie południowo-zachodniej.
- Toruń – A1 po granicy miasta od strony wschodniej, a budowana

Inwestycje w rekreację

Od niedawna mieszkańcy Płocka mogą korzystać z nowych obiektów rekreacyjnych. Są to boisko do piłki ręcznej plażowej na Podolszycach Północ oraz skwer między al. Piłsudskiego a ul. Wyszogrodzką.

Atrakcje dla małych i dużych na osiedlu Wyszogrodzka

Z inicjatywy mieszkańców oraz Rady Mieszkańców Osiedla Wyszogrodzka między al. Piłsudskiego a ul. Wyszogrodzką (obok torów kolejowych) powstał nowy skwer rekreacyjny, którego przestrzeń to nie tylko plac zabaw, ale i siłownia pod chmurką. W Dzień Dziecka skwer został uroczystie otwarty, w wydarzeniu razem z mieszkańcami wzięli udział m.in. prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, zastępca prezydenta ds. rozwoju i inwestycji Artur Zieliński, prezes Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lech Chodkowski oraz Ryszard Rzymkowski, mieszkaniec osiedla Wyszogrodzka zaangażowany w powstanie skweru.

Skwer został podzielony na trzy strefy: malucha, crossfitową i siłową. W strefie dla najmłodszych znajdują się dwie bujaczki, karuzela, zadaszona piaskownica, bujak sprężynowy oraz zestaw zabawowy z trampami i zjeżdżalnią. Aby zapewnić bezpieczeństwo maluchom, ta część skweru została ogrodzona i wysypana piaskiem. Poza ogrodzoną strefą postawiono dodatkowo karuzelę czteroramienną dla starszych dzieci oraz dwie huśtawki.

W strefie crossfitowej stanął wielofunkcyjny sprzęt do ćwiczeń – swoje mięśnie można wzmocnić na drążkach, poręczach i drabinkach. Z kolei w siłowni zewnętrznej znalazły się sprzęty takie jak orbitrek, wioślarz, rowerek i zestaw „wy-



Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski podczas otwarcia skweru na osiedlu Wyszogrodzka

ciskanie siedząc”. W przestrzeni skweru nie zabrakło również miejsca dla stołów do ping-ponga oraz szachów i warcabów. Do rozegrania partii szachów został w dzień otwarcia zaproszony prezydent Andrzej Nowakowski.

Dla bezpieczeństwa wszystkich użytkowników skwer oddzielono od torów wysokim piłkochwytem, pasem zieleni i dodatkowym ogrodzeniem. Ułożono też chodniki oraz ustawiono elementy małej architektury: ławki, kosze na śmieci i stojak na rowery.

Co nie mniej ważne, inwestycja objęła również urządzenie zieleni. Posadzono 22 drzewa, w tym kasztanowce czerwone, wiśnie piłkowane, świerki serbskie, sosny bośniackie, jodły kalifornijskie, lipy drobnolistne i robinie frisia, jak również 207 krzewów, w tym m.in. lilaki Meyera, krzewuski, rozplenice japońskie, tawuły

japońskie, funkje, sosny górskie (kosodrzewina) i hortensje.

Wykonanie skweru wraz z nasadzeniami kosztowało 496 tysięcy złotych. Inwestycja tchnęła nowe życie w teren przy torach na osiedlu Wyszogrodzka. Od teraz jego mieszkańcy, ci młodszy i ci starsi, mogą aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu, a także cieszyć się otoczeniem wielu gatunków drzew i krzewów.

Aktywny wypoczynek na plaży obok Parku Północnego

Boisko o wymiarach 33 m x 18 m i nawierzchni piaszczystej z piasku niepyłającego i nieprzylegającego wraz z całą infrastrukturą jest już dostępne dla pasjonatów plażowej odmiany szczypiorki.

– Nowe boisko do piłki ręcznej plażowej zostało dziś oddane do użytku na terenie Centrum Sportów

Ekstremalnych na Podolszycach Północ. To jeden ze zwycięskich projektów czwartej edycji Budżetu Obywatelskiego Płocka. Na terenie obok boiska zasadziliśmy 355 roślin, w tym 21 drzew – poinformował prezydent Andrzej Nowakowski.

Muniservis, który jest wykonawcą inwestycji, rozpoczął prace na początku marca. Poza samym boiskiem, powstało również ogrodzenie z furtką i bramą wjazdową, chodnik, oświetlenie, trybuna, ławki, kosze na śmieci i stojaki na rowery. Teren został odwodniony, a obok boiska wykonane zostały nasadzenia, m.in. 14 świerków serbskich, 4 czeremchy wirginijskich i 7 sztuk ambramowca balsamicznego.

Koszt zadania wyniósł prawie 600 tys. zł, z czego 400 tys. zł pochodzi z budżetu miasta, a 200 tys. zł z dofinansowania uzyskanego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej MAZOWSZE. Projekt o nazwie „Budowa boiska plażowego do piłki ręcznej i siatkówki” zwyciężył jako jeden z projektów osiedlowych w IV edycji Budżetu Obywatelskiego. W 2016 roku opracowana została dokumentacja projektowo-kosztorysowa oraz specyfikacja techniczna wykonania i odbioru robót budowlanych dla boiska spełniającego wymogi IHF i FIVB na terenie Orlen Areny.

Przetarg na budowę boiska plażowego do piłki ręcznej i siatkówki ogłaszany był dwa razy i za każdym razem unieważniany z uwagi na koszty przekraczające środki zabezpieczone w budżecie miasta. Na Sesji Rady Miasta Płocka w dniu 25 marca 2021 roku, po ustaleniu z wnioskodawcami projektu, do budżetu wprowadzono zadanie „Budowa boiska do piłki ręcznej plażowej na terenie Centrum Sportów Ekstremalnych na Osiedlu Podolszyce Pn”.

(kw)



Boisko do piłki ręcznej plażowej powstało dzięki Budżetowi Obywatelskiemu Płocka

Dwie dwupasmowe jezdnie – tak w 2027 roku będzie wyglądał wjazd do Płocka od strony Warszawy. To efekt porozumienia w sprawie rozbudowy ul. Wyszogrodzkiej, znajdującej się w ciągu drogi krajowej nr 62, które miasto podpisało z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Na jego realizację w kolejnych budżetach Płocka zabezpieczonych zostało łącznie 51 mln zł.

– Dobrze znamy potrzeby mieszkańców i możliwości miasta. Naszym celem była budowa drugiej nitki Wyszogrodzkiej, aby było bezpiecznie i nie tworzyło się wąskie gardło przy wlocie do miasta. Wiedzieliśmy, że nie zmieścimy tak rozległej inwestycji tylko na naszym terenie. Jej część musi przebiegać na gruntach sąsiedniej gminy Słupno, a tam może działać tylko Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – opisuje sytuację prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

– Nasze argumenty przekonały GDDKiA do budowy ul. Wyszogrodzkiej na całym odcinku od al. Armii Krajowej do granic miasta w formule 2 + 2, czyli po dwa pasy w każdą stronę. I do wzięcia na siebie części prac oraz kosztów – komentuje prezydent.

Nowe porozumienie określa zakres prac i obowiązki obu stron, zmieniając ustalenia z 2018 roku.

Będzie rozbudowa wjazdu do Płocka od strony Warszawy

Nowe oblicze Wyszogrodzkiej

Odechodzi się od formuły „zaplanuj i wybuduj”. Najpierw powstaną projekty, a później zostaną wyłonieni wykonawcy. Inwestycja będzie realizowana w dwóch etapach, toczących się równolegle. Wykonanie liczącego ok. 1,3 km odcinka od al. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej wraz ze skrzyżowaniem bierze na siebie miasto, odpowiadając za przygotowanie dokumentacji, wyłonienie wykonawcy i nadzór nad budową.

Analogicznie drugim fragmentem – od Harcerskiej do drogi na Mirosław, gdzie kończy się miasto – zajmie się Generalna Dyrekcja. Ustalono też podział kosztów. Miasto zapłaci za projekt pierwszego odcinka i za wszystkie prace w swoich granicach administracyjnych. GDDKiA – za dokumentację drugiego, nieco ponad dwukilometrowego odcinka i roboty na terenie gminy Słupno.

W ciągu trzech miesięcy obie strony ogłoszą przetargi na dokumentację projektową. – Zakładamy, że będzie gotowa w 2024



roku. Dopiero projekt pokaże prawdziwy zakres prac i możliwe koszty realizacji. Wtedy ogłosimy przetarg na wybór wykonawcy, a samą budowę chcemy zakończyć do 2027 roku. Prace będą prowadzone tak, aby ulica pozostawała cały czas przejezdna – mówi odpowiadający za miejskie inwe-

stycje zastępca prezydenta Artur Zieliński.

Ministerstwo infrastruktury w swoim „Programie inwestycji dla rozbudowy drogi krajowej nr 62 (ul. Wyszogrodzka) w Płocku” ustaliło wartość zadania na 98,8 milionów złotych. Z budżetu państwa będzie pochodziło ok. 47 mi-

lionów złotych, resztę musi wyłożyć miasto. Na majowej sesji radni podjęli decyzję o zabezpieczeniu tych środków w następnych latach w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Pozwala to rozpocząć prace.

Jak będzie wyglądała nowa Wyszogrodzka?

Ul. Wyszogrodzka będzie dwupasmowa – o dwóch pasach ruchu w każdą stronę. Oznacza to konieczność dobudowania drugiej jezdni o szerokości 7 metrów po stronie północnej oraz postawienie obiektu inżynierskiego nad rzeką Rosicą. Jezdnie będą oddzielone pasem zieleni. Wzdłuż powstanie ścieżka rowerowa i chodniki. Zostaną przebudowane zjazdy i zatoki autobusowe. Dodatkowo na 270-metrowym odcinku od ul. Szlacheckiej do Rogozińskiej powstanie jednokierunkowa jezdnia obsługująca przyległe posesje.

Zmiany obejmą dwa skrzyżowania, dzięki czemu ruch ma być bardziej płynny. Rondo turbinowe zaplanowane zostało na przecięciu ul. Wyszogrodzkiej z Harcerską i Rogozińską. Rondo będzie też na skrzyżowaniu z ul. Parcele.

Nowa ulica będzie spełniała wymagania techniczne drogi szybkiego ruchu (klasa GP).

(kw)

Prace w alei Piłsudskiego

Prace obejmą odcinek alei między skrzyżowaniami z ul. Otokowską i ul. Jesienią. Drogowcy zajmą się oboma jezdniami oraz oboma wiaduktami.

- W pierwszej kolejności zostanie sfre-zowany stary asfalt. Następnie naprawio-ne podłoże i zabezpieczone powstałe na nim spękania. Na wiaduktach natomiast zostanie ułożona nowa izolacja. W miej-scach, w których nawierzchnia alei ule-gła pofałdowaniu, asfaltowanie poprzedzi ułożenie specjalnej siatki wzmacniającej jezdnię – informuje o zakresie prac Artur

Zieliński, zastępca prezydenta Płocka ds. rozwoju i inwestycji.
Długość remontowanych fragmentów al. Piłsudskiego przekroczy kilometr i obejmie również zatoki autobusowe oraz chodniki. Prace zakończy regulacja wpustów i pokrycie studni kanalizacyjnych oraz odtworzenie zieleni. Kosztorys zakłada, że remont będzie kosztować 4 mln zł. Na inwestycję płocki samorząd pozyskał dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 2 mln zł.
Przetarg na wybór wykonawcy Miejski Zarząd Dróg ogłosi w lipcu. Rozpoczęcie prac zaplanowano na sierpień, a zakończe-nie – na listopad.



Wkrótce remont ul. Zawidzkiego

Kolejną osiedlową drogę czeka przebudowa. – *Modernizujemy ulice w wielu częściach miasta, m.in. w Ciechomicach, Radziwiu, na Skarpie czy Zielonym Jarze. Teraz zajmiemy się niewielką uliczką w sercu osiedla Miodowa – zapowiada prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Trwa przetarg na wybór wykonawcy ul. Zawidzkiego, która leży w bezpośrednim sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 17.*

Projekt budowlany zakłada, że na prostym odcinku 120 metrów – od skrzyżowania z ul. Miodową do kompleksu garaży wewnątrz osiedla – powstanie kanalizacja deszczowa, następnie ułożone zostaną nawierzchnia i chodniki. Stanie również ledowe oświetle-

nie uliczne. Nowy asfalt pojawi się też wokół garaży na końcu tej drogi. Tam, gdzie miejsc pozwoli wysiane zostaną trawniki.
Inwestycję realizuje Miejski Zarząd Dróg w Płocku, który jej wartość oszacował na 1 mln zł. Jednak ostateczną kwotę pozna najwcześniej 24 czerwca, kiedy zaplanowa-no otwarcie przetargu. Na wykonanie nowej drogi powinny wystarczyć 4 miesiące.
Warto przypomnieć, że patron tej ulicy - Stefan Zawidzki – zapisał się w historii Płocka. Harcerz i uczeń Jagiellonki był jednym z kilku najmłodszych obrońców miasta przed bolszewikami w 1920 roku. Zginął 18 sierpnia na Starym Rynku pod kozackimi szabłami. Miał wtedy zaledwie 14 lat.

Inwestycja w bezpieczeństwo powodziowe i... klimatyczne

Zbiornik retencyjny w Radziwiu

Na osiedlu Radziwie trwa budowa zbiornika retencyjnego wraz z siecią kolektorów. Położony między ulicą Popła-ścińską a Wisłą zbiornik będzie miał pojemność ponad sześciu-set metrów sześciennych. Jest to inwestycja realizowana dzięki pozyskanym przez mia-sto funduszom unijnym oraz pieniądzą z budżetu samo-rządu województwa mazo-wieckiego.

Wśród celów szczegółowych inwestycji znajdują się m.in. zwiększenie ilości zatrzymanych i retencjonowanych wód opado-wych w miejscach ich powsta-wania i opóźnienie ich odpływu, szersze wykorzystanie natural-nych metod zagospodarowania wód opadowych, zmniejszenie stężeń i likwidacja zanieczysz-czeń wód opadowych, a także po-prawa atrakcyjności Płocka jako miejsca do osiedlania się i loko-wania nowych inwestycji.

– *Celem inwestycji jest racjonal-na gospodarka wodami opadowymi oraz zabezpieczenie Radziwia przed podtopieniami i zalaniem. Będzie także możliwość wykorzystania wody ze zbiornika do podlewania terenów zielonych w czasie suszy – wyjaśnia prezydent Andrzej Nowakowski.*

W okolicy zbiornika powstaje cały system kanalizacji deszczowej, a ulice, pod którymi są kła-dzone kolektory, czyli Żeglarska, Teligi, Szkutnicza oraz łącznik Zielonej do Teligi, będą wybudowane praktycznie od nowa. Po-wstanie jezdnia, a także chodniki,

miejsca parkingowe oraz oświe-tlenie.
Zgodnie z umową całość inwe-stycji miała być gotowa w 2023 roku, ale jak zapowiada Artur Zieliński, zastępca prezydenta ds. rozwoju i inwestycji, są duże szanse, że przedsięwzięcie zo-

stanie zakończone jeszcze w tym roku.
Przedsięwzięcie będzie kosztowa-ło blisko 10 milionów złotych. Pra-wie 3 miliony dofinansowania mia-sto pozyskało z Unii Europejskiej, a 4 miliony złotych z samorządu woje-wództwa mazowieckiego. (kw)



Trwa budowa zbiornika retencyjnego na osiedlu Radziwie



Ulica Żeglarska, Teligi, Szkutnicza będą wybudowane praktycznie od nowa

Rozbudowa systemu gospodarowania wodami opadowymi na terenie miasta Płocka – etap I



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



XXIV Letni Festiwal Muzyczny POS

Jazz, muzyka filmowa, opera

Po rewelacyjnym występie saksofonistów z The Whoop Group na zakończenie sezonu artystycznego, **Płocka Orkiestra Symfoniczna jeszcze nie całkiem żegna się z publicznością. 26 czerwca zaprasza na inauguracyjny koncert Letniego Festiwalu Muzycznego do bazyliki katedralnej. Kolejne wieczory z muzyką spędzimy w Muzeum Mazowieckim i auli Małachowianki. Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny.**

Letni Festiwal Muzyczny rozpocznie „Koncert z Niespodzianką”. Wystąpi finalista konkursu Młody Muzyk Roku 2022, klawecista Paweł Libront, a płockich symfoników poprowadzi Daniel Mieczkowski, laureat II miejsca na VII Ogólnopolskim Konkursie Młodych Dyrygentów w Białymstoku.

zarteum w Salzburgu, Bard College Conservatory of Music w USA, Filharmonii Narodowej w Warszawie i Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego. W latach 2016-2018 był dyrygentem Orkiestry Kameralna N-Harmonia, a od 2019 r. współpracuje jako dyrygent-asystent i pianista-korepetytor z Warszawskim Chórem Chłopców i Chórem Kameralnym Endorfina.

W programie koncertu są: Uwertura Hebrydy op. 26 Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego, Koncert klawetowy nr 1 f-moll op. 73 na klawet i orkiestrę Carla Marii von Webera, Symfonia G-dur nr 94 „Niespodzianka” Josepha Haydna. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00 w bazylice katedralnej.

W Muzeum i Małachowiance

3 lipca POS zaprasza do auli Muzeum Mazowieckiego na „Muzykę w klimacie art déco”. Wystąpią: Katarzyna Magdziak – I skrzypce, Anna

Berlin w klasie harmonijki jazzowej to laureat licznych nagród m. in.: wyróżnienia na Internationale Jazzwoche Burghausen 2019, nagrody indywidualnej na Jazz Nad Odrą Festival 2018 czy II miejsca na VIII Międzynarodowym Konkursie Improwizacji Jazzowej w Katowicach 2017. Współtworzy zespół Weezdob Collective, z którym w 2020 roku wydał album „Komeda, Ostatnia Retrospekcja...”. Współpracuje z Włodkiem Pawlikiem, zespołem Dagašana oraz Mo' Blow, jest także członkiem Poznań Jazz Philharmonic Orchestra. Krzysztof Herdzin skomponował dedykowany mu „Koncert na harmonijkę ustną i orkiestrę smyczkową”, który usłyszymy podczas koncertu z POS.



mat. POS
Paweł Libront

W programie znajdują się również: 5 melodii ludowych na orkiestrę smyczkową Witolda Lutosławskiego i Divertimento op. 32 na orkiestrę smyczkową Mikołaja Piotra Góreckiego. Muzyków poprowadzi Jacek Brzoznowski.

– Śledzimy konkursy dla muzyków i staramy się tych fenomenalnych młodych ludzi jak najszybciej zapraszać do Płocka. Podczas LFM zagra finalista konkursu Młody Muzyk Roku 2022, charyzmatyczny klawecista Paweł

Libront. Oglądałem transmisję z jego występu w Filharmonii Narodowej, byłem pod wrażeniem. W roli dyrygenta zaprezentuje się Daniel Mieczkowski, także znakomity flecista. Wspieramy takich zdolnych muzyków. Jeden z koncertów Festiwalu wyjątkowo będzie miał miejsce w sali PSM, ponieważ wirtuoz fortepianu musi grać na dobrej jakości instrumencie, a taki mamy w szkole muzycznej – mówi dyrektor POS, Adam Mieczkowski zapraszając na kolejną edycję Letniego Festiwalu Muzycznego. (lesz)

Nowa publikacja Mirosława Łakomskiego

Płock od kulis

Kolejna książka w dorobku grafika, autora blisko 100 plakatów filmowych i teatralnych Mirosława Łakomskiego to pozycja szczególna. Nie tylko dlatego, że pozwala zajrzeć do różnych niedostępnych na co dzień zakamarków w mieście, historycznych budynków, piwnic kamienicy Pod Trzębami, strychów czy za kulisy teatru albo przemknąć smutnymi ulicami miasta w czasie lockdownu pandemicznego. Towarzyszą jej wspomnienia o Marku Grałi, płockim poecie i redaktorze wszystkich albumów Łakomskiego, który zmarł w trakcie pracy nad tą publikacją.

Tłumacząc genezę albumu autor przyznaje, że powodowała nim chęć dotarcia tam, gdzie dostęp jest trudny lub wręcz niemożliwy. Oglądamy więc wnętrze kopuły zygmuntońskiej w katedrze (z podpisanymi szkolnymi wycieczek sprzed wojny), schodzimy do podziemi i krypt z prochami królów polskich Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Rzucamy okiem na Wisłę z tarasu Wieży Szlacheckiej (wchodzącej niegdyś w skład opactwa benedyktynów) i zwiedzamy obserwatorium astronomiczne w gotyckiej wieży Małachowianki. Docieramy nawet w tak niezwykle miejsca jak pylon mostu Solidarności (fragment książki Piotra Gryszpanowicza „Płockie mosty na Wisłę”) i do komina Grubej Berty w PKN Orlen.

Zdjęcia pokazują, co mieści się w magazynach Muzeum Mazowieckiego i Książnicy. Dokumentują przebudowę i modernizację płockiego teatru, która rozpoczęła się w 2006 roku. Dziś za kulisami jednej z najnowocześniejszych scen w Polsce możemy zo-

baczyć rekwizytornię i sznurownię. Jest też nowoczesne studio nagrań, nowe garderoby i pracownię. Dzięki fotografiom z drona można się przyjrzeć szczegółom architektonicznym niedostępnym ze zwykłej perspektywy (biblioteka TNP, kościoły).

W książce „Płock od kulis” jeden z rozdziałów przypomina ciekawe, a niezrealizowane w mieście projekty architektoniczne: siedziba PGS w kamienicy przy Sienkiewicza 51, przystań nad Wisłą, koncepcje zagospodarowania placu Gabriela Narutowicza i Nowego Rynku, wizualizacje Mostu Solidarności nadesłane na konkurs. Na swoją kolej czekają: odświeżony projekt Bramy Bielskiej, która stałaby się głównym wejściem na płocką starówkę i filharmonia.

Jak powstawał nowy amfiteatr, dowiemy się ze zdjęć Norberta Ziółkowskiego. Pomniki Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej czy Łukasiewicza skąpane w świetle latarki to „fotomagia” Roberta Lipowskiego.

Publikacja uwieczniła też najciekawsze płockie mury. Dość przypomnieć choćby ten kolorowy na ogrodzeniu płockiego ZOO (120 metrów długości i 250 metrów kwadrato-

wych powierzchni), Galerii Rusz czy inny, wykonany przez malarzkę Nelę Lewandowską przy SP nr 24. Bardzo ciekawy zdaniem Łakomskiego był mural na budynku obok Płockiej Galerii Sztuki (autor Mariusz Waras z Gdańska). Został utracony, gdy rozpoczął się remont. Na płockim ratuszu na szczęście nie ma murali, ale ze swoją białą elewacją jest doskonałą przestrzenią do mappingu. Instalacje świetlne pojawiają się okazjonalnie, z okazji wielkich rocznic lub imprez.

Rozdział „Ławeczka” (może być pomnikowa, teatralna, na stojąco albo na siedząco) nawiązuje do serialu „Ranczo”. Na płockich ławeczkach (bez mamrota w rękę) fotografowie (m.in. Jacek Czuryło, Waldemar Lawendowski, Dariusz Ossowski, Tomasz Topczewski) uwiecznili ciekawych ludzi: malarzy, poetów, aktorów, muzealników.

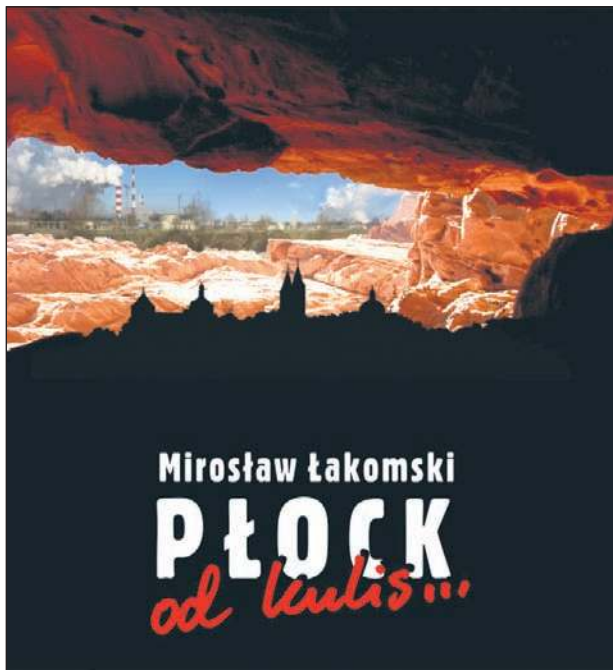
„Płock od kulis” ma też swoją część futurystyczną. Jak wyglądałoby wymarzone miasto Łakomskiego? Trochę jak z bajki, trochę sielsko (bo ciany na Tumskiej), ale nowoczesnie (kolej nadziemna). Pewnie byłoby w nim miejsce na organizowany niegdyś Festiwal Cinemagic z benefisami Gustawa Holoubka, Krzysztofa Zanussiego i Jana Nowickiego.

Integralną część książki stanowią wspomnienia o poecie Marku Grałi zatytułowane „Marek Grał. Ten, dla którego poezja była najważniejsza”. Wspominają go: Robert Grał, Zbigniew Chlewiński, Lena Rowicka, Mirosław Łakomski, Lena

Szatowska, Jarosław Kozanecki. Jest też laudacja przewodniczącego Rady Miasta Artura Jaroszewskiego z okazji przyznania pośmiertnie Markowi Grałi Medalu „Zasłużony dla Płocka”.

Wspomnienia dopełniają zdjęcia Marka Grałi z różnych lat (m.in. z czasów nauki w Jagiellonce) i rękopisy wierszy. Warto zauważyć napisany odręcznie przez Marka list do władz miasta z prośbą o pozostawienie pomieszczenia w starej siedzibie POKIS-u dla Klubu Literackiego Marabut.

Książkę „Płock od kulis” można nabyć w sklepie filatelistycznym przy Tumskiej. (lesz)



mat. POS
Maksym Rzeziński

Paweł Libront pochodzi z Bydgoszczy. Jest uczniem Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina, w klasie profesora Andrzeja Dudzińskiego. Na swoim koncie ma wiele sukcesów. I miejsce w XIV Festiwalu Klawetowym w Piotrkowie Trybunalskim, I miejsce w II Ogólnopolskim Konkursie Muzyki Kameralnej im. Wilkomirskich, I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Muzyki Kameralnej KraCamera, I miejsce w kategorii solowej i kameralnej na Medici International Music Competition.

Daniel Mieczkowski studiuje dyrygenturę symfoniczno-operową w klasie Moniki Wolińskiej, jest również studentem wydziału instrumentalnego w klasie fletu Agaty Igras na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie. W 2021 r. został zaproszony do uczestnictwa w kursie mistrzowskim prowadzonym przez Marin Alsop, podczas którego współpracował z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach. Dyrygent i flecista jest laureatem wielu międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów muzycznych. Do jego ostatnich sukcesów należą pierwsze nagrody uzyskane w I Międzynarodowym Konkursie Fletowym dla Studentów im. Eugeniusza Towarnickiego w Poznaniu i w III Ogólnopolskim Konkursie Studentów Dyrygentury im. Adama Kopcińskiego we Wrocławiu (2020). Jako solista występował m.in. w Mo-

Rzymyszkiewicz – II skrzypce, Marcin Sumliński – altówka, Marek Karwowski – wiolonczela, Monika Polacek - Przestrzelka – fortepian. Największe przeboje muzyki operowej i musicalowej wykona sopranistka Bogumiła Dziel-Wawrowska. Początek koncertu o godz. 19.00.

W środę (6 lipca) o godz. 19.00 w sali koncertowej PSM posłuchamy muzyki filmowej. Kwintet Smyczkowy Płockiej Orkiestry Symfonicznej im. Witolda Lutosławskiego wystąpi razem z pianistą Maksymem Rzezińskim. Absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie fortepianu doc. Marka Koziaka, w 2015 roku nagrał pierwszy album z muzyką filmową „INCEPTION” (fortepian – solo). Trzy lata później ukazała się płyta „MAXIMUS” z interpretacjami muzyki filmowej.

Właśnie te autorskie interpretacje w niebanalnych aranżacjach Krzysztofa Lenczowskiego usłyszymy w Płocku. To m.in.: „Smuga cienia”, „Love Affair”, „Gladiator – Now we are free”, „Rosemary’s Baby – Sleep Safe and Warm”.

9 lipca w Auli im. Kajetana Morykoniego w Małachowiance z towarzyszeniem Kwintetu Smyczkowego Płockiej Orkiestry Symfonicznej im. Witolda Lutosławskiego wystąpi Kacper Smoliński, muzyk, który jest wirtuozem rzadko spotykanej w świecie jazzu harmonijki ustnej. Absolwent poznańskiej Akademii Muzycznej oraz Jazz-Institut

Najpierw nagrody w dziedzinie kultury i Płocczanin Roku, a później...

Wisłą popłynęły wianki

Wręczenie Nagrody Prezydenta Miasta Płocka w dziedzinie kultury oraz rozstrzygnięcie plebiscytu na Płocczanina Roku rozpoczęły tradycyjne Wianki w płockim amfiteatrze. Wydarzeniom towarzyszyło widowisko przygotowane przez Zespół Pieśni i Tańca „Wisła” - „Obrońcom Płocka 1920”.

wanie w edukację najmłodszych melomanów i w budowę sali koncertowej dla POS. – *To jest nagroda za całokształt mojej pracy artystycznej jako muzyka, pedagoga, dyrektora POS. Dziękuję współpracownikom i pani Hannie Witt-Paszcze, która jest taką moją mentorką przez wiele lat i bardzo mnie wspiera. Marzenie o filharmonii powoli się realizuje* – powiedział Adam Mieczkowski.

Drugi z laureatów odbierając nagrodę wskazał na swoją koszul-

ka Marszałka Stanisława Małachowskiego), pisarka Małgorzata Garkowska, kierująca Płockim Stowarzyszeniem Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera Krystyna Iller, historyk, nauczyciel, autor książek Michał Kacprzak, dyrektor Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki Radosław Malinowski, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku Leonard Sobieraj. W imieniu Lecha Chyczewskiego nominację odebrała Maria Kaczmarczyk.



Zespół Pieśni i Tańca „Wisła”

Laureatami Nagrody Prezydenta Płocka w dziedzinie kultury zostali: dyrektor Płockiej Orkiestry Symfonicznej Adam Mieczkowski oraz muzyk, kierownik chóru, szef artystyczny Festiwalu Muzyki Jednogłosowej Robert Majewski. Pierwszy z nagrodzonych, absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu, doktor habilitowany, wykładowca Wydziału Sztuki olsztyńskiego UWM, płocką orkiestrą kieruje od 2004 roku, prowadzi też działalność pedagogiczną. Prezydent Andrzej Nowakowski podkreślił jego zaangażo-

kę. – *Wszystko, co mam najmilszego w sercu jest na tej koszulce i postanowiłem to państwu zaprezentować* – mówił Robert Majewski, ubrany w ciemny t-shirt z napisami: „Vox Singers”, Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki i Płock.

W niedzielny wieczór poznaliśmy również zwycięzcę organizowanego przez redakcję płockiej „Gazety Wyborczej” i Urząd Miasta plebiscytu Płocczanin Roku 2021. Nominowanych było siedmiu: Marek Chojnacki i Lech Chyczewski (członkowie Towarzystwa Budowy Pomni-

Nazwisko zwycięzcy odczytał ubiegłoroczny laureat nagrody Piotr Gryszpanowicz, podkreślając, że plebiscyt ma już 50 lat, a jego pomysłodawcą był „Tygodnik Płocki”. Statuetkę „Bołka” i tytuł Płocczanina Roku otrzymał Leonard Sobieraj. Kapituła nominowała go za otwarcie wystawy art déco w Muzeum Mazowieckim, wyjątkowej ekspozycji w skali kraju i Europy Środkowej. O zwycięstwie decydowały głosy czytelników.

Leonard Sobieraj pogratulował wszystkim nominowanym, którzy „zostawili w Płocku swój ślad”. Podziękował za wsparcie Urzędowi Marszałkowskiemu i swojej małżonce. Nagrodę zadedykował pracownikom Muzeum Mazowieckiego.

Tytuły Super Płocczanina wręczyli wspólnie: posłanka Elżbieta Gapińska, poseł Marcin Kierwiński, zastępca prezydenta Roman Siemiątkowski i prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Otrzymali je: zespół Lao Che (nieobecni na uroczystości) oraz Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Prezes MTBS Mirosław Kłobukowski dziękował pracownikom i współpracownikom, dzięki którym firma działa już ponad 25 lat.

Wieczór zakończyło widowisko Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła” przygotowane z okazji 100. rocznicy obrony Płocka przed bolszewika-



Płocczanin Roku 2021 Leonard Sobieraj

mi w reżyserii aktora Adama Gradowskiego. Jak podkreślał dyrektor zespołu Piotr Onyszko – tym razem dedykowane obrońcom Ukrainy. Potem odbyło się tradycyjne pusz-

czanie wianków na wodę, nawiązujące do obrzędów, które odbywały się w noc świętojańską. Organizatorem koncertu był POKiS.

(lesz)



Nagrodę w dziedzinie kultury odebrał dyrektor POS, Adam Mieczkowski



Super Płocczanin Mirosław Kłobukowski i prezydent Andrzej Nowakowski

Stawiają na dodatkową wiedzę

Studenci z PW Filii Płock

Odnawialne źródła energii to zagadnienia, z których wiedzę zdobywają dodatkowo studenci kierunku Inżynieria środowiska z Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku. Zajęcia odbywają się poza standardowymi zajęciami objętymi planem studiów i pozwalają podnosić kompetencje zawodowe. A studenci zdobywają uprawnienia zawodowe potwierdzające nabycie kwalifikacji do zajmowania się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci.

To jedna z dodatkowych propozycji poprawiających konkurencyjność absolwentów i zwiększająca ich szanse na rynku pracy bezpośrednio po ukończeniu studiów, a nawet w trakcie ich trwania.

Jak słyszymy w uczelni, podjęte działania na kierunku inżynierii środowiska są odpowiedzią na plan Energetycznej Mapy Drogowej 2050 oraz Krajowego Planu Odbudowy i jego zapisów w komponencie „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności”. Programy te przewidują poprawę warunków w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii, inwestycji w efektywność energetyczną oraz wymianę źródeł ciepła w celu redukcji emisji gazów cieplarnianych. To przekłada się na rosnące zapotrzebowanie na specjalistów z zakresu odnawialnych źródeł energii. Absolwenci kierunku studiów Inżynieria środowiska znaj-



Płocka Filia PW

dują zatrudnienie w wykonawstwie, eksploatacji i projektowaniu instalacji cieplnych, gazowych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Ale również źródeł ciepła takich jak: kotłownie, instalacje solarne, węzły cieplne, a także sieci i urządzeń zewnętrznych, m.in.: ciepłowniczych i gazowniczych.

Jednym z podjętych na WBMiP w Płocku działań są „Szkolenia zawodowe dla studentów z zakresu odnawialnych źródeł energii”. Realizowane są w ramach projektu NERW 2 PW „Nauka - Edukacja - Rozwój - Współpraca” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Spo-

łecznego. Kierownikiem Zadania jest dr inż. Sławomir Grabarczyk, pracownik Zespołu Instalacji Budowlanych i Fizyki Budowli z Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku. – *Głównym celem zadania jest podniesienie kompetencji studentów oraz umożliwienie im uzyskania kwalifikacji zawodowych, dających gwarancję lepszego przygotowania absolwentów kierunku Inżynieria środowiska do wejścia na rynek pracy* – informują w uczelni.

W ramach zadania przeprowadzanych jest kilka edycji szkoleń zawodowych z zakresu odnawialnych źródeł energii: pomp ciepła i systemów fotowoltaicznych. Są one or-

ganizowane dla studentów ostatnich czterech semestrów studiów pierwszego stopnia na kierunku Inżynieria środowiska. W przypadku wolnych miejsc mogą również uczestniczyć w zajęciach również studenci innych kierunków prowadzonych na Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii w Płocku. Absolwenci z kwalifikacjami i uprawnieniami zawodowymi są bardziej cenieni przez pracodawców.

W etapie pierwszym, realizowanym od 3 kwietnia do 15 maja br. odbyły się stacjonarne szkolenia zawodowe z zakresu eksploatacji instalacji elektrycznych (grupa G1), cieplnych (grupa G2) i gazowych

(grupa G3). Szkolenia te zakończyły się egzaminami przed Państwową Komisją Kwalifikacyjną, których wyniki potwierdzają nabycie uprawnień z zakresu eksploatacji urządzeń, wymaganych przez wielu pracodawców i bezwzględnie koniecznych w przypadku zatrudnienia na stanowiskach związanych z eksploatacją, a także w przemyśle. Osoby posiadające takie uprawnienia znajdują się w uprzywilejowanej pozycji podczas poszukiwania i podejmowania pracy w wyuczonym zawodzie.

W etapie pierwszym objęto wsparciem: 23 osoby, z czego 20 osób kontynuuje szkolenia w części drugiej. Wszystkie osoby w tym etapie z wynikiem pozytywnym zdały egzaminy na uprawnienia kwalifikacyjne w grupach G1, G2 i G3.

W części drugiej od 30 maja do 23 czerwca odbywają się tematyczne szkolenia zawodowe z zakresu odnawialnych źródeł energii: pomp ciepła oraz systemów fotowoltaicznych. Etap ten realizowany jest we współpracy z Zakładem Doskonalenia Zawodowego w Płocku, który od 2016 roku posiada akredytację do prowadzenia szkoleń w zakresie systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, potwierdzone stosownymi wpisami do rejestru w Urzędzie Dozoru Technicznego. Szkolenia tematyczne odbywają się stacjonarnie z wykorzystaniem stanowisk umożliwiających nabycie także praktycznych umiejętności z zakresu czynności montażowych i obsługowych. Kolejna edycja szkoleń z odnawialnych źródeł energii planowana jest na początku roku akademickiego 2022/23.

rad

Nagrodzono kolejne pomysły na lekcje

Nauczyciele promują Mazowsze

Znani są laureaci V i VI edycji konkursu „Lekcje o Mazowszu”. Tylko w tym roku zgłoszono aż 42 scenariusze, spośród których 20 zostało opublikowanych w specjalnym wydaniu książkowym. Wśród docenionych znalazło się 5 projektów z subregionu płockiego. Podczas finału przedstawiono również laureatów konkursu wiedzy o Mazowszu.

Konkurs „Lekcje o Mazowszu” organizowany jest przez Samorząd Województwa Mazowieckiego i Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli od 2017 r. Skierowany jest do nauczycieli i osób związanych z instytucjami oświatowymi i kulturowymi, działającymi na terenie województwa mazowieckiego. – *Nauczyciele nadsyłają scenariusze zajęć, które promują Mazowsze i pokazują, że jest to region prężnie się rozwijający i nowoczesny. Lekcje prowadzone na bazie takich konspektów pomagają w budowaniu więzi lokalnych i poczucia przynależności do regionu wśród najmłodszych Mazowszan. A to jest dla nas niezmiernie ważne* – mówi marszałek Adam Struzik. Rokrocznie zwycięskie prace są

wydawane w formie publikacji. A zgromadzony materiał służy jako doskonała pomoc dydaktyczna. Jest inspiracją dla nauczycieli zajmujących się edukacją regionalną, a także ciekawą lekturą dla tych, którzy interesują się Mazowszem. Wszystkie scenariusze są dostępne do pobrania na stronie urzędu marszałkowskiego: www.mazovia.pl.

Tematem przewodnim tegorocznej edycji jest „Materialne i niematerialne dziedzictwo Mazowsza”. Temat, który wpisuje się w podstawowe kierunki realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2021/2022. Jak mówią organizatorzy konkursu, tak sformułowany temat pozwolił na różnorodne ujęcia regionu, nie tylko w perspektywie kulturowej, ale też historycznej, geograficznej, statystycznej i przyrodniczej. Łącznie nadesłano 42 prace.

W najmłodszej kategorii I nagrodę (2500 zł) otrzymał scenariusz „Wyprawa po kurpiowski skarb” – Magdalena Pychotka, Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II w Ostrołęce. W tej kategorii wyróżnienie trafiło do płockiej placówki SP nr 20 w Płocku. Przyznano je za scenariusz „Zakochany w Mazowszu”, przygotowany przez Adrianę Brzezińską.

Także do płockiej szkoły trafiła nagroda w kategorii 15-18 lat.

W tej kategorii I nagrodę (2500 zł) przyznano za scenariusz „Ocalić od zapomnienia. Z pamiętnika strupla” (Małgorzata Kostian, SP nr 314 w Warszawie.). A II nagroda (1 500 zł) przyznana została dla Elżbiety Kaźmierskiej z SP nr 17 w Płocku za scenariusz: „Płockie ścieżki Broniewskiego”.

Tematem przewodnim V edycji było „Mazowsze w Europie”. 17 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej to czas ogromnego rozwoju, tysięcy inwestycji i zmian w każdej dziedzinie naszego życia. Dlatego warto rozmawiać na ten temat z uczniami w sposób, który pozwoli im odkryć korzyści z przynależności do europejskiej wspólnoty.

Decyzją Komisji w kategorii 7-9 lat I nagrodę (2 500 zł) otrzymały Izabela Bielińska i Beata Osiał z MP nr 2 w Sokołowie Podlaskim za scenariusz „Z mazowieckiej łąki na europejskie salony – Józef Marian Chęłmowski”. III nagroda ex aequo po 1 000 zł: za scenariusze: „Rowem przez Mazowsze” – Małgorzata Żebrowska, Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II w Ostrołęce i „Cudze chwalicie, swego nie znacie...” – Adrianna Brzezińska, Szkoła Podstawowa nr 20 im. Władysława Broniewskiego w Płocku. Wyróżnienie (500 zł): za scenariusz „Na ludową nutę. Płock sercem Mazowsza i Europy” dla Małgorzaty



Samorząd Województwa Mazowieckiego

Teresy Kowalak, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Starożebach.

W kategorii 10-14 lat jest także szkoła z regionu płockiego. Tu III nagrodę (1000 zł) za scenariusz „Byliśmy sąsiadami – z wizytą u Olędrów” otrzymała Monika Rzepcka (Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Gąbinie).

Także w tej kategorii do szkół płockich powędrowały wyróżnienia (500 zł) za scenariusz „Aktywne Mazowsze – silna Europa. Inwestycyjne portrety Mazowsza” – (Monika Jabłońska, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Kornela Makuszyńskiego nr 3 w Płocku).

Płockie akcenty były także w rozstrzygnięciu konkursu Wiedzy o Mazowszu. Konkurs jest realizowany już od trzech lat. Jego celem jest zainteresowanie młodzieży dziedzictwem i współczesnością regionu,

wzmocnienie poczucia tożsamości regionalnej, rozwijanie umiejętności poszukiwania, porządkowania i wykorzystania informacji z różnych źródeł. Zarząd Województwa Mazowieckiego nagrodził także mazowieckie szkoły, z których pochodzą zwycięskie projekty edukacyjne na temat Mazowsza. Dzięki temu szkoły szerzej, skuteczniej zachęcają uczniów do udziału w konkursie Wiedzy o Mazowszu, zwiększają wiedzę o regionie i wzmacniają poczucie tożsamości regionalnej wśród najmłodszych mieszkańców. I miejsce – nagroda w wysokości 5 000 zł przyznano SP nr 17 w Płocku („Z Płocka przez Mazowsze do Europy”). Także jedno z wyróżnień otrzymała płocka placówka: „Mazowszanin – Europejczyk. Mazowsze bliskie mojemu sercu” – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 3 w Płocku.

rad

Pyszne jedzenie, animatorzy, pokaz sprzętu OSP

Eko Piknik z „Wesołymi babeczkami”

Już w najbliższą niedzielę, 26 czerwca Koło Gospodyń Wiejskich „Wesołe babeczki” zaprasza do Borowic na Eko Piknik. Podczas tego wyjątkowego wydarzenia będziecie mogli m.in. spróbować tradycyjnych potraw przygotowanych z lokalnych i ekologicznych produktów. Organizatorki przygotowały również mnóstwo atrakcji dla najmłodszych.

Eko Piknik to świetna propozycja na spędzenie niedzielnego popołudnia. Ze świetlicy w Borowicach z pewnością nikt nie wyjdzie głodny. Będzie mnóstwo smakołyków, z których słynie borowickie koło. Ale, co bardzo ważne, wszystkie potrawy będą przygotowane z ekologicznych produktów. Wydarzenie ma na celu nie tylko integrację i wspólną zabawę, ale także promocję ekologicznego trybu życia w oparciu o tradycję.

Oczywiście, organizatorzy wydarzenia nie zapomnieli również o innych atrakcjach. Będzie coś dla małych i dużych. Najmłodszy z pewnością z chęcią skorzystają z możliwości zabawy z animatorem czy spró-

bowania popcornu i waty cukrowej.

Będzie również możliwość obejrzenia sprzętu jednostek OSP z Kępy Polskiej i Białobrzegów. Nie zabraknie również

oprawy muzycznej, którą zapewni DJ. Wydarzenie to część projektu realizowanego przez KGW „Wesołe babeczki” w ramach programu Fundacji Orlen „Moje miejsce na ziemi”. Dzięki pozyskanym środkom członkinie koła oprócz organizacji pikniku zakupiły również 32 komplety strojów nawiązujących do tradycji ludowych. Z pewnością już niebawem będzie można je w nich zobaczyć podczas różnego rodzaju wydarzeń, w których uczestniczą.

Piknik rozpocznie się o godz. 15.00 w świetlicy wiejskiej w Boro-

wicach. Wydarzenie objął swoim patronatem starosta plocki Sylwester Ziemkiewicz.

(ek)



W międzynarodowym gronie o przyszłości nikotyny i ograniczeniu szkód związanych z paleniem

W połowie czerwca (16-18) w Warszawie odbędzie się forum poświęcone nikotynie i jej przyszłości, a także politykom zdrowotnym państw uwzględniającym redukcję szkód zdrowotnych związanych z paleniem tytoniu. W tym roku myślą przewodnią (dziewiątego już) wydarzenia o nazwie Global Forum on Nicotine jest właśnie ostatni z wymienionych obszarów, czyli ograniczenie szkód zdrowotnych.

Warto przypomnieć, że rok temu wiodącym tematem forum była przyszłość nikotyny w kontekście popularyzacji alternatywnych produktów nikotynowych, które zdaniem wielu ekspertów są mniej szkodliwą opcją dla dotychczasowych użytkowników tradycyjnych papierosów. Forum GFN bierze pod lupę szybko rozwijający się obszar badań związanych z nikotyną i korzystaniem z niej, jak też działania na poziomie instytucji państwowych, w które systemowo może być wpisana polityka redukcji szkód z użyciem e-papierosów, jak to ma miejsce na przykład w Wielkiej Brytanii.

Skąd takie podejście? Otóż, jak tłumaczą organizatorzy GFN, palenie tytoniu jest najbardziej szkodliwym sposobem używania nikotyny poprzez wydzielane substancje smoliste i gazy zawarte w dymie papierosowym. Jednak wiele osób ma trudności z rzuceniem palenia, ponieważ trudno jest im się obejść się bez nikotyny. I to właśnie udostępnianie produktów niższego ryzyka może w tym pomóc i ograniczyć straty zdrowotne. Koncepcja ta sięga 1976 roku, kiedy prof. Michael Russell stwierdził: „Ludzie palą dla nikotyny, ale umierają od smoły” i zasugerował, że stosunek substancji smolistych do nikotyny może być kluczem do bezpieczniejszego palenia.



Poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu – potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii. Z kolei nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji, jest okazja do wspierania palaczy, by przerzucili się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych”. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że należy zwracać szczególną uwagę na to, po jakie zamienniki wyrobów tradycyjnych oraz po jakie e-papierosy sięgamy, w szczególności na to, czy są one poddawane regularnym badaniom i testom, jak na przykład urządzenie Vuse.

W tegorocznej konferencji wezmą udział eksperci, naukowcy i aktywiści zaangażowani w popularyzację wiedzy i informacji na ten temat. Zasadna wydaje się teza wygłoszona przez Davida Sweanora z Uniwersytetu w Ottawie: - Widzimy znaczną liczbę konsumentów, która wyraża chęć przestawienia się [na alternatywy-przyp. red.], jeśli dostępne są zarówno produkty, jak i informacja o nich.

Miliony na poprawę bezpieczeństwa pracy

300 tysięcy dla pracodawców

Trwa kolejna edycja konkursu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dla pracodawców. Można otrzymać do 300 tys. złotych dofinansowania na poprawę bezpieczeństwa pracy w swojej firmie. Wnioski można składać do 8 lipca.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nagrodzi projekty, które zmniejszą zagrożenie wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi. – Pracodawca może zdobyć dofinansowanie na przykład na działania, które zmniejszą nadmierny hałas, promieniowanie, zapylenie w miejscu pracy czy na sprzęt, który zwiększa bezpieczeństwo pracy na wysokości. Lista możliwości jest długa. Szczegóły konkursu, regulamin i wzory niezbędnych dokumentów są na stronie internetowej prewencja.zus.pl – mówi o szczegółach Piotr Olewiński, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego. Dofinansowanie może pokryć do 80 proc. szacowanej wartości pro-

jektu i wynieść od 10 tys. do 300 tys. złotych na jednego pracodawcę. Łączna kwota, jaką ZUS planuje wydać na poprawę bezpieczeństwa w zakładach pracy, wynosi w tym roku budżetowym 90 mln złotych. To o 15 mln zł więcej niż w poprzedniej edycji konkursu.

W konkursie mogą wziąć udział aktywni przedsiębiorcy, którzy nie zalegają z opłacaniem składek i podatków oraz nie korzystali z dofinansowania ZUS w ostatnich trzech latach. Nie mogą też znajdować się w stanie upadłości, pod zarządem komisarzy, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem. Najlepsze projekty wybiorą eksperci Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

W poprzedniej edycji konkursu z dofinansowania ZUS skorzystało około tysiąca pracodawców w Polsce. Środki pochodzą z części funduszu wypadkowego przeznaczonej na działania zapobiegające wypadkom.

rad

W plockich szkołach i przedszkolach

Konkursy na dyrektorów

W trzynastu plockich placówkach oświatowych przeprowadzono konkursy na dyrektorów. We wszystkich odbywały się one z uwagi na kończącą się kadencję dotychczasowych szefów placówek.

Konkursy przeprowadzono w następujących placówkach: Miejskie Przedszkole nr 11 w Plocku, Miejskie Przedszkole nr 13 w Plocku, Miejskie Przedszkole nr 19 w Plocku, Miejskie Przedszkole nr 25 w Plocku, Miejskie Przedszkole nr 29 w Plocku, Miejskie Przedszkole nr 34 im. Kubusia Puchatka i Jego Przyjaciół z Oddziałami Integracyjnymi w Plocku, Szkoła Podstawowa nr 6 im. Druha Wacława Milke w Plocku, Szkoła Podstawowa nr 21 im. Fryderyka Chopina w Plocku, Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Władysława Jagiełły w Plocku, Zespół Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Plocku, Zespół Szkół Usług i Przedsiębiorczości im. Abpa A.J.

Nowowiejskiego w Plocku, Zespół Szkół Ekonomiczno-Kupieckich im. Ludwika Krzywickiego w Plocku, Harcerski Zespół Pieśni i Tańca "Dzieci Plocka" im. Druha Wacława Milke w Plocku, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 2 w Plocku.

Oferty konkursowe można było składać do 26 maja 2022 roku, natomiast konkursy zostały przeprowadzone w dniach od 6 do 9 czerwca 2022 roku w Urzędzie Miasta Plocka. – Do plockiego ratusza wpłynęły po 2 oferty na stanowisko kandydata na dyrektora Miejskiego Przedszkola nr 19 w Plocku i Zespołu Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Plocku, natomiast na stanowisko kandydata na dyrektora Miejskiego Przedszkola nr 29 wpłynęły 3 oferty. W pozostałych placówkach została złożona 1 oferta na każdy konkurs – słyszymy w zespole do spraw informacji miejskiej UMP.

Rozstrzygnięcia konkursowe zostaną niezwłocznie przekazane Prezydentowi Miasta Plocka do akceptacji.

rad



Rozśpiewana parafia św. Marcina z Gostynina

Na Sacrosongu w Nasielsku

Gostynińskie zespoły muzyczne z parafii św. Marcina przyjechały z laurami z Sacrosongu diecezji płockiej w Nasielsku: zespół muzyczny Shalom zdobył wysoką trzecią nagrodę, natomiast chór parafialny zajął czwarte miejsce i otrzymał wyróżnienie. Sukces Shalom to także efekt pracy wikariusza parafii ks. Patryka Zawadzkiego.

W Nasielsku w diecezji płockiej odbył się jubileuszowy XXV Sacrosong diecezji płockiej. Wzięły w nim udział schola, zespoły młodzieżowe, zespoły inne oraz chóry. Przesłuchania konkursowe zorganizowano w trzech miejscach: Szkole Podstawowej nr 2, Nasielskim Ośrodku Kultury, kościele parafialnym.

Po przesłuchaniach ich uczestnicy wzięli udział w Mszy św. w kościele parafii św. Wojciecha w Nasielsku. Przewodniczył jej bp

Mirosław Milewski. Przypominał, że chrześcijanie od początku uwielbiali Boga śpiewem. Pierwszym śpiewem Kościoła były psalmy i hymny. Z biegiem lat Kościół wykształcił nowe formy śpiewu.

Kaznodzieja zaznaczył, że od VI-VII wieku w klasztorach, katedrach i kościołach rozbrzmiewał chór gregoriański, a potem zrodziła się polifonia. Chóry przenosiły uczestników liturgii w świat duchowy, pełen obecności Boga. Następnie pobożność narodów sprawiła, że powstały pieśni w językach narodowych, proste i możliwe do śpiewania przez wszystkich. To jest „muzyczny skarb Kościoła”.

– *Śpiew nie jest dodatkiem do liturgii - jest jej częścią: pomaga lepiej wyrazić modlitwę, jednoczy wszystkich zebranych i nadaje uroczysty charakter obrzędowi. Piękny śpiew pozwala oddać Bogu należną cześć, wprowadza nas na tę niebiańską ucztę, pełną radości, pełną chwały Bożej. Liturgia jest znakiem innego świata, ma być inna niż nasza codzienność. Śpiew w liturgii też ma być wyjątkowy, przeznaczony*



Dziewczeta z Shalom znalazły się w gronie najlepszych wykonawczyń w diecezji płockiej

tylko dla Pana Boga – zaakcentował biskup pomocniczy.

Życzył wszystkim, aby śpiew i muzyka, także w kościołach parafialnych, przypominały, że wierni są powołani jak Elizeusz „do zanurzenia w Bogu”, a będąc w kościele

„znajdują się w przedsionku nieba”. – *Niech muzyka w naszych kościołach nie przypomina muzyki naszej codzienności, muzyki rozrywkowej czy filmowej, ale niech przynosi nas w świat ducha, modlitwy i piękna* – podsumował bp Milewski.

Wszyscy uczestnicy Sacrosongu podczas mszy św. wspólnie wykonali dwa utwory: „Witaj Pokarmie” – podczas komunii św. oraz „Powietrze już drga”, czyli hymn Świątyni Dni Młodzieży w Lizbonie w 2023 roku – na zakończenie mszy św. Śpiew podczas mszy prowadził chór „Lira” pod kierunkiem Joanny Ostaszewskiej z parafii św. Wojciecha w Nasielsku. Nie wziął on udziału w części konkursowej, ponieważ zdobył pierwsze miejsce podczas minionych dwóch Sacrosongów.

Po Mszy św. ogłoszono wyniki konkursu i wręczono nagrody laureatom. Pierwsze miejsca w poszczególnych czterech kategoriach zajęły zespoły: schola parafii św. Stanisława Kostki w Rypinie, zespół młodzieżowy Credo z parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Zmiejewie, zespół D.E.B. Drwęckie Echo Boga z parafii św. Katarzyny w Dobrzyniu nad Drwęcą, chór Gaudium Cantus z parafii św. Mateusza w Pułtusku.

W Gostyninie i innych miejscach diecezji Sacrosong poprzedziły eliminacje rejonowe. W najmłodszej grupie pierwsze miejsce, premowane awansem do etapu diecezjalnego zdobyła schola parafii św. Bartłomieja w Płocku, natomiast drugie miejsce przypadło egzekwom dwóm scholom: z parafii św. Maksymiliana Kolbego w Płocku oraz „Shalom” z parafii św. Marcina w Gostyninie. Trzecie miejsce zajęła schola z parafii Miłosierdzia Bożego w Gostyninie, która niestety nie zakwalifikowała się do finału w Nasielsku. Oprócz zespołu „Shalom” pojechał tam także chór parafialny osób dorosłych w parafii św. Marcina.

Zespół „Shalom” zajął tam wysokie III miejsce. Z kolei chór parafialny zdobył IV miejsce, czyli wyróżnienie. Opiekunem zespołu „Shalom” jest wikariusz parafii ks. Patryk Zawadzki, a akompaniamentem zajmuje się Weronika Węglewska. – *Zdobycie nagrody na diecezjalnym przeglądzie to wielka sprawa – uważa ks. kan. Krzysztof Jończyk, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Gostyninie. – Wiele lat temu dane było mi przeżywać wikariuszowską radość wygraną Sacrosongu z rypińskim zespołem Nazir, którego byłem opiekunem. Dziś przeżywam proboszczowską radość wraz z zespołem „Shalom” i ks. Patrykiem Zawadzkim. Bogu niech będą dzięki za talenty i zdolności, a ludziom chwała za ich wykorzystanie. Czwarte miejsce oraz wyróżnienie zdobyte w diecezjalnym Sacrosongu 2022, w niezmiennie trudnej i wymagającej kategorii śpiewu polifonicznego, to jest coś! Wielki szacunek dla pracy i wysiłku – uważał duszpasterz.*

W diecezji płockiej Sacrosongu odbywają się średnio co 2-3 lata, jednak teraz przerwa była dłuższa z powodu pandemii. Poprzednia tego typu impreza miała miejsce w roku 2017. Zdaniem ks. dr. Marcina Sadowskiego, dyrektora wydziału duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Płocku oraz dyrektora Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej „Musicum”, Sacrosong 2022 odznaczał się wysokim poziomem muzycznym, zaangażowało się w niego wiele osób. – *Był konkurs, ale też integracja. Jednym z celów Sacrosongu jest pobycie ze sobą razem, we wspólnocie. Udało nam się spełnić ten cel – zaznaczył organizator przeglądu muzycznego.*

(eg)



Chór parafialny parafii św. Marcina zdobył w Nasielsku wyróżnienie

Za aktywność w poszukiwaniu środków na inwestycje

Odznaka dla Zielińskiego

Edmund Zieliński, wójt gminy Gostynin otrzymał Honorową Odznakę za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego. Wyróżnienie to przyznano mu za aktywność w pozyskiwaniu środków na inwestycje.

Wójt Edmund Zieliński był w Warszawie uczestnikiem spotkania, na którym ogłoszono wyniki II edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”.

Gmina wiejska Gostynin otrzymała blisko 10 mln zł na budowę i modernizację dróg gminnych. Kolejnym punktem spotkania były uroczyste obchody Dnia Samorządu Terytorialnego. W uznaniu za pracę na rzecz samorządu terytorialnego Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji nadał Edmundowi Zielińskiemu -

Honorową Odznakę Za Zasługi Dla Samorządu Terytorialnego. Ważne jest to, że otrzymywane przez gminę Gostynin środki są efektywnie wykorzystywane. Dzięki temu gmina Gostynin zmienia swe oblicze, a tym razem przyznane środki mają poprawić stan jej dróg. Inwestycje drogowe są kluczowe, ponieważ wiadomo, że infrastruktura drogowa musi być systematycznie remontowana i modernizowana.

Trzeba dodać, że pieniądze rządowe są kierowane do gminy Gostynin także za pośrednictwem powiatu gostynińskiego. W ostatnim czasie powiat w ramach Rządowego Programu Polski Ład uzyskał dofinansowanie w kwocie 4 750 000 zł na przebudowę dróg powiatowych w Białem i Mniszku.

Powiat jest w trakcie procedury przetargowej, najkorzystniejszą ofertę na modernizację drogi w Białem

złożyła firma DROG-BET z Sochaczewa, natomiast na drogę w Mniszku gostynińskie przedsiębiorstwo Balcerzak Budownictwo (umowy nie zostały jednak jeszcze podpisane). Powody do zadowolenia ma radny powiatowy z Białego Paweł Pilichowicz, który od lat starał się o poprawę drogi w Białem. – Jest to historyczny dzień dla tej turystycznej części powiatu. Od ośmiu lat poprzez petycje, interpelacje, prośby, starałem się przekonać zarząd do zwrócenia uwagi na fatalny stan drogi w Białem. To będzie bardzo ważna inwestycja nie tylko dla mieszkańców, ale przede wszystkim dla ogromnej rzeszy turystów, których z każdym rokiem przybywa nad naszymi jeziorami – powiedział radny.

W tych dniach poszczególne podmioty i gminy w powiecie gostynińskim otrzymają też środki z programu „Mazowsze dla sportu



Wójt Edmund Zieliński został uznany za lidera wśród samorządowców

2022”. Jest to jeden z autorskich programów wsparcia realizowanych przez samorząd województwa mazowieckiego od 2018 roku. W powiecie gostynińskim wsparcie w wysokości ponad 605 000 zł otrzymają trzy inwestycje. Będzie to: modernizacja infrastruktury sportowej Gostynińskiego Centrum Edukacyjnego za 225 000 zł (wykonanie melioracji - odwodnienie ist-

nających obiektów oraz wykonanie robót budowlanych z rozszerzeniem o ciągi komunikacyjne); przebudowa dwóch boisk rekreacyjnych do piłki nożnej wraz z modernizacją budynku szatniowego za 230 000 zł w gminie Sanniki oraz budowa boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Lucieniu - za 150 000 zł.

(eg)

W Szkole Podstawowej w Goleszynie

Międzynarodowa przygoda z Erasmusem

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Goleszynie mieli okazję wędrować po Europie. Podczas wirtualnych, ale także bezpośrednich spotkań młodzież miała możliwość poznawania tradycji, historii krajów europejskich. A także spotkań ze swoimi rówieśnikami ze szkół partnerskich w Hiszpanii, Rumunii, Bułgarii czy Turcji.

nie polskiego i europejskiego dziedzictwa kulturowego poprzez rozwijanie kreatywności uczniów za pomocą historii, legend i opowiadań. W czasie trwania projektu 14 uczniów miało okazję wyjechać na tygodniowe zajęcia projektowe do Hiszpanii oraz do Rumunii, odbyła się także mobilność wirtualna zorganizowana przez partnerów z Bułgarii – przedstawiali szczegóły projektu jego koordynatorzy z SP w Goleszynie. – Nasza szkoła również miała przyjemność gościć nauczycieli i uczniów z part-



SP w Goleszynie

O tym co działo się w czasie realizacji projektu mówiono podczas uroczystego podsumowania projektu zatytułowanego: „Let's tell your story”. Projekt sfinansowano z funduszy Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus +.

Jakie przygody, ciekawostki, zadania i wyzwania czekały na uczestników międzynarodowego projektu realizowanego w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Goleszynie mówiono w wyjątkowym dniu, bo 1 czerwca. Jak potwierdzali nauczyciele i uczniowie, to przede wszystkim współpraca na rzecz innowacji i wymiany dobrych praktyk.

Projekt realizowany był po ostatniej reformie systemu oświaty w Szkole Podstawowej z oddziałami gimnazjalnymi (wcześniej Gimnazjum im. Jana Pawła II w Susku) w Goleszynie. Uczestniczyli w nim uczniowie klas gimnazjalnych i starszych klas Szkoły Podstawowej. Pełnomocnikami wójta na terenie szkoły był dyrektor Mirosław Hensel oraz dyrektor Wiesława Gańko. Koordynatorami projektu byli nauczyciele: Joanna Urbańska oraz Barbara Sobczyk.

Na czym polegały działania? – Projekt „Let's tell your story” Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Goleszynie realizowała wspólnie ze szkołami z Bułgarii, Hiszpanii, Rumunii i Turcji. Priorytetowym celem było pozna-

nerskich szkół. Polska gościnność zaskakiwała ich na każdym kroku, a piękne zakątki naszej ojczyzny urzekały do tego stopnia, że trudno im się było z nami rozstać – dzielili się wrażeniami z pobytu gości nauczyciele z SPO w Goleszynie.

Dla gości zorganizowano wycieczki krajoznawczo-poznawcze oraz wyjazdy projektowe. Była wycieczka do Warszawy, wyjazd plenerowy do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, wyjazd do ośrodka wypoczynkowego w Boguszewcu oraz wyjazd do ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego w Bledzewie.

A uczniowie dodają, że nie tylko zyskali nowych znajomych, ale udział w projekcie z pewnością pozwolił im poprawić umiejętności językowe oraz zwiększyć motywację do nauki języka angielskiego. Nauczyciele dodają, że młodzież dostrzegła wartość języka obcego, którego znajomość jest tak ważnym narzędziem komunikacji we współczesnym świecie. Udział w projekcie Erasmus + dał uczniom i nauczycielom możliwość zdobycia wiedzy i dzielenia się doświadczeniami oraz bogactwem kulturowym naszego kraju i regionu. Dzięki projektowi szkoła zyskała również nowoczesny sprzęt elektroniczny w postaci ekranu multimedialnego, 3 laptopów oraz 6 robotów mBot do nauki programowania.

rad

Lipcowe święto miodu już niebawem

Wybierzcie się do skansenu

Przed amatorami imprez plenerowych kolejne ciekawe wydarzenie w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Już w niedzielę, 3 lipca, odbędzie się tu bowiem „Miodobranie w skansenie”.

Dla gości skansen będzie otwarty od 10.00 do 18.00. A goście będą mogli nie tylko poznać dobroczynne właściwości miodu, ale także posmakować i zakupić do domu.

Wędrówka po skansenie będzie okazją do tego, by poznać historię złotego nektaru, którego właściwości odkryli i cenili już starożytni Egipcjanie. A na czynie z miodem umieszczali w grobowcach faraonów. – Ten słodki nektar od zawsze ceniony był też przez nasze babcie, które słusznie wykorzystywały właściwości miodu w leczeniu różnych chorób. Dzięki temu dziś wiemy już dokładnie, jaki wpływ ma miód na nasz organizm. Ale że wiedzy i informacji nigdy dość, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zaprasza na piknik pszczelarski pt „Miodobranie w skansenie”, który odbędzie się w dniu 3 lipca 2016 r. w godz. 10.00 – 18.00 – zapraszają organizatorzy wydarzenia z sierpeckiego muzeum. I zapewniają, że przybyłym na piknik zapewnią liczne atrakcje, którym przewodniczyć będą profesjonalni pszczelarze. Jak zawsze pokazy będą odbywały się w naturalnej scenarii, czyli na terenie skansenowskich pasiek. Bartnicy zaprezentują liczne czynności związane z pozyskiwaniem

miodu, między innymi: odsklepanie wosku z ramek, wirowanie miodu, czy też zakładanie węzy w ramach. Ponadto na terenie muzealnej ekspozycji odbędzie się prezentacja produktów pszczelich i akcesoriów pszczelarskich.

Oczywistym jest, że podczas święta złocistego przysmaku nie może zabraknąć degustacji świeżego miodu z plastrów oraz różnych gatunków miodów. – Każdy uczestnik imprezy będzie mógł spróbować różnych rodzajów miodu, a następnie wybrać ten najsmaczniejszy. Kiermasz wyrobów pszczelich będzie też doskonałą okazją do zakupu miodów, miodów pitnych i innych produktów pszczelich oraz regionalnych – słyszymy w skansenie.

W XVIII-wiecznym kościele z Drążdżewa odbędzie się msza św. w intencji pszczelarzy. Ponadto zwiedzający będą mogli podziwiać pokazy wiejskiego rzemiosła i rękodzieła, a także wiejskich zajęć gospodarskich, jakim poświęcili czas mieszkańcy wsi. A tu między innymi zobaczą jak wyglądało wykuwanie podkowy, w jaki sposób wyplatano wiklinowe kosze. Odbędzie się także pokaz pracy wiejskiego stolarza, pokaz powroźnictwa, a także wycinania firanek z papieru. Można będzie poznać tajniki pracy garncarza, szewca i wiejskiego plecionkarza. Przygotowana będzie specjalna oferta warsztatów i łamiągówek pszczelarskich dla dzieci. Na scenie amfiteatru wystąpi dwukrotnie kapela folk TUMIGRAJ. Nie zabraknie również przejażdżek konnych bryczką.

rad

W ramach Polskiego Ładu

Ile pieniędzy otrzyma Sierpc?

Remonty dróg, budynków szkolnych, stacji uzdatniania wody. To kilka z inwestycji powiatowych, które będą realizowane dzięki funduszom z II edycji Rządowego Funduszu Polski Ład. W samym Sierpcu przeznaczone będą między innymi na rozwiązania energooszczędne i smarCities czy rewitalizację historycznej części miasta.

Pieniądze z Polskiego Ładu dla gmin powiatu sierpeckiego będą przeznaczone na rozbudowę, przebudowę i nadbudowę budynku z przeznaczeniem na pomieszczenia biurowe dla Starostwa Powiatowego w Sierpcu. Na ten cel powiat otrzymał 4 212 000,00 zł. Kolejne 10 mln zł samorząd powiatowy otrzyma na przebudowę dróg powiatowych.

Całkiem spore kwoty trafią także do gmin powiatu sierpeckiego. Gmina Sierpc środki z tej puli przeznaczy na przebudowę dróg gminnych (4 750 000 zł) oraz remont budynku Szkoły Podstawowej w Borkowie Kościelnym (850 000 zł.). Gmina Szczutowo dzięki funduszom z Polskiego Ładu zaplanowała zrealizować budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Blinno (4 712 000 zł) oraz budowę i przebudowę dróg

na terenie gminy (4 740 500,00 zł). Dzięki rządowemu wsparciu gmina Mochowo będzie realizowała modernizację dróg na terenie gminy Mochowo (4 997 000 zł.). Gmina Rościszewo otrzymała 4 746 475,93 zł i środki te będą przeznaczone na przebudowę dróg gminnych: Września-Kownatka, Babiec Rżały-Lukomkie, Kuski-Rzeszotary-Gortaty, Polik-Kownatka-Borowo, Babiec-Więczanki-Białasy, Borowo. Kwota przyznana gminie Zawidz to 4 750 000 zł na przebudowę dróg gminnych i 4 512 000 zł na rozbudowę i przebudowę Stacji Uzdatniania Wody w Majkach Małych. Do gminy Gozdowo trafi 9 979 750 zł na budowę oczyszczalni ścieków w Gozdowie.

Środki rządowe dla Sierpca będą przeznaczone na poprawę bezpieczeństwa na drogach publicznych w mieście Sierpc - rozwiązania energooszczędne i smarCities – (kwota 5 500 000 zł). Kwotę 4 500 000 zł miasto pozyskało na rewitalizację historycznej części miasta (wprowadzenie funkcji publicznych i administracyjnych do budynku dworca PKP wraz z bezpośrednim otoczeniem). A kwotę 3 500 000 zł. na przebudowę i budowę układu komunikacyjnego w rejonie ulic Jana Pawła II i Okulickiego.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

W niedzielę, 26 czerwca na placu przy nowej siedzibie GOK odbędą się XXI Dni Bielska. W programie wydarzenia znalazły się m.in. występy artystyczne oraz wręczenie medali „Zasłużony dla gminy Bielsk”. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Extazy.

Bodzanów

W Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie Gminnego Zarządu OSP. Podczas spotkania omawiano organizację gminnych zawodów sportowo-pożarniczych. Poruszono również tematy związane z inwestycjami w strażnice.

Brudzeń Duży

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki oraz senator RP Marek Martynowski wręczyli wójtowi Andrzejowi Dwojnychowi promesę w wysokości 10 850 000 zł z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych (II edycja). Z przekazanych środków finansowane będą m.in. budowa chodników i remonty dróg w Brudzeniu i Sikorzu oraz remonty budynków użyteczności publicznej w Brudzeniu.

Bulkowo

Grupa nieformalna „BulkoFuturo” działająca przy Bibliotece w Bulkowie otrzymała dofinansowanie w wysokości 3000 zł na realizację projektu „BulkoLemik”. Środki pochodzą z programu „Działaj lokalnie”.

Drobin

W ramach programu grantowego „Działaj Lokalnie,” 2022 dofinansowanie otrzymały trzy projekty z gminy Drobin. Dofinansowane wnioski zostały złożone przez LKS Wicher Cieszewo, Stowarzyszenie NASZ DROBIN oraz Ochotniczą Straż Pożarną w Łęgu Probstwie.

Gąbin

Na stadionie w Gąbinie odbył się Piłkarski Dzień Dziecka. Impreza zorganizowana przez Miejski Klub Sportowy Błękitni Gąbin i Burmistrza Miasta i Gminy Gąbin przyciągnęła wielu mieszkańców. Były m.in. dmuchańce, konkursy piłkarskie oraz zabawy z animatorem.

Gostynin

W środę, 22 czerwca o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej w Lucieniu odbędzie się XLI sesja Rady Gminy Gostynin. Podczas sesji radni zajmą się m.in. rozpatrzeniem „Raportu o stanie Gminy Gostynin za rok 2021”. Będą również głosowali nad wotum zaufania oraz absolutorium dla wójta.

Gozdowo

Gmina otrzymała dofinansowanie 5 700 000 zł. na przebudowę dróg na terenie gminy Gozdowo. Środki przekazano w ramach rządowego programu Polskiego Ładu – Program Inwestycji Strategicznych. Przebudowanych będzie 20 odcinków dróg.

Kutno

W Urzędzie Miasta została podpisana umowa w sprawie ponadnormatywnych patroli policji. Dzięki niej kutnowska policja wystawi 122 dodatkowe patrole. Obejmą one miejsca, w których najczęściej dochodzi do wykroczeń i niebezpiecznych zdarzeń.

Łąck

W sobotę, 25 czerwca o godz. 10.00 z parkingu przed halą sportową w Łącku wystartuje rajd rowerowy „Pojezierzem na rowerze”. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.gminalack.pl.

Spacerkiem po gminach

Mała Wieś

Podczas pikniku z okazji „Dnia rodziny” na terenie Szkoły Podstawowej w Małej Wsi w obecności wiceministra Aktywów Państwowych Macieja Małeckiego podpisano umowy z wykonawcą ważnych inwestycji. Chodzi o „Termomodernizację budynku użyteczności publicznej zlokalizowanego przy ul. Jana Kochanowskiego w Małej Wsi” i „Adaptację budynku po byłej krajowej spółce cukrowej z przeznaczeniem na siedzibę Gminnego Centrum Kultury w Małej Wsi”.

Mochowo

W sobotę, 2 lipca w Mochowie odbędzie się XIII Regionalna Biesiada Seniorów. Początek Biesiady zaplanowany jest na godzinę 10.00. Po prezentacjach zespołów zaplanowany jest występ zwycięzcy III edycji „The Voice senior” Krzysztofa Prusika.

Nowy Duninów

W sobotę, 25 czerwca na bulwarze nad Wisłą w Nowym Duninowie odbędzie się „Biesiada Świętojańska”. W programie wydarzenia znajduje się m.in. koncert Zespołu Tańca Ludowego Mazovia PW Płock. Rozpoczęcie imprezy zaplanowane jest na godz. 17.00.

Pacyna

Urząd Gminy poinformował, że mieszkańcy gminy, którzy złożyli wnioski w 2021 r. do uczestnictwa w programie „Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag” mogą oddać ww. odpady w dniach 23 – 24 czerwca 2022 w godz. 9.00-15.00. Posortowane odpady należy dostarczyć na stadion w miejscowości Słomków.

Raciąż

Rozpoczęły się prace związane z przebudową dwóch przejść dla pieszych w lokalizacji skrzyżowania pl. A. Mickiewicza z ul. Kilińskiego. W pierwszej kolejności wykonywane będą prace przy przejściu vis a vis Urzędu Miejskiego. Konsekwencją prowadzonych prac będzie zmniejszenie na czas budowy organizacja ruchu.

Radzanowo

Trwają prace przy stawie w Wodzyminie. Staw, który był zaniedbany przez lata, otrzyma nowe życie. Teren zostanie oczyszczony, a sam zbiornik pogłębiony.

Rościszewo

Muzycy z OSP w Łukomiu odnieśli kolejny sukces. Na IX Konkursie na Najlepszą Orkiestrę Dętą Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich zdobyli III miejsce.

Sanniki

Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach włączyło się do wdrożonego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego programu „Kulturalna szkoła na Mazowszu”. Program ten został skierowany do uczniów szkół z województwa mazowieckiego w formie zorganizowanych grup szkolnych wraz z opiekunami.

Sierpc

Mieszkańcy gminy świętowali jubileusz 700-lecia Borkowa. Jubileuszowe uroczystości odbyły się przy SP w Borkowie Kościelnym. Na pamiątkę jubileuszu odsłonięto pamiątkową tablicę, umieszczona została kapsuła czasu i posadzono pamiątkowe drzewo.

Znamy laureatów kolejnej edycji programu „Działaj lokalnie”

120 000 zł na inicjatywy mieszkańców

Remonty świetlic, pikniki integracyjne, warsztaty artystyczne, zajęcia sportowe, ćwiczenia ze strażakami i wiele, wiele więcej. Na terenie powiatu będzie się działo naprawdę dużo. A wszystko to za sprawą kolejnej edycji programu „Działaj lokalnie”. W tym roku dofinansowanie otrzymały aż 42 projekty.

Na przestrzeni lat dzięki programowi „Działaj lokalnie” udało się zrealizować setki pomysłów. To dzięki niemu społeczności lokalne i ludzie, którzy chcą zmieniać na lepsze swoje małe ojczyzny mają taką możliwość. Program realizowany jest na terenie powiatu płockiego przez Fundację „Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej – Młodzi Razem”. Tegoroczna edycja, podobnie jak poprzednie pokazała, że mieszkańcy regionu to ludzie zaangażowani w życie społeczne i chętni do działania.

W Starostwie Powiatowym w Płocku właśnie podpisano umowy z grantobiorcami. Dofinansowanie uzyskały 42 różnorodne inicjatywy na łączną kwotę 120 000 zł. - W tegorocznej edycji konkursu wpłynęło 68 projektów, z czego 15 nie spełniło wymogów formalnych. Spośród 53 wniosków komisja wyłoniła 42 projekty, które otrzymają dofinansowanie i już wkrótce ich realizatorzy będą mogli wystartować z realizacją swoich pomysłów – mówiła prezes fundacji Iwona Marczak. - W ramach tegorocznego konkursu prowadzonego przez Fundację FLZP Młodzi Razem uruchomiona została ścieżka tematyczna dotycząca wsparcia uchodźców z Ukrainy „Działaj lokalnie i solidarnie z Ukrainą”. W ramach tej ścieżki dofinansowaliśmy 5 projektów – wyjaśniała.

Jakie projekty uzyskały dofinansowanie? Przekrój tematyczny jest ogromny, począwszy od zajęć sportowych poprzez renowację zabytkowych obiektów aż po warsztaty rękodzieła, pikniki integracyjne czy międzypokoleniowe warsztaty. Mieszkańcom gmin powiatu płockiego pomysłów nie brakowało. Wśród projektów znajdziemy coś zarówno dla najmłodszych, jak i dla seniorów. Wiele z nich skupia się na integracji lokalnego środowiska czy kultywowaniu tradycji. Wszystkie inicjatywy mają jeden wspólny mianownik. To działania, które są odpowiedzią na potrzeby społeczności lokalnych powiatu płockiego.

W uroczystym podpisaniu umów wzięli udział m.in. starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, dyrektor płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominek, wicestarosta Iwona Sierocka oraz dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Starostwa Powiatowego w Płocku Karolina Koper.

O wkładzie programu i osób, które z niego korzystają, w rozwój ziemi płockiej mówił starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz. - *Bardzo mnie cieszy, że program „Działaj lokalnie”, który wspieramy od kilku lat, z każdym rokiem cieszy się coraz większą popularnością. Dziękuję za to, że chcieliście wziąć udział w tym konkursie i że chciało wam się chcieć. Będąc społecznikami, członkami różnego rodzaju organizacji to właśnie wy inicjujecie te najważniejsze dla naszych mieszkańców zadania. To inicjatywy, które integrują lokalną społeczność i dają poczucie wspólnoty w naszych małych ojczy-*



D. Ossowski

znach. To, co robicie, jest ogromnie ważne. Dziękuję także prezes fundacji Iwonie Marczak, bo to właśnie fundacja daje możliwość skorzystania z grantów, które są bardzo istotne dla społeczności lokalnych. Jako samorząd powiatu płockiego wspieramy i będziemy wspierać takie działania. Myślę, że popularność programu „Działaj lokalnie” w tym roku wynika z tego, że jesteśmy po dwóch pandemicznych latach. Patrząc na to, jak wiele dzieje się na

terenie powiatu, widzę, że to, czego teraz potrzebujemy, to spotkanie z drugim człowiekiem i rozmowa o sprawach ważnych i mniej ważnych. Potrzebujemy tego, żeby być razem i poczucia jedności – mówił Sylwester Ziemkiewicz.

Również dyrektor płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominek podkreślał zasługi prezes fundacji i programu dla rozwoju powiatu płockiego. - *Pani Iwona zachęca nas wszystkich do*

aktywnego działania i zaangażowania na rzecz naszych małych ojczyzn. Bardzo się cieszę, że jesteśmy w gronie ludzi, którym chce się działać. Te wydarzenia, które dzięki programowi będą miały miejsce w gminach, to inicjatywy z sercem dla drugiego człowieka. Uważam, że wszystko, co robicie, jest interesujące i ciekawe, a wy wkładacie w to całe serce. Dzięki temu wasze miejscowości, sołectwa i ich mieszkańcy kwitną. Właśnie dlatego samorząd województwa mazowieckiego wspiera ten program. Chciałbym również zachęcić do korzystania z programów i konkursów samorządu Mazowsza, które również mogą wspomóc wasze pomysły – mówił Tomasz Kominek.

Konkurs jest elementem zadania „Działaj Lokalnie, Myśl Globalnie”. Program „Działaj lokalnie” organizowany jest przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Na terenie ziemi płockiej program realizuje Fundacja „Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej Młodzi Razem” we współpracy z płockim starostwem oraz Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce. Dodatkowo przedsięwzięcie wspierane jest ze środków samorządu województwa mazowieckiego.

(ek)

Pełna lista dofinansowanych projektów:

„Świetlicę mamy, więc o nią dbamy”. Realizator: Stowarzyszenie „Nasze Kosino” w Kosinie. Kwota: 3000,00 zł
 „Ćwicz i trenuj z Nami strażakami”. Realizator: Ochotnicza Straż Pożarna w Lipiankach; Kwota: 3000,00 zł
 „Renowacja figurki Świętego Antoniego w Cieślach”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich w Cieślach „CIEŚLANKI”. Kwota: 3000,00 zł
 „Ocalić od zapomnienia III”. Realizator: Ochotnicza Straż Pożarna w Kępie Polskiej. Kwota: 4000,00 zł
 „Blichowo - słodko i kolorowo!”. Realizator: Grupa „Przyjaciele Szkoły w Blichowie”. Kwota: 2000,00 zł
 „Piłka nożna to nasza pasja”. Realizator: Ochotnicza Straż Pożarna w Bronowie Zalesiu. Kwota: 2500,00 zł
 „Kociołek z Górek”. Realizator: KGW Górki Górą w Górkach. Kwota: 3000,00 zł
 „Aktywnie, zdrowo, na sportowo”. Realizator: Ludowy Klub Sportowy Wisła w Nowym Duninowie. Kwota: 3000,00 zł
 „Przywołać pamięć o zapomnianych...”. Realizator: Stowarzyszenie Razem Możemy Więcej w Wincentowie. Kwota: 2000,00 zł
 „Z TRADYCJĄ NA TY! DZIEŃ ZIEMNIAKA Z WESOŁYMI BABECZKAMI”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich z Borowie „Wesołe Babeczki”. Kwota: 3000,00 zł
 „Razem Możemy Więcej - Łączy Nas Pasja”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich Młode Rogozino. Kwota: 2000,00 zł
 „Aktywna integracja kluczem do radości”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich Cuda – Wianki w Radzanowie. Kwota: 3000,00 zł
 „Solidarni z Ukrainą - integracja i edukacja poprzez wspólne warsztaty kulinarne”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich SENDENIANKI w Sendeniu Dużym. Kwota: 3000,00 zł
 „Bądźmy razem”. Realizator: Stowarzyszenie Instytut Wsparcia i Rozwoju” Borowiczki Pieńki. Kwota: 2000,00 zł
 „OSP w służbie mieszkańcom”. Realizator: Ochotnicza Straż Pożarna w Grabiu Polskim. Kwota: 3000,00 zł
 „Kreatywny kącik malucha”. Realizator: Grupa Aktywne mamuski w Podgórzu. Kwota: 3000,00 zł
 „Zakup i montaż tablicy historyczno-informacyjnej sołectwa oraz zagospodarowanie zielonego skweru”. Realizator: Grupa Sympatycy Sołectwa Ramutowo-Święcieniec. Kwota: 3000,00 zł
 „Spędźmy razem czas - integracja międzynarodowa”. Realizator: Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego w Łącku. Kwota: 3000,00 zł
 „Niecodzienny, Lipiankowy, kulturalny zawrót głowy”. Realizator: Stowarzyszenie „Nasze Lipianki” w Lipiankach. Kwota: 3000,00 zł
 „Współpracujemy- Integrujemy. Integrujemy i dobrą zabawę gwarantujemy”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich „Zakątek nad Słupianką” w Białkowie. Kwota: 2500,00 zł
 „Bez korzeni nie ma skrzydeł - ocalić od zapomnienia”. Realizator: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Orszymowo i okolic. Kwota: 3000,00 zł
 „Aktywność dla duszy i ciała w Borowicach zawitała!”. Realizator: Stowarzyszenie NA Rzecz Rozwoju Wsi Borowice „Więcej Serca”. Kwota: 3000,00 zł
 „Wspólnie Budujemy Nasze Małe Ojczyzny”. Realizator: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Rozwoju Północnego Mazowsza” w Nowych Grabiach. Kwota: 2500,00 zł
 „Kolorowy plac zabaw”. Realizator: Grupa „Rodzice dzieciom” w Radzanowie. Kwota: 3000,00 zł
 „BulkoLemik”. Realizator: Grupa „Bulko Futuro” w Bulkowie. Kwota: 3000,00 zł
 „Łączymy pokolenia- młodzi – seniorom- e- warsztaty”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich Nadwiślanki w Popłacinie. Kwota: 2500,00 zł
 „Czy ja wiem czy dobrze jem?”. Realizator: Grupa „MASECZKOMANIACY” w Małej Wsi. Kwota: 3000,00 zł
 „ŚWIETLICA ŁĄCZY POKOLENIA”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich w Siecieniu „Zgrana Gromada”. Kwota: 3000,00 zł
 „KLUB NIESTRUDZONYCH ODKRYWCÓW”. Realizator: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wincentów i Okolice. Kwota: 3000,00 zł
 „ROCKOWA AKADEMIA MIĘDZYPOKOLENIOWA”. Realizator: Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Radzanowo. Kwota: 3500,00 zł
 „Szukamy rodzinnych talentów”. Realizator: Grupa „Klub Historyczno – Rowerowy Hi-Ro” w Małej Wsi. Kwota: 3000,00 zł
 „Poznajemy się - bajki i legendy ukraińskie”. Realizator: Ochotnicza Straż Pożarna w Siecieniu. Kwota: 3000,00 zł
 „Murzynowo na sportowo”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich w Murzynowie. Kwota: 3000,00 zł
 „Ratownictwo z OSP Bielsk”. Realizator: Ochotnicza Straż Pożarna w Bielsku. Kwota: 3000,00 zł
 „NASZE DZIECI - TWÓRCZO I AKTYWNIE”. Realizator: Koło Gospodyń Wiejskich Twórcze Babeczki w Koszelówce. Kwota: 2500,00 zł
 „Czerpać radość z pomagania”. Realizator: Nadwiślańskie Stowarzyszenie w Woli Brwileńskiej. Kwota: 2500,00 zł
 „Poprawa infrastruktury boiskowej na stadionie w Borowie”. LKS Wicher Cieszewo. Kwota: 4000,00 zł
 „Warsztaty rękodzieła”. Grupa „Aktywni seniorzy” w Miszewie. Kwota: 3000,00 zł
 „Wyposażenie siedziby Stowarzyszenia „Nasz Drobin” - jako miejsca integracji społeczności Drobin”. Realizator: Stowarzyszenie „Nasz Drobin”. Kwota: 2000,00 zł
 „Polonia zaprasza na boisko”. Realizator: GLKS Polonia Radzanowo. Kwota: 2500,00 zł
 „Magia nauki inspiracją do dobrej zabawy i budowania lepszej przyszłości”. Realizator: Stowarzyszenie Zwykle Obdarzeni Wyobraźnią w Bielsku. Kwota: 3000,00 zł
 „Zakątek Strażaka ciąg dalszy”. Realizator: Ochotnicza Straż Pożarna w Łęgu Probstwie. Kwota: 3000,00 zł

Druhowie Bohaterowie

Cisi bohaterowie z Kanigowa

Ratują i uczą ratować

Jednostka OSP w Kanigowie (gm. Bodzanów) powstała w 1956 r. Od tego czasu jej członkowie nieustraszenie stoją na straży bezpieczeństwa mieszkańców. Czuwają w dzień i w nocy, a gdy tylko zajdzie taka potrzeba, ruszają, aby ratować życie, zdrowie i mienie. Ich służba to misja, z którą idą przez swoje życie. Niezależnie od tego, do jakiej akcji zostaną wezwani zawsze dają z siebie 100 procent. Tacy właśnie są – zawsze można liczyć na ich pomoc.

Ochotnicy z Kanigowa to ludzie z pasją i zaangażowaniem. Są zawsze tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy. Ale oprócz akcji ratowniczo-gaśniczych aktywnie działają na wielu innych polach. W ten sposób wspierają lokalną społeczność.

Obecnie Ochotnicza Straż Pożarna w Kanigowie zrzesza w swoich szeregach 41 czynnych członków, dwóch członków honorowych

Duże znaczenie podczas służby ma oczywiście sprzęt, jakim dysponują ochotnicy. W tej kwestii członkowie jednostki z Kanigowa mają powody do radości. Niedawno udało im się pozyskać nowy samochód ratowniczo-gaśniczy, o który starali się od dłuższego czasu. Teraz strażacy robią wszystko, aby wyposażać go w niezbędny sprzęt. – W ostatnim czasie siły bojowe naszej jednostki zwiększył średni samochód marki MAN o pojemności zbiornika 2,5 tysiąca litrów. Aby go wyposażać, bierzemy udział w licznych projektach. Mam nadzieję, że dzięki nim uda się pozyskać dotację na zakup sprzętu – wyjaśniają strażacy.

Oprócz Mana w garażu strażaków znajdziemy również lekki samochód ratownictwa technicznego Ford Transit oraz ciężki samochód marki Jelcz o pojemności zbiornika 8,5 tysiąca litrów.

Ochotnicy z Kanigowa starają się nie tylko cały czas podnosić swoje umiejętności, ale także bardzo dbają o to, aby jednostka posiadała coraz lepszy sprzęt. Dzięki swojej aktywności na tym polu pozyskują środki zewnętrzne. – W 2019 roku

są ofiary śmiertelne. W 2020 roku mieliśmy taką sytuację, kiedy to na przestrzeni miesiąca zginęło dwóch młodych mężczyzn – wyjaśnia prezes OSP Kanigowo. – Największą i także najtrudniejszą akcją dla członków naszej jednostki był pożar DPS-u w Nowym Miszewie. W pierwszych i najcenniejszych minutach działaliśmy tylko z zastępami JRG-3. Funkcjonariusze przystąpili do lokalizacji ognia, a nasi strażacy ewakuowali kilkudziesięciu niepełnosprawnych i wystraszonych mieszkańców. Ostatni mieszkaniec został bezpiecznie wyniesiony z budynku, kiedy widoczność była już praktycznie zerowa, a szybko rozprzestrzeniający się ogień „deptał nam po piętach”. Mimo ogromnych strat materialnych, po przeanalizowaniu sprawy „na chłodno”, udało nam się uratować ludzi. Nikt z przebywających wtedy w budynku mieszkańców nie ucierpiał i to jest dla nas ogromną satysfakcją – opowiada.

Jednostka z Kanigowa jest bardzo aktywna, jeżeli chodzi o udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Od 2017 roku należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

swojej miejscowości i gminy. Jednostka bierze udział w programie WOŚP – „Ratujemy i uczymy ratować”. Ochotnicy są częstymi gośćmi w szkołach podstawowych działających na terenie gminy Bodzanów, gdzie uczą dzieci zasad pierwszej pomocy, bezpiecznego zachowania podczas ferii zimowych i wakacji czy numerów alarmowych. Podczas spotkań najmłodsi mogą się również dowiedzieć jak prawidłowo zgłosić zdarzenie czy tego, jak reagować na niebezpieczne sytuacje, które mogą się im przytrafić w życiu codziennym.

Czterech druhów z jednostki w Kanigowie jest honorowymi dawcami krwi. Biorą oni czynny udział w akcjach krwiodawstwa. – Ci druhowie nie tylko poświęcają swój czas, aby ratować, ale także oddają część siebie dla drugiego człowieka. Jako prezes jestem z nich niezwykle dumna – mówi Joanna Dudzińska.

Ochotnicza Straż Pożarna w Kanigowie powstała w 1956 roku. Jej założycielami byli naczelnik OSP w Świecieńcu druh Kazimierz Pietrak oraz mieszkaniec wsi Kanigowo Czesław Jóźwiak. W 1961 roku podjęto decyzję o wybudowaniu remizy, która w 1962 roku została oddana do użytku.

Po 11 latach podjęto decyzję o budowie nowej strażnicy. Dzięki zaangażowaniu naczelnika straży, Powiatowej Komendy w Płocku, KGW Kanigowo, Komitetu Rodzicielskiego szkoły, a także strażaków budynek strażnicy wybudowano w ciągu dziesięciu miesięcy. 31 sierpnia 1975 roku nastąpiło uroczyste oddanie do użytku Domu Strażaka. Budynek ten remontowany był w latach 1996-2000, w 2008 oraz w 2018 roku i służy strażakom z Kanigowa do dnia dzisiejszego. W 1979 roku jednostka kupiła swój pierwszy samochód. Było to używane auto marki Żuk.

Strażacy z OSP Kanigowo zawsze starali się dbać zarówno o swoją strażnicę, jak i o sprzęt. Mimo trudnych czasów, w 1995 r. dzięki ofiarnej pomocy pieniężnej mieszkańców i sympatyków zostało wymienione ogrodzenie wokół remizy, a Żuka zastąpił samochód bojowy marki Jelcz. W 1996 r. wymieniono pokrycie dachowe z eternitu na blachę oraz instalację elektryczną.

4 maja 2002 r. Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła 46-lecie powstania oraz nadania jednostce sztandaru. W 2005 roku strażaków z Kanigowa dotknęła ogromna tragedia. To właśnie wtedy tragiczną śmiercią zginął naczelnik OSP Kanigowo, druh Włodzimierz Cytacki wraz z żoną i córką.

W 2006 roku Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła 50-lecie powstania jednostki i poświęcenie wozu bojowego marki Jelcz. Jesienią 2013 roku z inicjatywy strażaków wybudowano garaż z dwoma stanowiskami na samochody bojowe. Na uwagę zasługuje fakt, że cały garaż wybudowali strażacy w czynie społecznym.

Eliza Kinałska

Zarząd OSP Kanigowo

Prezes - Joanna Dudzińska
Naczelnik - Bogusław Dudziński
Z-ca Naczelnika - Łukasz Wiśniewski
Z-ca Naczelnika - Jarosław Wołński
Skarbnik - Grzegorz Bombała
Sekretarz - Paulina Grajkowska
Gospodarz - Sławomir Grajkowski
Kronikarz - Ewelina Grabowicz-Wiśniewska

Spacerkiem po gminach

Ślubice

Gmina uzyskała dotację celową na dofinansowanie ze środków budżetu państwa realizacji Priorytetu 3 programu wieloletniego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0. na lata 2021-2025”. Wsparcie w 2022 r. otrzymały: Szkoła Podstawowa w Świnarach – 2 500 zł oraz Przedszkole Samorządowe w Ślubicach – 3 000 zł.

Ślupno

Stowarzyszenie Wodniaków Gminy Ślupno „Flis” zaprasza na „Wianki Wiślanie 2022 w stolicy Flis”, które odbędą się w sobotę, 25 czerwca o godz. 18.00. W programie wydarzenia znajdują się m.in. konkurs wianków, rozgrywki w piłkę plażową oraz biesiada przy ognisku.

Stara Biała

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu ogłosił konkurs na logo promujące 50-lecie Gminy Stara Biała. Konkurs trwa do końca lipca 2022 r., a nagrodą są 2 tys. zł. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.starabiala.pl.

Starożreby

Do wtorku, 28 czerwca można składać oferty w przetargu na budowę boiska sportowego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Starożrebach. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.starozreby.pl.

Szczawin Kościelny

Wójt odebrała nowy samochód do przewozu osób z niepełnosprawnością dla gminy Szczawin Kościelny. Auto zostało zakupione ze środków pochodzących z PFRON-u w ramach projektu: „Program wyrównywania różnic między regionami III w obszarze D” – 81 931 zł i udziale środków budżetowych gminy – 53 596 zł.

Szczutowo

Uczeń Szkoły Podstawowej w Gójsku reprezentował powiat sierpecki w finale konkursu recytatorskiego „Pięknie być człowiekiem”. Antoni zajął II miejsce.

Wyszogród

W sobotę, 25 czerwca w amfiteatrze w Wyszogrodzie odbędzie się „Dni Wisły”. W programie wydarzenia znalazły się m.in. występy artystyczne czy atrakcje dla najmłodszych. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 15.30.

Zawidz

Orkiestra OSP w Zawidzu Kościelnym otrzymała pierwsze wyróżnienie i nagrodę w kwocie 2 tys. zł. Wyróżnienie wręczono podczas IX Konkursu na Najlepszą Orkiestrę Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Mazowieckiego. Orkiestrę prowadził kapelmistrz Jarosław Giziński. Nagrodę odebrał także perkusista Bartek Kozłowski - dla najmłodszego muzyka konkursu.

Żychlin

Uczennica klasy VIII B Szkoły Podstawowej nr 1 w Żychlinie Natalia Walczak zajęła III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Żołnierz polski walczy o wolność wszystkich narodów, ale umiera tylko dla Polski. Generał Stanisław Maczek niepokonany Bohater i Jego pancerni”. Natalia przedstawiła w formie komiksu wyzwolenie szlak I Dywizji Pancерnej gen. Maczka.

(ek), rad



oraz 18 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. – 22 strażaków, w tym 4 kobiety, posiadają uprawnienia do udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych. 11 członków jednostki posiada kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy, ośmiu przeszło szkolenie z zakresu współpracy z LPR, pięciu szkolenie kierowców i konserwatorów sprzętu pożarniczego. Wśród strażaków są trzy osoby, które przeszły szkolenie dowódców, również trzech ochotników przeszło szkolenie naczelników. Jedna osoba posiada szkolenie komendantów gminnych OSP – mówi prezes jednostki Joanna Dudzińska. – Nasze druhny i druhowie biorą czynny udział w kursach i szkoleniach podwyższających ich wiedzę i umiejętności, co przekłada się na nasze lepsze, sprawniejsze i skuteczniejsze działania podczas akcji ratowniczo-gaśniczych – wyjaśnia.

ze środków z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego zakupiliśmy dwie pompy o wydajności 2400l/min każda. Są one niezwykle przydatne podczas pompowania dużych ilości wody, zwłaszcza podczas ulewnych deszczy, które niestety w ostatnich latach występują coraz częściej w rejonie naszego działania – mówi Joanna Dudzińska. – W 2021 roku ze środków funduszu sołeckiego wsi Kanigowo oraz Urzędu Marszałkowskiego zakupiliśmy defibrylator AED Philips, czujnik wielogazowy MSA, a także parawan ochronny – dodaje.

Służba w Ochotniczej Straży Pożarnej jest nieprzewidywalna. Nigdy nie wiadomo, jaką sytuację strażacy zastaną na miejscu interwencji. Jak podkreśla Joanna Dudzińska, każdy wyjazd do zdarzenia jest trudny, ponieważ wiąże się on z nieszczęściem lub krzywdą drugiego człowieka. – Najbardziej zapadające w pamięć interwencje to wypadki, w których

W ostatnich trzech latach OSP Kanigowo wyjeżdżało do działań ratowniczo-gaśniczych kolejno: 51, 57 oraz 97 razy. – Na terenie, na którym najczęściej działamy, znajdują się liczne tereny zalesione oraz zmiany w wysokości terenu. Właśnie dlatego najczęściej wyjeżdżamy do miejscowych zagrożeń, przede wszystkim podczas wichur i ulewnych deszczy. Działania związane są z usuwaniem powalonych na jezdnię i budynki drzew oraz wypompowywaniem wody z zalanych budynków. W ostatnim czasie zauważyliśmy również zwiększoną liczbę wypadków komunikacyjnych i pożarów – wyjaśnia prezes jednostki.

Ochotnicy z Kanigowa równie aktywnie co w akcje ratowniczo-gaśnicze angażują się również w życie społeczne

Z redakcyjnej poczty

Oświadczenie DPS „Nad Jarem”

Z Domu Pomocy Społecznej w Nowym Miszewie otrzymaliśmy oświadczenie, z prośbą o jego opublikowanie. Poniżej jego treść.

W związku z pojawiającymi się w przestrzeni medialnej insynuacjami, które godzą w dobre imię mieszkańców, pracowników oraz kierownictwa DPS „Nad Jarem” w Nowym Miszewie, informujemy, że:

1. Po przeprowadzeniu przez zespół kontrolny wojewody mazowieckiego czynności kontrolnych, które dotyczyły wspomagania mieszkańców domu pomocy społecznej w ramach zabezpieczenia ich środków finansowych oraz przestrzegania praw mieszkańca, wskazano pewne nieprawidłowości, na okoliczność których wydano zalecenia pokontrolne. Zostały one już wdrożone przez kadrę zarządzającą DPS.

2. Sprawa zabezpieczenia środków finansowych mieszkańców DPS została poddana przez Starostę Płockiego (na wniosek kierownictwa DPS) ocenie właściwych, niezależnych organów władzy publicznej, które prowadzą postępowanie w zakresie wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. Postępowanie trwa, w związku z powyższym DPS „Nad Jarem” nie będzie komentował sprawy do czasu jego zakończenia.

3. Kierownictwo DPS zapewnia, że w placówce funkcjonują wszelkie niezbędne procedury postępo-

wania i mechanizmy kontrolne, które zabezpieczają mienie i środki finansowe mieszkańców. Standard świadczonych usług przez DPS jest zgodny z obowiązującymi przepisami prawa.

4. Dotychczasowa działalność medialna i organizacyjna kierowana przeciwko osobom zarządzającym DPS „Nad Jarem” w Nowym Miszewie, jest prowadzona przez nieliczną grupę pracowników jednostki. Z ich

działań wynika, że są jedynie zainteresowani wywołaniem negatywnych konsekwencji dla kierownictwa DPS oraz doprowadzeniem do skłócenia załogi. Podkreślamy, że wielokrotnie podejmowane rozmowy (zarów-

no przez kierownictwo DPS, jak i władze powiatu płockiego) mają na celu znalezienie źródła problemu i jego rozwiązanie.

Z tej nielicznej grupy większość pracowników, po zapoznaniu się z faktami, wycofała się ze złożonych oświadczeń. Jak tłumaczyli, nie mieli faktycznej pełnej wiedzy o poruszanych kwestiach, a jedynie nieprawdziwe i szczątkowe lub niepełne informacje, przekazywane im przez osoby czynnie zainteresowane wywołaniem negatywnych konsekwencji dla kierownictwa placówki oraz naruszeniem spokoju mieszkańców DPS.

5. Zarzuty, dotyczące nieprawidłowości w relacjach pracowniczych w DPS „Nad Jarem” (w tym mobbing czy nierówne traktowanie) zostały sformułowane w oparciu o oceny pojedynczych pracowników, jako chwytliwe slogany, które w toku podejmowanych wyjaśnień nie znalazły poparcia w stanie faktycznym.

6. Dokładamy wszelkich starań, aby Mieszkańcy DPS w Nowym Miszewie czuli się bezpieczni i otoczeni opieką. Wywoływanie sztucznych nieporozumień oraz wykorzystywanie prywatnych znajomości do ich nagłośnienia, zaburza poczucie komfortu i bezpieczeństwa podopiecznych placówki.

Spółeczność DPS „Nad Jarem”, która jest oddana prowadzonej działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, wyraża solidarnie oczekiwania zakończenia utrzymywania w przestrzeni medialnej nieprawdziwych lub niepełnych informacji, w tym pozyskanych ze źródeł nieprzewidywanych prawem.

Jarosław Mioduski
Dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie



D. Ossowski

Starosta oddał swój gabinet... dzieciom z przedszkola w Bielsku

Wszystko za sprawą Wiktorii Mazurkiewicz, która podczas tegorocznego finału WOŚP wygrała licytację na „Dzień w fotelu Starosty”. Wspaniałomyślna dziewczynka poprosiła Starostę Sylwestra Ziemkiewicza, aby wygraną mogła się podzielić ze swoimi koleżankami i kolegami z przedszkola. – Oczywiście zaprosiłem całą grupę – nie miał wątpliwości gospodarz powiatu.

I tak oto w piątek, 10 czerwca, „Pszczółki”, czyli grupa zerówkowa z Samorządowego Przedszkola w Bielsku, odwiedziła Starostwo Powiatowe w Płocku. Dzieci i ich opiekunów serdecznie przywitał Starosta Sylwester Ziemkiewicz, a także towarzyszący mu Sekretarz Powiatu Michał Twardy oraz Dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji Karolina Koper.

Przedszkolaki chciały sprawdzić, czy Starosta ma wygodny fotel, jak duży ma gabinet, były ciekawe, czym się zajmuje każdego dnia i na czym polega jego praca. Sylwester Ziemkiewicz chętnie odpowiadał na wszystkie pytania, a żeby ośłodzić dzieciom ten nieco pochmurny dzień, miał dla nich słodki poczęstunek. Przedszkolaki też nie przy-



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

jechały z pustymi rękami i wręczyły Staroście własnoręcznie przygotowany piękny obrazek.

Następnie dzieci odwiedziły gabinet Przewodniczącego Rady Powiatu Lecha Dąbrowskiego. Szefa Rady akurat nie było, ale o ważnej pracy Radnych, ich zadaniach, obowiązkach, zaangażowaniu w sprawę całego powiatu opowiedział

przedszkolakom z Bielska Paweł Tokarski – Sekretarz Rady Powiatu. Dzieci zobaczyły salę sesyjną, sprawdziły, czy Radni mają wygodne fotele, mogły usiąść za stołem prezydialnym.

Niespodzianką było spotkanie z Prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Płocku Hilarym Januszczykiem, który

opowiedział dzieciom o wymagającej pracy strażaków-ochotników i jednocześnie zaprosił je do udziału w młodzieżowych obozach strażackich, które są bardzo popularne wśród młodych mieszkańców powiatu. Na koniec „Pszczółki” zwiedziły też Wydział Komunikacji.

– Bardzo serdecznie dziękuję dzieciom i opiekunom z Samorządowego

Przedszkola w Bielsku za przenięte odwiedzin. To dla mnie zaszczyt i wielka przyjemność, że mogę wprowadzić najmłodszych mieszkańców naszego powiatu w tajniki pracy samorządowej. Kto wie, może wśród „Pszczółek” jest przyszły Starosta Płocki? Wcale bym się nie dziwił – uśmiecha się Starosta Sylwester Ziemkiewicz.

Opr. (ek)



Powiat Płocki
dobrze ułożony

W NUMERZE:

- ♦ Broniewski w Gliwicach str. 2
- ♦ Bezradni? str. 6
- ♦ Tragiczna śmierć młodego wioślara str. 7

„Z Tumskiej spoglądam góry na królewski las”

Powrót do rodzinnego miasta

Wśród mieszkańców rodzinnego miasta Władysława Broniewskiego duże poruszenie 7-osobowa бригада mgr inż. Leszka Pawłowskiego, pokonując w ciągu 15 godzin trudną, kilkusetkilometrową trasę z Gliwic do Płocka przetransportowała na specjalnych niskich przyczepach Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego z Katowic potężne elementy pomnika wielkiego poety — kunsztownego dzieła doc. Gustawa Zemły.

Tuż przy wjeździe do miasta serdecznymi słowami i wiankami kwiatów władze miasta powitały przedstawicieli ofiarnej żałogi Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych, która wykonała pomnik poety, przekazując go w pięknym darze mieszkańcom ziemi mazowieckiej i Płocka.

Tak więc pomnik Władysława Broniewskiego stał się żywym symbolem łączącym ziemię śląską i mazowiecką.

Sam montaż pomnika dzięki pomocy najbardziej doświadczonych i najbardziej z płockiego Mostostalu mimo niesprzyjającej aury przebiegał nad wyraz sprawnie. Poszczególne elementy połączone grubymi mosiężnymi odpornymi na korozję. Po wykonaniu tych czynności бригада inż. L. Pawłowskiego przystąpiła do czyszczenia pomnika, aby miejsca połączeń przetrwały się w gładką zewnętrzną powierzchnię. (O Żalodzie Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych, która wykonywała pomnik czytaj na str. 2).

Wysoka 10-metrowa bryła w kształcie na wpół rozwiniętego skrzydła, głęboko zamysłona twarz poety na tle łopoczącego sztandaru rewolucyjnego i także wymowny akcent: z Tumskiej spoglądam góry na królewski las — usytuowana w centrum miasta, któremu tak wiele pięknych strojów poświęcił poeta, przewleka tłumy płoczan. Żywa kompozycja nawiązuje do kunsztownego dzieła, stanowiącego jeden z najpiękniejszych motywów płockiego pejzażu i jeden z najwspanialszych akcentów dorobku kulturalnego miasta.

Gliwicy odwieńcy dotarli więc z obowiązkami, którego podjęli się pół roku temu, a w dniu 21 kwietnia przekazali swe dzieło przedstawicielom ziemi mazowieckiej i Płocka.

Uroczystość przekazania pomnika odbyła się w Gliwskich Zakładach Urządzeń Technicznych. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz partyjnych województwa katowickiego z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarzem KW PZPR ZDZISŁAWEM GRUDNIEM.

przedstawiciele władz partyjnych naszego województwa z I sekretarzem KW PZPR KAZIMIERZEM ROKOSZEWSKIM, przedstawiciele władz Gliwic oraz Płocka z I sekretarzem KMIP PZPR KAZIMIERZEM JANIĄKIEM.

Wzruszająca to była uroczystość. Gliwicy hutnicy bowiem włożyli w swoje dzieło nie tylko wszystkie swe umiejętności zawodowe, ale i serce. Mimo dużych trudności technicznych, spowodowanych dużymi rozmiarami pomnika, stworzyli dzieło godne piekny robotniczej sprawy.

W serdecznych słowach podziękował za ten trud I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Rokoszewski, który powiedział m.in.:

„Pomnik ten stanie w Płocku, jak dar pracownictwa i zawsze głęboko patriotycznego ludu Śląska i Zagłębia, ale także jako



Piękne ozdobne wazony dzieła artystów Mazowsza otrzymali z rąk I sekretarza KW PZPR Kazimierza Rokoszewskiego (po lewej) i wiceminister RYSZARD TRZCIŃCZAK, gospodarze z Gliwic oraz dyrektor Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych inż. BOCHINSKI



Pomnik i jego twórcy

symbol szacunku, głębokich uczuć ludzi pracy tego regionu, jakim oddarza twórczość Władysława Broniewskiego, a których praca i życie były dlań natchnieniem poetyckim”.

Pierwotny termin odsłonięcia pomnika — 9 maja br. z przyczyn organizacyjnych i technicznych został przełożony. O nowym terminie powiadomimy naszych Czytelników w jednym z najbliższych numerów.

WACŁAW SANKOWSKI



I sekretarz KMIP PZPR tow. KAZIMIERZ JANIĄK wręcza wiceministrowi RYSZARDOWI TRZCIŃCZAK — przedstawicielowi fundatorów pomnika — pamiątkowy album zawierający grafikę z naszego miasta. Przewodniczący Prezydium MRN ZHIGNIEW HIBNER wręczył medal „X wieków Płocka” nadany załogom przedsiębiorstw Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Zdjęcia W. Dyskiewicz

Rzeźba oglądająca słońce

DOBRZY ludzie z mazowieckiej ziemi nie pozwolili, aby ślady po wielkim poecie — „wiatr zamiolił”. Z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin, dziesiątej rocznicy Jego śmierci, na wysokiej skarpie płockiej, w samym sercu miasta, już za parę dni odbędzie się ogólnopolska uroczystość odsłonięcia pomnika syna tej ziemi — Władysława Broniewskiego.

Rozmawiam z autorem tego gigantycznego dzieła:

— Rzeźba jest rzeczywiście niemożliwa — mówi artysta rzeźbiarz GUSTAW ZEMLA — 20 ton wagi 10 m wysokości, monument. Dla mnie zresztą prawdziwą rzeźbą jest rzeźba monumentalna, „mierzająca przestrzeń”, oglądająca słońce. Tak było ze „Skrzydłami” — pomnikiem Powstańców Śląskich w Katowicach, do którego idei jestem bardzo przywiązany tak jest i teraz z pomnikiem Broniewskiego.

Przystępując do tego trudnego konkursu starałem się nawiązać do bliskiej mi — rewolucyjnej poetyki Broniewskiego. Szukałem jednak niebanalnej, wieloznacznej i aluzyjnej formy. Chodziło mi o stworzenie symbolu w rzeźbie formalnie adekwatnego do treści. Dodatkowym utrudnieniem projektowania była specyfika terenu (wysoka skarpa, odległa perspektywa z widokiem na Wi-

slę); bardzo więc ważny okazał się projekt otoczenia pomnika, który wykonał inż. architekt Józef Niedźwiedzki.

Wiadomość o wygraniu konkursu, na który przysłało około stu projektów, sprawiła mi olbrzymią radość.

Nie będę się rozwodził na temat trudności technicznych związanych z realizacją rzeźby. Wszystko to łącznie z wykonaniem odlewów (w Gliwskich Zakładach Urządzeń Technicznych) zostało już wielokrotnie napisane przy okazji podobnie monumentalnej realizacji pomnika Powstańców w Katowicach. Wystarczy powiedzieć, że pierwsze trudności rozpoczęły się już w pracowni, która okazała się za mała do wykonania fragmentu pomnika w skali 1:5.

W małej pracowni artysty jednym śladem po zrealizowanym już pomysle jest niewielki makietka pomnika w skali 1:20. Docenił Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie Gustaw Zemla opracowuje już nowy cykl rzeźb, które zatytułował ogólnie „Wielcy w tajemniczeni” albo „Otwarte dłonie”. Cyklem tym sięga do głębokich tradycji człowieczeństwa. Za motto służy mu dwuwiersz:

„otwarte dłonie
nie trzymają broń...”

B. M.

Nawiązując DO TRADYCI

Niewiele jest miast, które mogłyby poszczycić się tak bogatą przeszłością prawną jak Płock. Tradycje dziennikarskie sięgają tu lat odległych, bo aż do roku 1823, a ich efektem jest około 100 tytułów.

Dla nas szczególnie bliskie są tradycje powojennej prasy płockiej. Należy tu przypomnieć, że już w kilka dni po oswobodzeniu Płocka w roku

1945 powstaje gazeta miejska. Była to „Jedność”, organ Polskiej Partii Robotniczej.

Silne powiązanie „Jedności” ze środowiskiem miejskim, wrażliwość na problematykę społeczno-polityczną, koncentrowanie poruszanych zagadnień wokół odbudowy i wielkich reform społecznych — to najcenniejsze atuty pracy dziennikarskiej, pierwszej powojennej gazety.

Pragnienie solidarnego działania obu partii robotniczych na terenie Płocka sprawiło, że na długo przed oficjalnym zjednoczeniem dokonano połączenia obu płockich czasopism wydawanych przez PPR i PPS: „Jedność” oraz „Robotnika Mazowieckiego”. Stworzono nowe czasopismo „Jedność Mazowiecka”. „Jedność Mazowiecka” kontynuowała założenia programowe „Jedności”, poświęcając swe łamy przede wszystkim sprawom Płocka i płockiej wsi.

Poczynając od roku 1955 na prowincji dąży się dostrzec pewne tendencje, zmierzające do połączania własnych organów prasowych. Jest to ruch jeszcze bardzo nieśmiały, ale Płock wyprzedzając klimat, zaczyna coraz poważniej myśleć o utworzeniu własnego organu prasowego w oparciu o Komitet Frontu Jedności Narodu.

Owocem długoletnich starań były powstałe w dniu 23 marca 1956 r. „Wiadomości Płockie”. Ambicją pisma było dążenie do jak najszerszego związania się ze środowiskiem płockim. Czynniki opinii publicznej pozabawiony uścisła-

(Dokończenie na str. 2)

petro echo

Pod tą winiętą ukazywać się będzie w „Tygodniku Płockim” stała dwustronicowa kolumna, na łamach której dotychczasowi czytelnicy Petro-Echa znajdą bogaty zestaw informacyjno-publicystyczny o życiu i pracy załogi MZRP oraz o problemach inwestycyjnych, produkcyjnych i społecznych największego w kraju zakładu petrochemicznego. Zachęcamy do lektury na stronie 3 i 4.



Gdy nasza reporterka odwiedziła Gustawa Zemłę w jego pracowni artysta powiedział: Dla mnie prawdziwą rzeźbą jest rzeźba monumentalna, mierzająca przestrzeń, oglądająca słońce.

Fot. archiwum artysty

To było wielkie widowisko. W strugach deszczu całe miasto czło poetę. 25 czerwca 2022 minie 50 lat od odsłonięcia pomnika Władysława Broniewskiego w Płocku. Aby celebrować to święto, Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, wspólnie z Książnicą Płocką im. Władysława Broniewskiego, zapraszają na happening, podczas którego ponownie odsłonią pomnik.

– 25 czerwca spotkamy się i przeniesmy do 1972 roku. Zabierzcie parasolki i ubierzcie się zgodnie z ówczesną modą. Zróbnymy wielki piknik pod pomnikiem Broniewskiego. Weźcie kocyki i oranzadę. Podczas wydarzenia nasi aktorzy wcielą się w postaci z tamtych lat i przeniosą Was w świat poezji Broniewskiego – zachęcają organizatorzy.

W 1972 roku na czele delegacji państwowej stał przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

W 1972 roku Broniewski był tylko rewolucyjny i socjalistyczny, taki funkcjonował też w lekturach szkolnych. Kiedy Feliksa Lichodziejewska przygotowała krytyczne wydanie jego utworów z juveniliami, fragmentami pamiętnika oraz niepublikowanymi dotąd wierszami, nie chciała go wydrukować żadna oficyna. Zrobiło to dopiero Towarzystwo Naukowe Płockie w 1997 roku – w 40 lat po tym, jak został honorowym członkiem Towarzystwa. Dziś Broniewski gości w wszystkich. Pod pomnikiem rozpoczynają się i kończą pochody pierwszomajowe oraz uroczystości niepodległościowe.

Wczesnym rankiem 25 czerwca 1972 roku do Warszawy wysłano samochód po Wandę Broniewską i siostrę poetę – Janinę, której towarzyszyła pielęgniarka. Sprzed siedziby ZLP wyjechał autokar z trzydziestoosobową delegacją literatów polskich i radzieckich. Własnym autem przybył prezes Jarosław Iwaszkiewicz. Zaproszenia zostały wysłane też do Gierka, Jaroszewicza, Jaruzelskiego, ale żadnego z nich się nie doczekano. Do wielkiego wydarzenia w niedzielę, 25 czerwca miasto przygotowywało się od dawna. Wydano kilka specjalnych okólników. Poufna dyrektura zalecała, aby plakaty zapowiadające odsłonięcie pomnika nie sąsiadowały z tymi informującymi o meczu. Powstały scenariusz uroczystości ściśle określał rozmieszczenie gości. Na przykład głowa państwa (wówczas prof. Henryk Jabłoński) miała stać o jeden stopień wyżej od pozostałych – „tak, aby była widoczna”.

Projekt pomnika wyłoniono w ogólnopolskim konkursie spośród około 100. Wygrał znany rzeźbiarz Kazimierz Gustaw Zeniła. Otoczenie monumentu znajdującego się na wysokiej skarpie zaprojektował grafik i rzeźbiarz Józef Niedźwiedzki. Inne wyróżnione propozycje pokazało na wystawie Muzeum Mazowieckie.

– Rzeźba jest rzeczywiście niemała – mówił artysta w rozmowie z reporterką „Tygodnika Płockiego”. – 20 ton wagi, 10 m wysokości, monument. Dla mnie zresztą prawdziwą rzeźbą jest rzeźba monumentalna, „mierząca przestrzeń”, oglądająca słońce. Tak było ze „Skrzydłami” – pomnikiem Powstańców Śląskich w Katowicach, do którego jestem bardzo przywiązany, tak jest i teraz z pomnikiem Broniewskiego. Pracownia rzeźbiarska pomieściła makietę w skali 1:20. Odlewy powstały w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych – jedynych, które wykonywały tak wielkie pomniki. Był to 29 monument na przestrzeni 25 lat. Powstał w czynnie społecznym – jako dar Śląska i Zagłębia dla Mazowsza i Płocka, dla uczczenia po-

Ponownie odsłonią pomnik Broniewskiego. Zaproszone jest całe miasto

Broniewski znów w Płocku

Delegacji literatów przewodził Jarosław Iwaszkiewicz. Były władze partyjne, przedstawiciele klasy robotniczej z całej Polski. Górnicy, pracownicy i pracownicy płockich zakładów pracy, szkoły, miłośnicy poety. Występował Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, jego szefowa Mira Zimińska-Sygietyńska krzyczała, że więcej do Płocka nie przyjedzie, jeśli nie powstanie tu teatr. Śpiewał chór dziecięcy „Poznańskie Słowiki”. Piotr Paleczny grał na fortepianie Poloneza As-dur, ulubiony utwór Broniewskiego. Parasol rozłożono tylko nad nim, reszta występujących mokła.

Licząc na to, że i tym razem spadnie deszcz, organizatorzy proszą

o zabranie parasoli. Jeśli nie będzie padać, ochronią nas od słońca.

Do stworzenia scenariusza happeningu posłużyły między innymi teksty zgłoszone w konkursie na wspomnienie z tamtego wydarzenia „Broniewski? Pamiętam. Strasznie wtedy padało”. Zwycięski tekst napisała Iwonna Ulatowska-Kostrzewska, która wtedy zajmowała się studentami z Akademii Teatralnej – m.in. Krystyną Jandą, Ewą Ziętek czy Joanną Szczepkowską. Jej tekst znajduje się na kolejnej stronie.

W czasie happeningu Teatr opowie historię budowy pomnika, przypomni nazwiska ludzi, których rzadko się wspomina: inżynierów, robotników, którzy wykonali po-

mnik. – *Spróbuję odtworzyć atmosferę tamtych wydarzeń. A integralną częścią happeningu nazywaną „Odkłamanie”, będzie ukazanie obrazu poety, nie tylko jako „poety rewolucyjnego” – jak zwaly go komunistyczne władze. Pokażemy go jako liryka, wielkiego twórcę, wrażliwego na krzywdę ludzką. Lewicowca. Żołnierza Legionów. Kawalera Krzyża Wirtuti Militarii, więźnia sowieckiego reżimu, żołnierza Andersa. Oprócz wspomnienia i holdu Poecie chciałbym, żeby ten happening rozjaśnił nieco w głowach tych, którzy co jakiś czas przebakują o konieczności obalenia monumentu – mówi Marek Mokrowiecki, reżyser wydarzenia.*

Partnerką happeningu jest Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego. Do wspólnego świętowania Teatr zaprosił Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” im. Druha Wacława Milke, Płocką Orkiestrę Symfoniczną im. Witolda Lutosławskiego; Państwową Szkołę Muzyczną I i II st. im. Karola Szymanowskiego; Chórągw Mazowiecką ZHP – im. Władysława Broniewskiego, Liceum Ogólnokształcące PUL im. 4 Pułku Strzelców Konnych w Płocku i Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki im. Themersonów oraz Płocką Lokalną Organizację Turystyczną, z którą we wrześniu zorganizuje inscenizowany spacer śladami Broniewskiego w Płocku.

Wydarzenie będące częścią Roku Władysława Broniewskiego ogłoszonego przez prezydenta Miasta Płocka, odbywa się pod patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika i Prezydenta Miasta Płocka Andrzeja Nowakowskiego.

ety, autora Zagłębia Dąbrowskiego, który za sprawę robotników „walczył życiem i piórem”. Nad całym projektem czuwał Komitet Wykonawczy Budowy Pomnika Władysława Broniewskiego przy PMRN. On apelował o datki do płockich zakładów. Na jedną z „prośb” odpowiedziała cukrownia z Małej Wsi, przekazując w listopadzie 1971 roku na cel budowy 500 złotych.

Poeta w czterech częściach

Prace trwały pół roku. 180 części pomnika trzeba było odlać w brązie, wyćścić i wstępnie zmontować za

cerze oraz mieszkańcy Płocka. Przywieziono również pisarzy radzieckich: Siemona Kirsanowa i Matsa Traata z Estonii. Na trybunie zasiadli oficjale – m.in. specjalnie zaproszony ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piłotowicz. Najbarwniej prezentował się ubrany w stroje łowickie Zespół „Mazowsze”. Na krzeselku zasiadła elegancka Mira Zimińska-Sygietyńska, która nigdy nie zapomniła tej wizyty. W swojej autobiografii wspominała: „Teraz niedawno właśnie nad tą górą Broniewskiemu, ukochanemu mojemu przyjacielowi, który w nocy minie

Po nim głos zabrał prof. Henryk Jabłoński podkreślając, że to pierwszy pomnik współczesnego poety w Polsce Ludowej: „I gdy w takiej chwili mówić o nim wypada, ciśnie się na usta długi szereg przysłów, które by określić go miały, przywołać na pamięć jego życie i dzieło. Ale im więcej ich gromadzimy, tym bardziej czujemy, że są one zbyt ubogie, zbyt schematyczne, niast przybliżyć, oddalają postać, którą przedstawić pragniemy”. Mniej więcej w połowie zaczął padać deszcz. Jabłoński zakończył stwierdzeniem, że poezja Broniewskiego była „najwyższej rangi składnikiem bojowego arsenału polskiego proletariatu”. Zwrócił się również do harcerzy – przedstawiciele Mazowieckiej Chórągi ZHP, która odtąd nosić miała imię Władysława Broniewskiego. Rozległa się „Międzynarodówka”.

Odsłonięcia pomnika dokonali wspólnie: Henryk Jabłoński, Wanda Broniewska, Jarosław Iwaszkiewicz, tkaczka Stanisława Olszewska z Łodzi, Mazowszanka Maria Papierzyńska, górnik Michał Matys, robotnik budowlany z Warszawy Włodzimierz Ulidek, robotnik z Petrochemii Stanisław Szwed, harcerki Maria Kołodziejewska i Elżbieta Staniak. Szarfę przeciął Jabłoński, nad którym trzeba było trzymać parasol. Następnie publiczność usłyszała głos z taśmy – Broniewskiego recytującego poemat Mazowsze. Przy takim akompaniamencie pod pomnikiem składano kwiaty.

Rozpoczęła się część artystyczna. Aktorzy warszawscy recytowali wiersze poety. Poznański chór chłopięcy i Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” śpiewali. Potężnie zabrzmiał utwór „Piękna nasza Polska cała”. Gdy Piotr Paleczny grał Poloneza As-dur, strugi deszczu rozpryskiwały się o pudło fortepianu. Biały parasol chronił tylko pianistę. Deszcz padał na władze, na gości, na wszystkich.

Irena Kowalczyk, która w 1972 roku była uczennicą liceum medycznego, wspomina: „Nakazano dziedziczyć stać w mundurkach i czepkach między ludźmi, gdyby się coś stało. W tłumie nie widziałam nikogo. Słyszałam pieśni i przemówienia. Marzyliśmy, żeby jak najszybciej wrócić do domu i zmienić przemoczone ubranie. Tamtej ulewy niszczącej stroje i nieudanego występu zespołu w amfiteatrze nie zapomniła Mira Zimińska-Sygietyńska. Kilka lat później na spotkaniu w TNP wypowiedziała to gospodarzom. Gdy ją nagabywano, czego życzyłaby miastu, uciwała krótko: teatru, teatru i jeszcze raz teatru”.

Uroczystość zakończyło nadanie imienia Władysława Broniewskiego Mazowieckiej Chórągi ZHP. Deklarację w imieniu kolegów i koleżanek złożyła płocka harcerka Alina Wańkiewicz. Odpowiednią uchwałę

odczytał przewodniczący Prezydium WRN Zbigniew Zieliński. Odśpiewano jeszcze dwa stosowne utwory: „Cześć partii” i „Ukochany kraj”.

Ja o Płocku nigdy nie zapomnę...

W 1950 roku, w 25. rocznicę wydania pierwszego tomu „Wiatraki”, Broniewskiemu przyznano tytuł honorowego obywatela miasta Płocka. W kino-teatrze „Przedwiośnie” z okazji 25-lecia twórczości poety odbyła się akademii.

Siedem lat później, 14 grudnia, Towarzystwo Naukowe Płockie na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu postanowiło uczcić poetę „za zasługi na polu literatury polskiej, a szczególnie za twórczość związaną z Mazowszem i Płockiem”. Obok prof. dr. Tadeusza Kotarbińskiego, prof. dr. Józefa Chałasińskiego i prof. dr. Marcina Kacprzaka, Władysław Broniewski został wpisany w poczet honorowych członków TNP. Dyplomy przyznające zaszczytny tytuł wręczono podczas uroczystości 50-lecia wznowienia pracy TNP 15 grudnia 1957 roku, w auli Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego. Poeta wtedy przyjechał nie mógł. Zorganizowano więc wręczenie po raz drugi, wiosną. 11 maja 1958 roku, w sali PSS „Zgoda” powiedział do płoczan: „(...) Już w roku 1906 byłem uczniem późniejszej Jagiellonki i tam uczyłem się do siódmej klasy. Atmosfera szkoły dawała mi wiele, stamtąd nabrałem sił duchowych na całe życie. Pamiętam z profesorów polonistów: Czesława Przybyszewskiego, a potem Władysława Gackiego. Byli to światli, kochani ludzie. Kształtowali chłopięce dusze, wskazywali drogi trudne do samodzielnego odnalezienia. Pamiętam dyrektora Gimnazjum, Adama Grabowskiego. Adam Grabowski powiedział kiedyś: „Wydaje mi się, że ktoś, kto przejdzie za Tumnem w pogodny wieczór i zobaczy słońce nad taflą wisłą, hen ku Dobrym ludziom ten staje się poetą...” Zawsze jestem wdzięczny temu miastu, a dziś i Towarzystwu Naukowemu Płockiemu za obdarzenie mnie godnością Honorowego Członka. Ja o Płocku nigdy nie zapomnę, ja o tym mieście jeszcze napiszę. Dzięki, dzięki za każde słowo, dobrzy ludzie z dziecięcych wspomnień”.

Choć pisał, że „każde prawo i każdy ustrój w całopalny rzucił mnie stos”, to jak czytamy u Wierzyńskiego „rządził się tu po swojemu, stawiał się kantom do świata”. Kiedy wielu pisało, on też napisał „Słowo o Stalinie”, ale odmówił Bierutowi napisania nowego hymnu, argumentując, że to tak, jakby orłu urwać głowę.

Lena Szatkowska

* Tekst ukazał się w Tygodniku Płockim 29 grudnia 2015 roku



Fot. Monika Włodarczyk

pomocą mosiężnych śrub. Transport największych fragmentów sprawiał ogromne problemy. W końcu Broniewski przyjechał do swojego miasta w czterech częściach. Przy montażu pomagali pracownicy Mostostalu: operator dźwigu Kazimierz Firan, kierownik bazy Transportowo-Sprzętowej Jan Żurawik, inż. Zbigniew Kłosiewicz oraz 7 pracowników GZUT: mgr inż. Leszek Pawłowski, ślusarze Henryk Korzuszek, Teodor Zientek, Antoni Mieńko, Józef Jarosz, Alfred Froehlich oraz spawacz Franciszek Sobel. Montaż zakończył się 28 kwietnia. Na pomniku mającym formę łopoczących na wietrze sztandarów umieszczono twarz poety spoglądającą na Wisłę i równinę mazowiecką oraz cytaty z poematów „Mazowsze” i „Wisła”. Wybrał je Stasio-Rysio, czyli Stanisław Ryszard Dobrowolski, który przyjaźnił się z Broniewskim.

Uroczystość odsłonięcia rozpoczęła się punktualnie o godzinie 10.00. Pomnik otoczyły delegacje górników, hutników, włóknarzy, robotników, artyści, harcerki i har-

budził i mówił swoje wiersze długo, długo, długo – stawialiśmy pomnik”.

Pierwszy w Polsce Ludowej

Na plac wmaszerowała kompania honorowa WP wraz z pocztami sztandarowymi. Sygnał dało 24 trębacz i popłynął Mazurek Dąbrowskiego. I sekretarz WKW PZPR Kazimierz Rokoszewski powitał gości i rozpoczął przemówienie: „Władysławowi Broniewskiemu, w rodzinnym mieście Płocku, odsłaniany pomnik stworzony wizją artysty, talentem hutniczego trudu, a powstały z woli i wdzięczności ludzi rodzinnego Mazowsza, Śląska i Zagłębia, Warszawy i Łodzi, których pracowitość, patriotyzm i internacjonalizm uwiecznił i najpiękniej oddał w strofach swojej poezji. Zebrani tak licznie, obecnością swoją wyrażamy naszą pamięć i głęboką wdzięczność poecie, który w swojej wielkości jest jednocześnie tak ludzki i prosty, że chce się powiedzieć: poeta-człowiek, poeta naszych myśli i dążeń, naszych aspiracji narodowych i socjalistycznych dokonań”.

Zadziorny człowiek, który szedł swoją drogą

Z Markiem Mokrowieckim, twórcą happeningu „Broniewski. Rekonstrukcja/Odkłamanie”, rozmawia Monika Mioduszevska

Monika Mioduszevska: Pamięta pan, co robił 25 czerwca 1972 roku?

Marek Mokrowiecki: Byłem aktorem Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie. A co robiłem? Domniemywam, że się dobrze bawiłem. Bo teatr mnie bawił.

Dlaczego Broniewski jest dla pana ważny?

W wieku młodzieńczym człowiek ma różne fascynacje, i on był dla mnie jedną z nich. Kiedy przyszedłem do Płocka, obejrzałem pomnik. Trafiłem akurat na początek lat 90., kiedy Broniewskiego postrzegano tylko jako poetę komunistycznego, co jest idiotyzmem. Był przekonany lewicowych. Można zobaczyć w encyklopedii, co to znaczy. Tylko lepiej nie szukać definicji u obecnych domorosłych ideologów, którzy tej idei kompletnie nie rozumieją. Zbliżał się rok 1997, 100. rocznica urodzin Broniewskiego, a Towarzystwo Naukowe Płockie wydało czterotomowe „Poezje zebrane” Broniewskiego pod redakcją Feliksy Lichodziejewskiej. Przeczytałem je od deski do deski i pomyślałem, że warto zrobić przedstawienie. Pokazać Broniewskiego w pełnym spektrum jego poezji. Bo to, czym nas karmiono w szkole średniej, i co było w powszechnym obiegu, to zaledwie cząstka jego twórczości.

W szkole słyszał pan, że Broniewski to wyłącznie poeta rewolucyjny?

Tak nas uczono. Zresztą znakomity rewolucyjny poeta. Wiersz, którym nas katowali w szkole, to Magnitogorsk albo rozmowa z Janem „Siedzę z Janem w trzynastej celi, na Ratuszu pośrodku miasta...”. Wat, który podziwiał Broniewskiego, mówił, że ten wiersz jest ścisłym opisem sytuacji.

Taki poetycki reportaż.

Broniewski tak właśnie pisał.

Więc zaczął pan pracę nad przedstawieniem?

Największym odkryciem podczas tej pracy, były dla mnie wiersze w zbiorze Lichodziejewskiej, które stworzył w Związku Radzieckim. Przypomnijmy, że Broniewski siedział w więzieniach sowieckich. I tam te wiersze powstały. Wcześniej w ogóle nie były publikowane. W przedstawieniu wzbogacił się faktami z jego życia. Udałem się w tej sprawie do Muzeum Broniewskiego w Warszawie. Okazało się, że prowadzi je mój kolega ze studiów, Sławek Kędzierski. I dzięki temu miałem cudowny dostęp do archiwów. Spędziłem tam wiele dni.

Co pan tam odkrył?

Na przykład listy. Broniewskiego i do Broniewskiego. Choćby przepiękny list, w którym dwóch żołnierzy po wojnie polsko-bolszewickiej pisze do niego – swojego kapitana, żeby się za nimi wstawił, pomógł im znaleźć pracę. Tysiące anegdot, niepowszechnie znanych faktów. Później się zaczęły pokazywać jego biografie, ale wtedy jeszcze tego nie było. Zrobiliśmy przedstawienie „I znów jestem w Płocku”. Muzeum Broniewskiego przekazało nam taśmę z nagraniem, na którym poeta sam recytuje swoje wiersze. Znakomicie, takim silnym głosem, akcentowanym, rytmicznie. Uwielbiam „Miasto”. „Koło szlachtyzu juha rozlana/ cieknie rynsztokiem w mętne ulice/ chodzą po mieście...” i tak dalej. Dalej jest słowo „kur...”, ktoś zeimleje. Marian Fiszer zrobił scenografię. Jakis horyzont, latarnia, schodki, ławeczka. A z boku była prawdziwa brzoza. Dostaliśmy pozwolenie na wycięcie schorowanego drzewa. Mój przyjaciel, Tadeusz Kocyba, skomponował muzykę do niektórych wierszy. Wypuściliśmy premierę.

Jak widzowie odbierali przedstawienie o Broniewskim?

Kiedy nad nim pracowaliśmy, słyszałem tylko jęki, że po co Broniewski, że to nudne. A premiera skończyła się aplauzem. Wiele wierszy było nagrodzone oklaskami. Później, na bankiecie, podchodzili do mnie ludzie i pytali, czyje są te wiersze, które mówiliśmy w spektaklu. Jak odpowiadałem, że Broniewski, to nie mogli uwierzyć. Taki był wtedy jego odbiór.

Jakie anegdoty pan zapamiętał z przedstawienia?

W spektaklu Karolek Suszka przytaczał słynną anegdotę, która funkcjonuje w kilku wersjach. Po wojnie Bolesław Bierut chciał zmienić hymn Polski i Broniewski dostał oficjalną propozycję, żeby to zrobić. Maria Dąbrowska pisze, że Broniewski odpowiedział: „Towarzyszu Bierut, wy chcecie, żebym ja napisał nowy hymn Polski. Ja to potrafię, ja jeden to potrafię. Ale ja tego nie zrobię. Bo to jest tak, jakbyście polskiemu orłowi wszystkie pióra z dupy powyrywali.” Były w tym przedstawieniu tak pyszne historie, jak ta, kiedy po wojnie Broniewski pojechał po raz pierwszy do Sojuza. Fotowany był tam okrutnie, poeta rewolucyjny. I wchodzi do jakiejś sali, oficjalne spotkanie, ktoś mówi do niego: „Towarzyszu Broniewski, siadajcie.” A on na to: „Dziękuję, ja u was już siedziałem”.

Jak to się stało, że Teatr zaczął świętować urodziny Broniewskiego?

Premiera spektaklu „I znów jestem w Płocku” odbyła się 6 grudnia. Zbliżał się 17 grudnia, dzień urodzin poety. Pomyśleliśmy, że warto pójść pod pomnik. Skrzyknęliśmy się w parę osób. Ewa Cichocka przygotowała herbatkę w termosie, taką wzmacniającą. Zapakowaliśmy się w naszą spadającą się Nysę. Prószył śnieg. Było -20 stopni mrozu. Po paru minutach zamarzała kamera. Zapaliliśmy znicze. Bohdan Urbankowski wygłosił piękny, mądry esej o twórczości poety. Powiedzieliśmy parę wierszy. Chlusnęliśmy kieliszek wódki na pomnik. Karol Suszka wspiął się na drzewo i wyrecytował chorem wierszyk poety dla dzieci „Kukuleczka”. Bo Broniewski też pisał dla dzieci, mało kto o tym wie. Karol w naszym przedsta-

wieniu wspinał się na brzozę, i mówił „Kukuleczkę”. Później ja go brałem na ręce i zabierałem z tego drzewa. Wtedy byłem silny i młody. Stąd pomysł, żeby pod pomnikiem też wspiąć się na drzewa. Przejął tę rolę po nim Piotr Bała.



Happening Broniewski, 2018. Od lewej aktorzy Teatru Dramatycznego w Płocku: Hanna Zientara -Mokrowiecka, Marek Mokrowiecki, Szymon Cempura, Piotr Bała, Sylwia Krawiec

Dlaczego to zrobiliście?

Nie było tam grama widza. Zrobiliśmy to sami dla siebie i dla Broniewskiego. I tak zrodziła się nasza teatralna tradycja. Co roku, 17 grudnia, bez względu na pogodę, jedziemy pod pomnik. Bardzo ładnie się w to włączył Krzysztof Świerad, który nas gościł, najpierw w Chimerze, a później w Czarnym Kocie. Wtedy jeszcze można było palić w lokalu. Ciemno było od dymu. Przychodziło sporo ludzi, siedzieli, pili piwo, gadali, a my wychodziliśmy z godzinny programem z wierszami Broniewskiego. A później braliśmy znicze i wszyscy razem szliśmy pod pomnik.

Zalapałam się na ostatnie spotkanie w Czarnym Kocie. Bardzo dobrze je wspominam.

To było bardzo dobre spotkanie. Jan Nowicki mówił „Bar pod Zdechłym Psem”. Był pełen lokal, ludzie na to chodzili. Jak Czarny Kot upadł, to robiliśmy to w Przedwiośniu, w PO-KiSie, w Książnicy Płockiej, Czerwonym Atramencie, Okręgowej Izbie Lekarskiej i oczywiście w Teatrze. Kilka miejsc nas przyciągało przez te wszystkie lata. Kiedyś dwa happenin-gi prowadził Mariusz Pogonowski. Kawał historii.

Po co dziś ponownie odsłaniać pomnik Broniewskiego?

Kiedy przyszedłem do Płocka, pojawiało się dużo głosów o tym, żeby zdemontować pomnik Broniewskiego. Nota bene, uważam, że to jeden z ładniejszych pomników, nie tylko w mieście. Dziś znów pojawiają się takie głosy. Ale na Boga, to, że napisał „Słowo o Stalinie”, którego się nie wyparł, to nie jest powód, żeby dyskredytować człowieka, który poszedł do Legionów, był wielokrotnie odznaczony. Który pisał przepiękne liryki po śmierci córki Anki, jedne z piękniejszych w literaturze polskiej. „Anka, ty mi dałaś twarz, moja córko...”.

Nadal trzeba to tłumaczyć?



Happening Broniewski 2010, kawiarnia Czarny Kot, na zdj.: Marek Mokrowiecki, Jan Nowicki, Zbigniew Lesień, Szymon Cempura, Henryk Józwiak, Bogumił Karbowski, Katarzyna Anzorge, Piotr Bała

Trzeba. Bo ludzie, którzy przychodzą na nasze happenin-gi, wciąż pytają: „To on to napisał? Naprawdę?”. Broniewski był człowiekiem czułym na krzywdę ludzką. Oprócz tego, miał naturę szlachciury – zadziorny facet, który szedł swoją drogą.

Dlatego chce pan ponownie odsłonić pomnik?

Chcę to zrobić dlatego, że jak mówią politycy, po pierwsze

primo, jest to okrągła rocznica - 50 lat od pierwszego odsłonięcia. A po drugie primo, dlatego, że wciąż dla niektórych Broniewski niesłusznie ma swój pomnik, uważają, że trzeba go zdemontować, a pamięć o nim zaościć. Nazwałem ten happening „Broniewski. Rekonstrukcja/Odkłamanie”.

Tu się w ogóle pojawia pytanie o to, kto w Polsce zasługuje na pomnik. Życiorys Broniewskiego nie wpisuje się w narrację o krystalicznych bohaterach. Przez swoją różnorodność, ludzkość.

Jest bardzo różnorodny. Nie był idealny. Jesteśmy dorośli, możemy mówić o sprawie alkoholu. To żadna tajemnica, że pił. Ale to są sprawy indywidualne. Na litość boską, nam nic do tego. Nie mamy prawa tego oceniać.

Jeszcze jedna rzecz mnie w nim fascynuje. To, że kochał pływać. Gdzie tylko widział wodę, to do niej wskakiwał. Zachowała się też opowieść, jak pojechał, zdaje się na Krym. Po nocy gęsto bankietowanej, że się tak wyrażę, poszedł się kąpać w Morzu Czarnym. A miał obstawę. Obstawa po jakimś czasie spuchła i wróciła do brzegu, bo bali się, że się utopią, a Broniewski popłynął w morze i wrócił za godzinę. Dziarski i świeży.

Czuje pan jakąś nić porozumienia między wami? Identyfikuje się pan z nim? Też pan pływa, gdzie się da.

Bo ja wiem, czy się identyfikuję? Fascynuje mnie. Złożoność jego losów. Jego postaci. Jego tragizm. Po śmierci córki się zupełnie zalał. Po pogrzebie córki partia umieściła go

w lecznicy psychiatrycznej. Nikt tam nie wiedział, kto to jest. A przypomnijmy, że on dostał wille od państwa na Mokotowie, to był dla partii ważny człowiek. Zrobili to, żeby go ratować.

Mnie najbardziej ujmują jego wrażliwość społeczną.

Dlatego mówię o lewicowości. Lewicowość rozumiem jako wrażliwość społeczną.

Łatwo dziś oceniać, że ktoś uwierzył w komunizm. Ale kiedy Broniewski zaczynał w niego wierzyć, wynikało to z tego, że widział, jak ciężkie życie mają robotnicy. W komunizmie zobaczył szansę na zmianę.

Oczywiście. Niech pani weźmie choćby wiersz „Ulica Miła”. „Na ulicy Miłej ani jedno drzewko nie rośnie/ Na ulicy Miłej w maju ludzie nie wiedzą o wiosnie”.

Kwintesencja lewicowej wrażliwości.

No właśnie, choćby w tym wierszu widać tę wrażliwość na krzywdę ludzką, na człowieka.

Założył też w Warszawie Teatr Robotniczy. Mariusz Urbanek, biograf Broniewskiego, pisze, jak członkowie tego teatru recytowali wiersz „Robotnicy” przy akompaniamencie uderzeń młotem o kowadło.

To był szalenie interesujący człowiek. Przyjaźnił się ze Skamandrytami. To była jedna paczka.

Choć zawsze odstawał.

To prawda.

Co się wydarzy 25 czerwca 2022 roku? Chciałabym, żebyśmy się przenieśli do 1972 roku. Żeby ludzie się ubrali zgodnie z modą lat 70. Żeby wzięli kocy, zrobili sobie piknik. Dobrze z nami spędzili czas.

Też o tym marzę. Pierwsza część to będzie rekonstrukcja. Dzięki „Tygodnikowi Płockiemu” mamy dokładne opisy tego, co się działo 50 lat temu. Nie wiemy dokładnie, jakie

mówiono wiersze, ale znamy listę gości. Wiemy, co powiedzieli. Wiemy, że występowało Mazowsze, Poznańskie Słowiki i Piotr Paleczny. Nie udało nam się zgrać terminów z Mazowszem, więc zagrają je nasze „Dzieci Płocka”. W artykułach w „Tygodniku” zachowały się opowieści autora pomnika, Gustawa Zemły, informacje o zakładach, które wykonywały pomnik. Mamy nazwiska naszych, płockich monterów. Chcę, żeby ci ludzie przemówili.

To wydarzenie organizujemy wspólnie z Książnicą Płocką im. Władysława Broniewskiego. Do współpracy zaprosiliśmy wiele płockich instytucji, z których każda dołoży swoją cegiełkę do tego wydarzenia. To dla mnie ważne, żeby to było wspólne święto miasta, nie tylko Teatru.

Pojawi się Broniewski?

Pojawi się jego głos. Będzie obecny przez swoją poezję. I to będzie druga część happeningu.

Żałuje pan, że teatr nie nosi imienia Broniewskiego?

Nie, to by było nadużycie. Broniewski miał za sobą próbę dramatyczną, ale nie był aż tak

związany z teatrem.

Jak pan zaprosi ludzi na to wydarzenie?

Żeby przyszli spędzić ciekawe popołudnie.

Z parasolkami?

Z parasolkami. Może padać. Jak przed 50 laty.

Książnica po przejściach, Broniewski z przeszłością

A gdy się zjedzą, raz i drugi, Książnica po przejściach, Broniewski z przeszłością... Ten drugi raz był pod koniec 1997 r., kiedy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – która półtora roku później stała się Książnicą Płocką – nadano imię Władysława Broniewskiego. Jednak przed oficjalnym zejściem się były liczne pokątne schadzki, randki w czasie i przestrzeni, znaki na niebie i ziemi zwiastujące długi, owocny związek.

W 1902 r. Władek „na świat patrzył dzieckiem” i „stał nad Wisłą stary dom z ogrodem”, a przy tej samej ulicy „na wysokości Wzgórza Mazowieckiego” wybudowano dla Towarzystwa Kredytowego imponujący gmach, do którego 87 lat później wprowadziła się Książnica (jeszcze jako WBP). Kiedy przysłała na świat w 1937 r., zyskała dumną nazwę Miejskiej Biblioteki Publicznej i lokalizację przy ul. Kościuszki 3, rok później wyszedł drukiem najświeższy z płockich wierszy Broniewskiego – „Miasto rodzinne”. Potem były wojenne losy i poety, i biblioteki, które nie należały do łatwych, ale „jak płocki dąb (...) z czasem i z losom zęb za zęb” – przetrwali. Z każdą wizytą Broniewskiego w Płocku, otwarta w 1948 r. Miejska Biblioteka powiększała księgozbiór, zmieniała



Odsłonięcie „zaczytanej ławeczki” Władysława Broniewskiego z udziałem córki poety: Marii Broniewskiej-Pijanowskiej

się. W 1951 r. otwarto jej pierwszą filię w ukochanym przez poetę Radziwiu – tam, gdzie „kaczenie i jaskry, o świecie i o północy”.

Bardzo się męczyli przez czas długi, co zrobić, co zrobić z tą miłością. W 1972 r. pomnik Broniewskiego wyrósł 100 metrów od dzisiejszej siedziby biblioteki, a ona sama stopniowo wrosła w miasto kolejnymi już filiami w różnych dzielnicach. W 1982 Wojewódzka Biblioteka Publiczna zorganizowa-

ła I edycję Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Władysława Broniewskiego „O Liść Dębu” (i mogło chodzić o jeden tylko Dąb – ten rosnący przy pobliskim Domu Broniewskiego). Później nadeszły lata starań o budynek po Towarzystwie Kredytowym, zwieczne przeprowadzki biblioteki w 1989 r. i uroczystym otwarciu 13 stycznia 1990 roku. I w końcu 9 grudnia 1997 r. długoletni nieformalny związek zyskał oficjalne błogosławieństwo

Wojewody – nadano bibliotece imię Władysława Broniewskiego. A gdy się czasem w życiu uda Książnicy z przeszłością, Broniewskiemu po przejściach, kąt wynajmują gdzieś u ludzi i łapią, i łapią trochę szczęścia.

Czym było – i nadal jest – to ich wspólne szczęście? Dziesiątkami publikacji, imprez, wydarzeń poetyckich. Serdecznymi wizytami córki poety – Marii Broniewskiej-Pijanowskiej. Kolejnymi pokole-

niami płockiej młodzieży uczestniczącej w konkursach literackich, oglądającej wystawy poświęcone Broniewskiemu. Kolejnymi pokoleniami poetów z Płocka i okolic, którym Książnica wydaje tomiki, organizuje spotkania autorskie. No i Ławeczką Broniewskiego stojącą w ogrodzie Książnicy. Szczególnie znamienny w ich wspólnym życiu okazuje się luty, kiedy, od paru lat, w rocznicę śmierci poety przy jego grobie na Powązkach melduje się delegacja Książnicy wraz z płockimi harcerzami, przedstawicielami szkół noszących imię Broniewskiego i związanych z nim instytucji. To tam, wśród wichru i mrozu, dyrektorka Książnicy i córka poety wpadły na pomysł, że do tak długoletniego partnera warto zwracać się po imieniu, czyli zacząć świętować imieniny Władysława 27 czerwca, co zaowocowało cykliczną Władysławką – poetyckim spotkaniem przy Ławeczce, które w tym roku odbędzie się po raz szósty.

Najbardziej spontanicznym sposobem wyrażania wspólnego szczęścia jest happening. Do tej pory Książnica Płocka i płocki Teatr Dramatyczny swoje happenings pod pomnikiem poety organizowali oddzielnie. Jednak pora ogłosić, że rodzina się powiększa i konsoliduje. I ogłosić wspólny happening Książnicy i Teatru pod pomnikiem. Wszystkiego Broniewskiego!

Joanna Banasiak,
Dyrektor Książnicy Płockiej

Jest obecnie 2022 r. Minęło już 50 lat, jak stałam na płycie, gdzie był odsłonięty pomnik poety urodzonego w moim mieście Płocku – Władysława Broniewskiego.

Był to dzień 25 czerwca 1972 roku. Staliśmy małą gromadką harcerzy na „wysokości” kamienicy siostr zakonnych przylegających do placu – płyty, miejsca postumentu. Pomnik postawiono w miejscu, gdzie rozpościera się widok na Wisłę, Ziemię Płocką, Mazowsze tak ukochane przez poetę, tak często opiewane w jego twórczości.

Uczęszczałam wtedy do drugiej klasy w III Liceum Ogólnokształcącym. Należałam do drużyny harcerskiej, której opiekunką była niezycząca już mgr Janina Jarnańska.

Pod koniec roku szkolnego pani Jarnańska oznajmiła nam o zbliżającym się momencie odsłonięcia pomnika poety – Władysława Broniewskiego. Drużynie harcerskiej naszej szkoły została powierzona opieka nad gośćmi, którzy przyjadą wcześniej i będą uczestniczyć w części artystycznej podczas tego wydarzenia, tj. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” z ich twórczynią Mirą Zimińską-Sygietyńską (też urodzoną w Płocku), chór „Poznańskie Słowiki” oraz grupa studentów z warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, którzy mieli recytować wiersze poety.

Studentów było około trzydziestu. Mnie powierzono opiekę (dzisiaj byłby to wolontariat) nad grupą studiujących na jednym roku studentów PWST z Warszawy. Mój kontakt ze studentami polegał na odebraniu ich z miejsca pobytu i zawiezienia ich do miejsca prób – amfiteatru płockiego. Po próbach zawoziłam ich, prawdopodobnie autobusem MPK, do miejsca zakwaterowania, które mieli w internacie szkoły budowlanej przy ulicy Rewolucji Kubańskiej, obecnie Ignacego Mościckiego. Studenci tego roku okazali się później wybitnymi polskimi aktorami. Był to rok studiowania Ewy Ziętek, Krystyny Jandy, Joanny Szczepkowskiej oraz innych, których nazwisk już nie pamiętam.

Nie jesteśmy aktorami, lecz twoimi kolegami

Poznałam dwóch studentów, obaj nosili imię Wojciech (tak jak mój brat), niestety nazwisk już nie pamiętam. Oni wskazali mi Ewę Ziętek i poinformowali mnie, że Ewa już grała w filmie Andrzeja Wajdy „Wesele”. Zapamiętałam też studentkę ubraną na białą z białym szalem na szyi, to była Krystyna Janda.

Studenci odnosili się do mnie przyjaźnie, traktowali mnie jak młodszą koleżankę. Opowiedziałam

nego zespołu. Mój kolega Bogdan pomógł mi zawieźć do internatu magnetofon marki Grundig, który był dość duży i ciężki.

Podczas przygotowań do uroczystości odsłonięcia pomnika pogoda była ładna. Studenci na próbach recytowali wiersze Broniewskiego. Ja, wraz z innymi „opiekunami” przyglądaliśmy się występom siedząc na ławkach amfiteatru płockiego. Czekaliśmy aż skończą próby. Zawoziłam ich potem na obiad do miejsca zakwaterowania.

we, pracownicy z różnych zakładów pracy z terenu całej Polski. Gospodarzem były władze Miasta Płocka. My, harcerze, mieliśmy miejsce „honorowe”, staliśmy na płycie pomnika. Na uroczystość przybyli drużyny harcerskie z całej Polski. W uroczystości uczestniczyło kilka czy nawet kilkanaście tysięcy osób. Było bardzo tłoczno. Widzowie stali aż po plac Obrońców Warszawy.

Deszcz wciąż padał. Zaczęła się część artystyczna. Na odsłonięcie pomnika zaproszony był pianista - Piotr

tej uroczystości pozostały w mojej pamięci. Całe miasto „żyło” wówczas tą chwilą. Władysław Broniewski był wybitną postacią, kochał ludzi, doceniał ich trudy życia. Cemu dał wyraz w swojej twórczości.

Pomimo swojego trudnego losu i pogmatwanego życia, zawsze odnosił się z szacunkiem do innego człowieka. Uczestniczył w wielu trudnych i ważnych momentach w historii swojej ojczyzny.

W miejscu jego urodzenia, Płocku, upamiętniono postać poety pięknym pomnikiem, który stoi już pół wieku. I będzie stał wiecznie! Poeta kochał Płock, płocczanie kochają poetę. Został Honorowym Obywatel Miasta Płocka. Człowiek, Władysław Broniewski jest „niegasnącym płomieniem”, który się na lata wrył w nasze serca. Miłość do ludzi, miłość do kraju przełał do swojej poezji.

P.S. Po zakończeniu uroczystości, po raz ostatni odwiozłam „moich” studentów do internatu.

Musiałam też „odebrać” pożyczony im magnetofon. Wojtkowie wpisali mi się do pamiętnika, którego, (już nie mam), jednak wpis został mi w pamięci:

„NIE JESTEŚMY AKTORAMI
LECZ TWOIMI KOLEGAMI
ZA TWE TRUDY PRZEPRA-
SZAMY
DZIĘKUJEMY, POZDRAWIA-
MY!”

Oraz podpis Wojtków z nazwiskami, których niestety nie pamiętam.

Taki obraz z odsłonięcia pomnika poety został mi w pamięci po pięćdziesięciu latach. Wówczas kilkunastoletniej dziewczyny.

* Tekst zwyciężył w konkursie na napisanie wspomnień z odsłonięcia pomnika Broniewskiego w Płocku „Broniewski? Pamiętam. Strasznie wtedy padało”.

Iwonna
Ulatowska-Kostrzewska



Happening Broniewski 2018. Na zdj. Piotr Bała recytujący „Kukuleczkę” na drzewie.

im o historii Płocka, zaprowadziłam do domu, gdzie urodził się i spędził dzieciństwo i młodość Władysław Broniewski. Wielki patriot!

Wojtkowie poprosili mnie o pożyczanie magnetofonu taśmowego (szpulowego). Mieli do przesłuchania taśmę z nagraniami zagranicz-

Nadszedł dzień uroczystości odsłonięcia pomnika, 25 czerwiec 1972. Ubrana w mundur harcerski przywiozłam studentów na miejsce. Niestety zaczął padać deszcz. Zaczęli przybywać zaproszeni goście i tłumy płocczan. Na uroczystość przyjechały władze państwo-

we. Podczas gry mistrza na fortepianie harcerze osłaniał go parasolem.

Aktorzy i studenci recytowali wiersze poety.

Zapamiętałam na zawsze uroczystość odsłonięcia pomnika Broniewskiego. Również przygotowania do

Promocja książki w Towarzystwie Naukowym Płockim

„Trudny powrót” Czesława Hajduka

– **Chciałem być lekarzem. Uważałem, że jest to zawód, w którym mogę się wykazać i być pożytecznym nie tylko dla siebie. Pracę lekarza ceniłem zawsze i cenię. W tej chwili mając 90 lat jeszcze pracuję, co prawda nie na etacie, ale pracuję – mówił Czesław Hajduk. Podczas spotkania Sekcji Dialogu Towarzystwa Naukowego Płockiego promował swoją najnowszą książkę „Trudny powrót”.**

Czesław Hajduk (ps. „Gopło”) urodził się w 1932 roku we wsi Bajrasze na Nowogródzczyźnie. Wysiedlony z rodzinnej miejscowości w 1946 roku zamieszkał na Pomorzu. Nie mogąc pogodzić się z sowietyzacją Polski, w gimnazjum w Sławnie w 1948 roku wspólnie ze szkolnym kolegą założył Polską Organizację Wojskową. Jej celem było m.in. wychowanie młodzieży w duchu międzywojennego harcerstwa i ujawnienie zbrodni sowieckich. Po rocznej działalności organizacja została zdekonspirowana przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, a jej członkowie aresztowani. Hajduk, wówczas 17-letni uczeń IV klasy, po brutalnym dziewięciomiesięcznym śledztwie został przez Wojewódzki Sąd Rejonowy w Szczecinie skazany na 10 lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w więzieniach w Szczecinie, Goleniowie i Jaworznie. Więzienie opuścił w wyniku amnestii po upływie 4 lat, 3 miesięcy i dwóch tygodni. Dziś jest prezesem płockiego oddziału Związku Młodocianych Więźniów Politycznych „Jaworzniacy”.

– Dlaczego ja związałem się z organizacją? Wcześniej poznałem istotę sowieckiego komunizmu. Moje pierwsze spotkanie z Sowietami wyglądało tak: 17 września 1939 roku przyszedłem do szkoły, była pusta, okna i drzwi pootwierane. Uczniowie i nauczycielki stali przy drodze. Po dotoczeniu do grupy usłyszałem, że czekamy na wojsko, ale jakie – nikt nie potrafił powiedzieć. Zobaczyłem kawalkadę żołnierzy konnych Korpusu Ochrony Pogranicza. Na czele jechał ranny w głowę oficer, za nim żołnierze i wozy z ciężko rannymi. Powiedział, że Sowietci przekroczyli polską granicę. Jedna z kobiet zapytała: dlaczego nas nie bronicie? Wskazał na te wozy, które jechały za kawalkadą i odpowiedział: próbowaliśmy, ale Sowietów było tyle, że by nas czepkami zarzucili. Nie miejcie pretensji. Nie damy rady. Posuwamy się w kierunku Wilna i tam dołączymy do naszych oddziałów – opowiadał Czesław Hajduk.

Następnego dnia szkoła była zamknięta. Na placu w pobliżu stał czołg z czerwoną gwiazdą i kilkunastu żołnierzy radzieckich. – W ten sposób jednego dnia zobaczyłem ostatnich żołnierzy



Maciej Wróbel

II RP, drugiego dnia pierwszych żołnierzy Armii Czerwonej. Jak podkreślał – to nie było powitanie czerwonoarmistów, a zwykła ciekawość. Ludzie wyszli zobaczyć, co się będzie działo.

Wkrótce ze sklepów poznikały towary, tworzyły się coraz dłuższe kolejki. Brakowało żywności. Nowa władza od razu zlikwidowała handel prywatny. Zaczęły się aresztowania i zsyłki na Syberię. – W pierwszych latach okupacji sowieckiej na Kresach były 4 wielkie deportacje i wiele indywidualnych zsyłek. Gdy ludzie pytali, za co nas skazujecie, Sowietci odpowiadali: „prikaz Stalina”. W 1938 roku na terenie Związku Radzieckiego poza granicą ryzyka pozostało około milion Polaków. Wtedy nie wiedzieliśmy, ile zginęło, ale dochodziły do nas głosy o egzekucjach. Znacznie później dowiedzieliśmy się o Katyniu. Charkowie, Miednoje. Szybko poznałem, czym jest radziecki komunizm. Pod okupacją radziecką Polacy byli najbardziej prześladowanym narodem, tak jak pod niemiecką najbardziej prześladowanym narodem byli Żydzi.

Droga na medycynę

Otrzymać indeks na wymarzoną medycynę nie było łatwo. Nie dopuszczono Hajduka do egzaminu na Akademię Medyczną w Szczecinie. Sekretarz komórki partyjnej nie chciał „bandyty” i wroga ustroju. Pomimo wielu utrudnień za rok udało się autorowi przystąpić do egzaminu wstępnego na Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Łodzi. Tam uzyskał dyplom, ale zanim rozpoczął praktykę, musiał odbyć dwuletnią służbę wojskową. Później zamieszkał w Płocku. Zrobił specjalizację z medycyny przemysłowej, chorób wewnętrznych i reumatologii. Przez 10 lat wykładał histologię w Pomaturalnym Studium Techników Analitików. Pracował w płockim hospicjum.

– Pisarzem zostałem dopiero mając 60 lat. Wcześniej publikowałem artykuły medyczne, teksty w „Notatkach Płockich”. Chciałem podzielić się tym, co mam do opowiedzenia. Dużo czasu spędzałem w Bibliotece Zielińskich szukając materiałów. Musiałem uzupełnić braki, żeby ktoś mi nie zarzucił, że piszę bzdury.

Czesław Hajduk należy do Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy i oddziału warszawskiego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Jest autorem kilku książek: „W szponach bezpieki”, „Z podciętymi skrzydłami”, „Przygody księdza Talarka”, „Polska Organizacja Wojskowa lat 1948-1949”, „Saga kresowego rodu tom I i II”, „Wojny i wojenki”, których tematem są osobiste przeżycia na tle wielkich wydarzeń historycznych XX wieku.

Najnowsza książka pt. „Trudny powrót” również nawiązuje do biografii lekarza. Jej bohaterami są Tomek, student medycyny i pan Seweryn. Pierwszy to erudyta, posiada wiedzę z różnych dziedzin: biologii, teologii, historii. Cytuje wiersze Asnyka, przytacza poglądy św. Augustyna. Jest mistrzem dyskusji i celnie dobiera argumenty. Drugi, rozczerowany komunizmem, pod wpływem rozmów z Tomaszem postanawia powrócić do wartości katolickich. Punktem wyjścia do poważnych rozważań na temat wiary, sensu życia, sensu cierpienia są opowiadane małej Lucynce bajki, przypowieści i legendy. – Wszyscy miewamy jakieś obawy, jakieś wątpliwości. Chyba taka jest ludzka natura, ale niech pan się nie zraża – mówi młody student do wątpliwego Seweryna. Tytuł książki „Trudny powrót” można także odczytać jako powrót autora do swojej przeszłości i dramatycznych przeżyć.

Prowadzący spotkanie ks. dr. Wojciech Kućko podkreślił, że jest to opowieść o nowej ewangelizacji w ludowej Polsce. – W latach 40. i 50. było dużo ludzi, którzy stracili wiarę albo zostali zaniebani w wierze. To była zapowiedź tego, co Jan Paweł II w latach 70. i 80. nazwał potrzebą nowej ewangelizacji.

Publikację ilustrują reprodukcje znanych obrazów o tematyce religijnej. Jej wydanie wsparło Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Płockiej.

Podczas promocji Czesław Hajduk wyjaśniał, że wybrał studia medyczne, ponieważ wydawały mu się odległe od polityki. Jak się okazało, polityka i tutaj go odnalażała. Mimo to, nie żałuje niczego i nie dokonałby innych wyborów.

Lena Szatkowska

Ilustracje Bohdana Butenki w Płockiej Galerii Sztuki

Książkę robi się jak sweter

Detektyw Konopka i Kwapiosz, Dong o spiczastym nosie i Kanpon. Co łączy wszystkich bohaterów? Wyszli spod pędzla znanego grafika, Bohdana Butenki. 1 lipca (godz. 18.00) Płocka Galeria Sztuki zaprasza na otwarcie interaktywnej wystawy „Dziura w całym! Bohdan Butenko. Ilustracje” oraz ekspozycji „Czterdzieści książek zrobionych jak sweter”, przybliżających publiczności różnorodną twórczość wielokrotnie nagradzanego grafika i ilustratora Bohdana Butenki.

Pierwsza wystawa zainspirowana została sposobem myślenia autora o książce, który uważał, że każda publikacja powinna prowadzić z odbiorcą ciągły dialog, a słowo i obraz – dobrze się uzupełniać. Autor znany z nowatorskich pomysłów, już w latach 50. zaplanował wykonanie perforacji w stronach książki („Terre-fere”, 1958), a następnie wycięcie otworów w kształcie dziurek od klucza („Kanapony”, 1980). Jedną z jego ostatnich autorskich książek była „Dziura”, w całości zdominowana przez ten motyw.

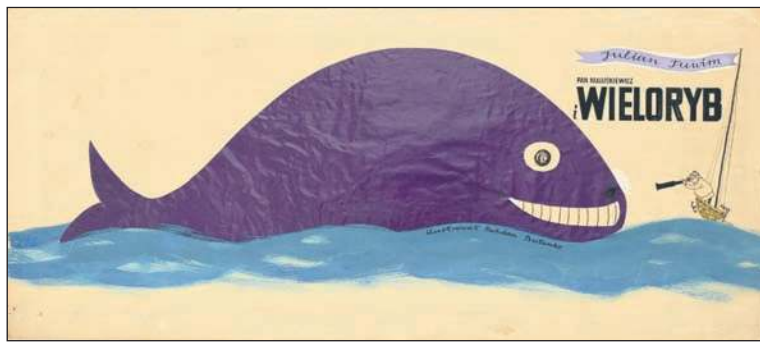
Na płockiej wystawie dziury będą przybierać rozmaite formy – mysiej norki, w której bohaterka chowa się przed kocurem albo otworu w sicie, którym Dżamble pływają po morzu, albo ubytku w obwarzanku, który zrobił kucharz. Młodzi widzowie

będą mogli oglądać wystawę ze specjalnie udostępnioną ścieżką zwiedzania, złożoną m.in. z zadań do rozwiązania w oparciu o treści będące częścią ekspozycji. Kuratorką i projektantką wystawy jest Monika Chrabąszcz-Tarkowska.

Druga ekspozycja „CZTERDZIEŚCI KSIĄŻEK zrobionych jak sweter. Opracował graficznie Bohdan Butenko” to pierwszy tak przekrojowy pokaz prac ilustratora. Zobaczymy m.in. oryginalne okładki, obwoluty, wyklejki oraz projekty rozkładówek czterdziestu książek, opracowywanych przez artystę od lat 50. i przez kolejne dekady XX wieku aż po rok 2000.

Prezentowane na wystawie poszczególne strony książkowe, opatrzone ilustracjami, uzupełnione są licznymi komentarzami i dokładnymi instrukcjami Butenki skierowanymi do drukarzy. „Książkę robi się jak sweter” – mawiał autor, który swoje ilustracje przygotowywał pieczołowicie oczko po oczku, żeby uzyskać spójną całość. Wśród prezentowanych prac będą znane i lubiane publikacje: „Przygody Gapiszona” czy „Gucio i Cezar”, „Pan Maluskiewicz i wieloryb” Tuwima czy „Panna z mokną głową” Makuszyńskiego, „Czterdzieści szczygłów” czy „Cyryl gdzie jesteś”.

Oryginalne prace Bohdana Butenki zostały udostępnione dzięki uprzejmości córki – Moniki Grochowskiej. Partnerem wystawy jest Fundacja Czas Dzieci. Wystawy współfinansowane są ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. (L)



Klub Filmowy w NK Przedwiośnie

Tematyka kolejnego spotkania w Klubie Filmowym NK Przedwiośnie będzie dotyczyć filmu „Paryż, 13. dzielnica” Jacquesa Audiarda. Po pokazie organizatorzy zapraszają na rozmowę z gościem – filmoznawczynią i lektorką języka polskiego jako obcego dr Justyną Hanną Budzik.

Akcja filmu „Paryż, 13. dzielnica” rozgrywa się pośród wieżowców i esplanad paryskiego blokowiska, tutejszego Chinatown. Milie (Lucie Zhang) zakochuje się w swoim sublokatorze Camille’u (Makita Samba). Ten podejmuje erotyczną grę, ale broni się przed

uczuciami – do czasu, gdy poznaje Norę (Noémie Merlant), która jednak ma obsesję na punkcie kogoś innego.

Po seansie (27 czerwca o godz. 18.00) Anna Dymek poprowadzi rozmowę z Justyną Hanną Budzik, autorką książek „Dotyk światła” (2012) i „Filmowe cuda i sztuczki magiczne. Szkice z archeologii kina” (2015), współautorką – wraz z Agnieszką Tambor – podręcznika dla lektorów jpjo „Polska półka filmowa. Krótkie metraże animowane i aktorskie w nauczaniu języka polskiego jako obcego” (2018). Wielbicielka Paryża, miłośniczka sportów outdoorowych i kempingowych wakacji.

(L)

Puchar Komendanta Miejskiego Policji w Płocku

Zwyciężyła SP nr 22

Policjanci zorganizowali wielki turniej o puchar Komendanta Miejskiego Policji w Płocku. Wzięli w nim udział uczniowie płockich szkół, których pasją jest piłka nożna. Tym razem wygrała drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 22.

Areną sportowej rywalizacji było boisko „Orlik” przy ul. 4 Pułku Strzelców Konnych w Płocku. Turniej otworzył insp. Mariusz Kryszkowski, komendant miejski Policji w Płocku. Gościem specjalnym turnieju był Szymon Marciniak międzynarodowy sędzia piłkarski.

Sportowa rywalizacja toczyła się pomiędzy uczniami z dwunastu szkół podstawowych w Płocku, pod okiem płockich policjantów, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje sędziowskie.

Pierwsze miejsce na podium zajęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Płocku. Nagrody indywidualne odebrali też najlepsi bramkarze, piłkarze i strzelcy turnieju. Organizatorzy dla każdej z drużyn przygotowali niespodzianki. Żaden z uczestników nie opuścił murawy bez nagrody za udział w turnieju – mówi podkom. Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Zbieraniem informacji, skrupulatnym liczeniem zdobytych bramek i prowadzeniem ogólnej klasyfikacji drużyn profesjonalnie zajęli się przedstawiciele z płockiego Stowarzyszenia Sportowego FutbolGang.

Na koniec zwycięzcy turnieju rozegrali mecz z przedstawicielami służb mundurowych z Płocka. Udział



KMP w Płocku

w meczu wzięli również przedstawiciele z Komendy Wojewódzkiej Policji z s. w Radomiu. Mecz mundurowych sędziował Tomasz Marciniak, sędzia pierwszoligowy – młodszy brat Szymona Marciniaka – tłumaczy policjantka.

Dla uczestników turnieju przygotowano też wiele atrakcji m. in. grę planszową, pokazy sprzętu policyjnego i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Mundurowi z Płocka przygotowali specjalne stoiska, gdzie zainteresowani mogli dowiedzieć się jak wygląda ich codzienna praca. Uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego CNB FENIKS w Płocku przygotowali pokazy swoich umiejętności, które budziły duże zainteresowanie uczestników turnieju. Czas uczestnikom turnieju umiliły maskotki - Chase i Lew Honorek.

Przy okazji turnieju głos zabrala Anna Rusek – Chylińska z Poradni

Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Płocku, która ogłosiła wyniki konkursu „Silni Mocą Nie Przemocą”, realizowanego w ramach projektu NIEBIESKI. W konkursie tym brały udział szkoły, które uczestniczyły w turnieju.

Warto dodać, że Poradnia przyłączyła się do organizacji turnieju, podobnie jak Płocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej, 6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej oraz Fundacja Szybciej Wyżej Dalej.

Na koniec polski arbiter otrzymał od komendanta Policji w Płocku koszulkę, która zaprojektowana została specjalnie z okazji turnieju.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik. Natomiast sportowy patronat objął Prezes Płockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Dariusz Kluge.

BS

Tak wyglądał „Rowerowy maj”

Setki rowerów przed szkołami

Zdjęcia z Lwem Honorkiem i Wiewiórem Paxem – maskotką przyszłorocznych mistrzostw świata w piłce ręcznej, które odbędą się m.in. w Płocku oraz nagrody dla najlepszych szkół i klas były głównymi atrakcjami podsumowania kolejnej edycji akcji „Rowerowy maj”. Na płockim Starym Rynku zgromadzili się uczniowie z piętnastu szkół podstawowych, którzy brali udział w trwającym miesiąc przedsięwzięciu.

Już po raz piąty płocki uczniowie przesiadli się na rowery, hulajnogi, rolki i deskorolki, aby promować zdrowy tryb życia i ekologiczne środki transportu poprzez zabawę w formie rywalizacji. Uczestnicy rywalizowali ze sobą na trzech poziomach: indywidualnym – o nagrody rzeczowe w zależności od liczby przebytych przejazdów; klasowym – o tytuł najlepszej klasy w swojej szkole; szkolnym – o tytuł najbardziej rowerowej szkoły. – Ogromnie się cieszę, że aż 15 szkół podstawowych w tym roku przystąpiło do akcji, która trwała od 4 do 31 maja. W tej rekordowej edycji aktywnie na zajęcia jeździło ponad 4500 uczestników. Dowodem tego były widoczne przed budynkami szkół dziesiątki, a nawet setki rowerów – mówił



J. Danieluk

Podsumowanie akcji „rowerowy maj” odbyło się na Starym Rynku

podczas podsumowania akcji, które odbyło się w ubiegłym tygodniu na Starym Rynku prezydent Andrzej Nowakowski.

W tegorocznej odsłonie „Rowerowego maja” tytuł „Najbardziej rowerowej szkoły” oraz nagrody pieniężne zdobyły: Szkoła Podstawowa nr 5 – nagroda główna – bon o wartości 5 tys. złotych, Szkoła Podstawowa nr 15 – II nagroda – bon o wartości 3 tys. złotych, Szkoła Podstawowa nr 12 – III nagroda – bon o wartości 1,5 tys. złotych.

„Najbardziej rowerowe klasy” to: klasa II A ze Szkoły Podstawowej nr 1; klasa I A ze Szkoły Podstawowej nr 2; klasy IV A, IV B, VI A (te 3 klasy miały 100% frekwencję) ze Szkoły Podstawowej nr 5; klasa II A ze Szkoły Podstawowej nr 11; klasa I B ze Szkoły Podstawowej nr 12; klasa VI A ze Szkoły Podstawowej

nr 13; klasa I B ze Szkoły Podstawowej nr 14; klasa II A ze Szkoły Podstawowej nr 15; klasa II B ze Szkoły Podstawowej nr 16; klasa I B ze Szkoły Podstawowej nr 17; klasa II B ze Szkoły Podstawowej nr 18; klasa VIII B ze Szkoły Podstawowej nr 20; klasa I C ze Szkoły Podstawowej nr 21, klasa V E ze Szkoły Podstawowej nr 22; klasa II A ze Szkoły Podstawowej nr 23.

Klasy o najwyższej frekwencji w swojej placówce skorzystały z wyjścia integracyjnego do wybranego przez siebie miejsca ufundowanego przez partnerów kampanii.

Partnerami akcji były: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejski Ogród Zoologiczny, Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, Wisła Płock Sekcja Piłki Ręcznej, Wisła Płock.

(jac)

Najpierw spotkanie z prezydentem, a potem piknik rodzinny

Skarpa zaprasza mieszkańców

Mieszkańcy żadnego osiedla, w żadnym polskim mieście, nie uważają, że mieszkają w raju. Zawsze znajdują się jakieś potrzeby, bolączki, niedogodności, brak chodnika, parkingu, czy placu zabaw. Ważne, że w takiej sytuacji można się poskarżyć gospodarzowi.

sposprzeżeniach dotyczących tego terenu.

O tym, że tematów do rozmowy nie zabraknie, nie trzeba nikogo przekonywać. Na spotkanie zaprasza Rada Osiedla Mieszkańców Skarpy z przewodniczącą Małgorzatą Ogrodnik.

Również Rada Osiedla, tym razem wspólnie z SP 18, zaprasza mieszkańców Skarpy w sobotę na piknik rodzinny.

Program jest bardzo ciekawy, każdy znajdzie coś dla siebie. Dorośli pewnie zainteresują się konsultacjami z fizjoterapeutami i dietetykami, a dzieci chętnie będą uczestniczyć w grach i zabawach.

Szczególnie zaproszeni są wszyscy ci, którzy myślą o przegarnięciu nowego domownika. Podczas pikniku zaprezentują się psiaki z płockiego schroniska, może ktoś znajdzie przyjaciela.

To oczywiście nie wszystkie atrakcje, będzie można również porozmawiać z przedstawicielami Straży Miejskiej, Policji oraz ze strażakami, którzy pewnie na

piknik przyjadą swoimi wozami bojowymi.

Nie zabraknie pokazów walki, dmuchańców i zawodów sportowych. A po atrakcjach na mieszkańców osiedla czekać będzie prawdziwa grochówka. Czy można sobie odmówić uczestnictwa w takiej imprezie?

Jol.



POKIS

Zaproszenie na piknik rodzinny

W najbliższy czwartek o godz. 17.00, w Szkole Podstawowej nr 18 na osiedlu Skarpa odbędzie się spotkanie mieszkańców z prezydentem miasta Płocka Andrzejem Nowakowskim, na którym omawiane będą bieżące potrzeby mieszkańców osiedla, co oznacza, że będzie można opowiedzieć o swoich

Wystartował nabór do DELTAKLUBU

Dla pasjonatów naukowych misji

Kreatywne misje robotów, Kryptoni(M)atematyka, Pro-Gramy, czyli projektowanie gier planszowych oraz 3P – Projekt, Prototyp, Przygoda. W takich właśnie dziedzinach młodzi pasjonaci nauki będą mogli rozwijać swoje zainteresowania w DELTAKLUBIE.

Superciekawe zajęcia ruszają od nowego roku szkolnego, ale już teraz można się na nie zapisywać. O wyborze zajęć decydują uczniowie w zależności od tego, w jakiej dziedzinie chcą się rozwijać. Do udziału w projekcie dla najzdolniejszej płockiej młodzieży organizatorzy zapraszają uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych. Wystarczy wybrać grupę (grupy) i wypełnić internetową kartę zgłoszenia do-

stępna na stronie: talenty.plock.edu.pl do 23 czerwca. Wszyscy zapisani otrzymają link z zaproszeniem do zabawy w formie quizu online „Zadania – zagadki”. Termin wykonania quizu: 24 czerwca 2022 r. godz. 14.00.

O zakwalifikowaniu się do udziału w bezpłatnych zajęciach STEAM-owych decydować będą kolejność zgłoszeń, dotychczasowe osiągnięcia w różnych dziedzinach oraz wykonanie zadania quizowego.

Do DELTAKLUBU zapraszają: Stowarzyszenie Inicjatyw Edukacyjnych DELTA, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku oraz Urząd Miasta Płocka. Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie: talenty.plock.edu.pl lub na profilu Facebook MSCDN Wydział w Płocku.

rad

Wykonają ją firmy z Płocka i Słupna

Przebudowa ulicy Kościuszki

Konsorcjum firm Zielony Ogród ze Słupna oraz Firma Remontowo-Budowlana Lipowski z Płocka zajęmie się przebudową ulicy Kościuszki. Wartość prac to – według informacji o wyborze najkorzystniejszej oferty – 16 943 250 złotych.

Projekt przebudowy ulicy Kościuszki zakłada przede wszystkim budowę kanalizacji deszczowej na całym odcinku skrzyżowania z ul. Tumską do połowy ul. Warszawskiej (fragment tej ostatniej, który łączy się al. Kilińskiego leży na kolektorach, które zostały już rozdzielone z ogólnospławnych na sanitarne i deszczowe).

Cała ul. Kościuszki od Tumskiej do skrzyżowania z ul. Misjonarską – odcinek o długości blisko pół kilometra – wyglądem ma przypominać drogę sprzed lat. Zostanie wyłożona kostką kamienną (młotkowaną). Chodniki zaś zostaną wykonane z płyt z jasnoszarego granitu strzegomskiego i będą przypominać nawierzchnię ul. Tumskiej. Nowe (ledowe) będzie także oświetlenie.

Taka przebudowa w staromiejskim stylu niesie ze sobą pewne konsekwencje – Kościuszki będzie nieco węższa, a zatoki parkingowe pozwolą na zatrzymanie auta jedynie wzdłuż jezdni, a nie jak dziś – również w poprzek.

Na pozostałym odcinku – czyli na pl. Dąbrowskiego i na prawie



J. Danieluk

Ulicę Kościuszki czeka przebudowa. MZD wybrał wykonawcę prac

100 metrach ul. Warszawskiej – projekt przewiduje budowę kanalizacji deszczowej oraz ułożenie nowej nawierzchni.

Miejski Zarząd Dróg, który ma prowadzić tę inwestycję, zarezerwował w swoim budżecie wstępnie 8,9 mln zł. W przetargu na wybór wykonawcy wpłynęły cztery oferty. Ponieważ najkorzystniejsza (konsorcjum spółki Zielony Ogród oraz Firmy Remontowo-Budowlanej Lipowski) opiewała na kwotę 16,9 mln zł władze miasta poprosiły radnych o zgodę na zwiększenie wydatków. Rada Miasta Płocka wyraziła zgodę na zwiększenie środków.

Jak już informowaliśmy czytelników Tygodnika Płockiego pra-

ce mają być zrealizowane w ciągu czternastu miesięcy od podpisania umowy. Organizacja ruchu w czasie prac zostanie tak przygotowana, by użytkownicy posesji oraz znajdującego się przy ulicy Kościuszki parkingu mieli do nich dostęp.

Nie ma dziś jeszcze informacji na temat organizacji ruchu w czasie prac, ale trzeba się liczyć z całkowitym zamykaniem tych ulic ze względu na głębokie wykopy. Choć można spodziewać się też, że będzie to następowało odcinkami.

Projekt zakłada zachowanie wszystkich drzew, co więcej – niezależnie od tej inwestycji – przy ul. Warszawskiej zostanie posadzony platan klonolistny. (jac)

Te pieniądze przepadną z końcem września

Bon turystyczny – pamiętajcie o terminach

Dla rodziców to ostatni dzwonek na wykorzystanie bonu turystycznego. Jest on ważny tylko do końca września. A około 1/4 mieszkańców Mazowsza jeszcze ich nie aktywowała. Mają już niewiele czasu, by wykorzystać przysługujące im pieniądze. Bonem można zapłacić na przykład za pobyt w hotelu, pensjonacie czy gospodarstwie agroturystycznym.

Przed rodzicami ostatnie lato z bonem turystycznym. Rodzice, którzy jeszcze go nie wykorzystali, mogą to zrobić do końca września. Z najnowszych danych wynika, że w województwie mazowieckim rodzice aktywowali już ponad pół miliona bonów turystycznych. To najwięcej w Polsce. ZUS wygenerował tutaj niemal 660 tys. bonów. Oznacza to, że 76% uprawnionych skorzystało już z dopłaty do usług turystycznych lub ma zamiar niedługo z takowych skorzystać. Kwota, na którą opiewają aktywowane bony na Mazowszu, to ponad 440 mln zł. Płatności bonami turystycznymi przyjmuje około 28 tys. przedsiębiorców i organizacji pożytku publicznego, świadczących usługi hotelarskie lub oferujących imprezy turystyczne w Polsce. Jest zatem z czego wybierać. – Rodzice, którzy nie wykorzystali do tej pory bonu turystycznego, mogą to zrobić



www.freepik.com

do końca września tego roku. Mogą nim zapłacić na przykład za pobyt w hotelu, pensjonacie czy gospodarstwie agroturystycznym. W niektórych przypadkach opłacać nim także jednodniową wycieczkę – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Bon turystyczny to 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością 1000 zł. Przysługuje rodzicom, którzy mieli prawo do świadczenia wychowawczego 500 plus w momencie wejścia w życie przepisów o bonie, a także jeśli nabyli do niego prawo między 19 lipca 2020 roku a 31 grudnia 2021 roku.

Jak informuje Piotr Olewiński, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego, lista podmiotów turystycznych, u których

można zapłacić bonem, jest na stronie internetowej Polskiej Organizacji Turystycznej: www.pot.gov.pl.

Realizacja tego świadczenia odbywa się na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, z której korzysta już ponad 10 mln osób. Od 1 sierpnia 2020 r. rodzic dziecka do 18. roku życia może aktywować bon. Wystarczy, że po wejściu na PUE ZUS uzupełni swoje dane kontaktowe, a następnie aktywuje bon. Następnie rodzic otrzymuje kod, który należy pokazać podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania płatności bonem. Każda płatność będzie potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym w SMS-ie.

Szczegółowe informacje związane z bonem turystycznym można uzyskać dzwoniąc na specjalną infolinię ZUS: 22 11 22 111. rad

Farma wiatrowa na Bałtyku.

Co nowego w projekcie Baltic Power?

Zakończono badania geotechniczne

Przez 9 miesięcy na obszarze farmy wiatrowej oraz trasie wyprowadzenia mocy na ląd 13 specjalistycznych jednostek prowadziło badania dna morskiego. Uzyskane wyniki pozwalają na finalizację projektu fundamentów dla ok. 70 turbin wiatrowych, morskich stacji elektroenergetycznych oraz ich połączenia kablowego z infrastrukturą przesyłową na lądzie.

Uzyskana dokumentacja stanowi jeden z kluczowych elementów opracowywanego obecnie finalnego projektu farmy, w tym rozmieszczenia turbin wiatrowych, stacji energetycznych oraz kabli. Od grudnia 2021 roku nad projektem fundamentów turbin wiatrowych pracuje na zlecenie Baltic Power firma JBO (Jörss - Blunck - Ordemann GmbH). To jeden z najbardziej doświadczonych na rynku dostawców w zakresie projektowania konstrukcji dla morskich farm wiatrowych. W swoim portfolio firma posiada dziesiątki zrealizowanych od 2008



www.pixabay.com

Spółka Baltic Power - jako pierwsza spośród deweloperów na polskiej części Bałtyku - sfinalizowała badania geotechniczne. Pomiary prowadzone były na liczącym ponad 130 km2 obszarze farmy oraz liczącej ponad 30 km trasie kablowej wyprowadzającej energię z morza na ląd. W ramach realizowanych prac zespół kilkuset badaczy, techników i operatorów wykonał tysiące pomiarów i sondowań. Łącznie statki biorące udział w kampanii pracowały ponad 20 tysięcy godzin. W tym czasie wykonano kilka tysięcy metrów specjalistycznych wierceń w miejscach planowanych posadowień elementów infrastruktury farm. Ich głębokość w zależności od miejsca prowadzenia badań sięgała nawet kilkudziesięciu metrów.

– Zaangażowanie w rozwój zeroemisyjnych źródeł wytwarzania energii, w tym morskich farm wiatrowych, to strategiczny kierunek, który wspiera proces transformacji energetycznej Grupy ORLEN i polskiej gospodarki. W ramach projektu Baltic Power, jako pierwsi w Polsce sfinalizowaliśmy badania kluczowe dla realizacji takiej inwestycji. Potwierdzamy tym samym, że Baltic Power to jeden z najbardziej dynamicznie rozwijanych projektów w polskiej części Bałtyku. Wraz z zakończeniem budowy farmy w roku 2026 wzmocnimy bezpieczeństwo energetyczne Polski dostarczając gospodarce do 1,2 GW czystej energii z morza – mówi Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

roku projektów posadowienia turbin wiatrowych dla inwestycji zlokalizowanych na obszarach morskich 10 krajów. Dzięki danym uzyskanym podczas badań geotechnicznych i dotychczasowym pracom firma przygotowuje finalny projekt, a co za tym idzie również wybór technologii dla posadowienia elementów farmy. Równocześnie z pracami projektowymi prowadzony jest proces przetargowy na dostawcę fundamentów, który Spółka planuje zakończyć jeszcze w 2022 roku.

– Intensywność prac oraz transfer wiedzy, jaki następuje w projekcie Baltic Power między PKN ORLEN, a Northland Power pozwala nam zachować wysoką dynamikę przygotowań inwestycji. Finalizacja badań geotechnicznych to kamień milowy projektu rozpoczynający w praktyce proces starań o niezbędne pozwolenia na budowę – podkreśla Jarosław Broda, Członek Zarządu Baltic Power.

Baltic Power to inwestycja realizowana wspólnie przez Grupę ORLEN i Northland Power. Dzięki skutecznemu transferowi wiedzy i intensywnym pracom niemal 90 ekspertów inwestycja jest obecnie jednym z najszybciej rozwijanych projektów na Bałtyku. Budowa farmy o mocy do 1,2 GW zaplanowana jest na lata 2024-2026. W tym czasie na morzu stanie ok. 70 turbin o minimalnej mocy 14MW, które docelowo zasilą czystą energią nawet milion gospodarstw domowych. Opr. (t)

Lech Polish Hip-Hop Festival idzie na rekord!

Czas na kolejną dawkę... nazwisk

Było świetnie, a jest jeszcze lepiej. Mowa o Lech Polish Hip-Hop Festival. Wnioski takie można wysnuć po kolejnej dawce. A chodzi o kolejnych artystów, którzy wystąpią na plockiej plaży 11-13 sierpnia.

Spodziewać się możemy nie tylko największych gwiazd polskiego hip-hopu, uznanych postaci z podziemia, ale również świetnie rokujących artystów młodego pokolenia. To właśnie w Płocku wielu raperów rozpoczynało swoje wielkie kariery. W tym miejscu swoje pierwsze wielkie koncerty zagrali m.in. Quebonafide i Bedoes. Jak będzie w 2022 roku?

Zacznijmy jednak od tych najbardziej rozpoznawalnych. Tede, Pezet, Bedoes, Białas i Borixon to nie tylko ludzie, który wyznaczają trendy, ale i dla wielu prawdziwe legendy polskiego hip-hopu. Dodajmy do nich takich raperów jak ReTo, Bisz B.O.K., Fokus i Szpaku, a otrzymamy połączenie doświadczenia i młodej krwi, która wkrótce stanie się prawdziwymi klasykami gatunku. Mając w pamięci ich występy na poprzednich edycjach, jesteśmy przekonani, że i tym razem nie zawiodą publiczności.

arch. LPHPH



Największym towarzyszyć będą również ci, o których w ostatnich miesiącach stało się wyjątkowo głośno. Talent, ciężka praca, niekonwencjonalna muzyka. W ten sposób można najprościej opisać twórczość takich artystów jak Jan-Rapowanie, Janusz Walczuk, Belmondawg, Kacperczyk, Gibbs, Smolasty czy Miętha. Mało? Świetnie uzupełnią ich Zetha, Chivas, Oliwka Brazil, Szczyl, Miszel i duet Opał i Floral Bugs. Ale to

nie wszystko! Bober, Adi Nowak, Lordofon, Sante Synthesi, Vkie, Szymi Szym, Sitek, Rusina, Kosa, Moli i RIP SCOTTY & LEEEO to artyści nie tylko uzupełniający największe nazwiska, ale także raperzy, którzy swoim podejściem do tworzenia muzyki zdecydowanie uświetnią plocką imprezę.

Lech Polish Hip-Hop Festival to też doskonała okazja dla twórców, którzy rozdają karty w podziemiu i mają bardzo pokąźny fan-

base wśród tych, którzy najbardziej doceniają muzykę stojącą daleko od czołowych miejsc list przebojów, ale równie atrakcyjną. Asthma, Ćpał Stajl, Anatom, Czeleść oraz Kowalczyk x Serca to bardzo istotne wzmocnienie tegorocznego line-upu i doskonała okazja do przedstawienia publiczności nieszablonych pomysłów w muzycznej formie.

Tak jak w zeszłym roku, jednym z kanałów promocji wydarzenia są klipy z udziałem m.in. Artura Barcisia

i Winiego. „Cichy” i „Mały” w tegorocznej odsłonie Czarnej Wołgi mają jedno zadanie, dostarczyć do Płocka statuetki... Czy będzie to łatwe zadanie, czy dostarczą dobre statuetki, oglądajcie! Wszystkie klipy będą dostępne na oficjalnym kanale Lech Polish Hip-Hop Music Awards na platformie YouTube.

Nadrzędnym celem Lech Polish Hip-Hop Festival jest to, żeby każdy znalazł coś dla siebie. Nie inaczej jest tym razem - obydwie

odsłony line-upu godzą tych, którzy szukają nowoczesnych form, alternatywnych dźwięków oraz klasycznej odsłony rapu. Więcej informacji o dotychczas ogłoszonych artystach można znaleźć na stronie internetowej. Wkrótce zostaną ogłoszeni kolejni artyści oraz zostaną przedstawione najważniejsze zagadnienia organizacyjne. Warto wspomnieć, że w tym roku event zacznie się już czwartkowego popołudnia i potrwa do sobotniej nocy. Dodatkowo w niedzielę, w Orlen Arenie, odbędzie się uroczysta Gala Lech Polish Hip-Hop Music Awards z występami znanych artystów w niecodziennych aranżacjach.

Można już kupować karnty i bilety jednodniowe. Liczba 3-dniowych wejściówek jest ograniczona. Po wyczerpaniu tej puli dostępne będą tylko bilety 1-dniowe uprawniające do uczestnictwa w konkretnym dniu festiwalu.

Polish Hip-Hop Festival jest corocznym festiwalem odbywającym się od 2013 roku na nadwiślańskiej plaży w Płocku. Wydarzenie przyciąga czołową rodzimą sceny hip-hopowej oraz ogromną publiczność z całej Polski. Na siódmej edycji w 2019 roku wystąpiło ponad 100 wykonawców, a każdego dnia na plaży bawiło się ponad 22 tys. uczestników z całej Polski.

Oprac. BS

14.000.000 ODSŁON



strony internetowej

tp.com.pl

Zapraszamy do reklamy

bo@tp.com.pl | 24 262 77 66



Maturzyści decydują. Co oferuje uczelnia?

W Mazowieckiej ruszyła rekrutacja

Zaledwie miesiąc będzie trwał okres, w którym kandydaci na studia w Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku będą mogli składać swoje podania. Wśród proponowanych kierunków kształcenia jest kilkadziesiąt propozycji na studiach I i II stopnia. Ale również możliwość ukończenia kursu prawa jazdy, strzeleckiego, czy procedur bezpieczeństwa i samoobrony KRAV MAGA.

Rekrutacja na pierwszy rok studiów I i II stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich rozpoczęła się 20 czerwca 2022 roku. Kandydaci na studia mają czas na złożenie dokumentów do 15 lipca. – *Ważne jest, aby kandydaci zapoznali się z zasadami rekrutacji, ponieważ odbywa się ona równolegle w formie elektronicznej (poprzez zalogowanie na portalu Internetowa Rekrutacja Kandydatów) oraz tradycyjnej (poprzez złożenie kompletu dokumentów w siedzibie Uczelni).* Wszystkie szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.mazowiecka.edu.pl w zakładce „Dla kandydatów”. Informacją służą także pracownicy Działu Spraw Studenckich i Dydaktyki – mówi Sebastian Dymek, rzecznik prasowy Mazowieckiej Uczelni Publicznej.



www.pixabay.com

Uczelnia oferuje studia w formie stacjonarnej. Na wybranych kierunkach (ekonomia I i II stopnia, pielęgniarstwo I i II stopnia, położnictwo, kosmetologia) istnieje możliwość wyborów studiów stacjonarnych w formie popołudniowej. Grupy te zostaną uruchomione po zgłoszeniu się wymaganej liczby osób w grupie.

Uczelnia oferuje szeroki wachlarz kierunków, który jest rozbudowywany każdego roku. Na studiach I stopnia prowadzonych jest 10 kierunków: administracja, bezpieczeństwo wewnętrzne, ekonomia, filologia, informatyka (inżynierskie), kosmetologia, nowe media, pielęgniarstwo, praca socjalna, położnictwo, zarządzanie.

Cztery kierunki można kontynuować na studiach II stopnia: bezpie-

czeństwo wewnętrzne z administracją publiczną, ekonomia, filologia, pielęgniarstwo. Uczelnia zapewnia także możliwości kształcenia na jednolitych studiach magisterskich: pedagogice przedszkolnej i wczesnoszkolnej, pedagogice specjalnej, psychologii (ten kierunek czeka na zgodę Ministra Edukacji i Nauki).

Studia, to także różne działania społeczne. Osoby lubiące działać i angażować się społecznie będą miały taką szansę działając w samorządzie studentów, który organizuje imprezy cykliczne takie jak: otrzęsiny, Juwenalia oraz Wybory Miss i Mistera, a także zbiórki i akcje charytatywne. – *Uczelnia daje możliwość uzyskania różnego typu stypendiów: socjalnego, stypendium*

rektora, za szczególne osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe oraz stypendium dla osób niepełnosprawnych. Co roku ogłaszamy również konkurs na najlepszą pracę licencjacką i magisterską. Najwyższe stypendia uzyskane przez naszych studentów wynoszą nawet 1 800 złotych. W poprzednim roku akademickim szóstka studentów pierwszego roku otrzymała także „Grant na start”, czyli stypendia w wysokości 5 000 złotych. „Grant na start” został sfinansowany ze środków Miasta Płocka – mówi Sebastian Dymek.

Studenci uczą się w nowoczesnie wyposażonych pracowniach, laboratoriach, aulach i salach dydaktycznych. Mają do dyspozycji dom studenta, halę sportową i siłownię. Infrastruktura uczelni jest dostępna i przyjazna dla osób z niepełnosprawnościami. Dzięki wykorzystaniu funduszy zewnętrznych powstały liczne pracownie m.in. sportowo-muzyczna, sala symulacji biznesowych, Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznych dla pielęgniarstwa oraz położnictwa. Uczelnia dysponuje także najnowocześniejszym w Polsce stołem anatomicznym, który został sfinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Dzięki gruntownej modernizacji czytelnicy nadano jej nową funkcjonalność tzw. wolny dostęp do półek. Umożliwia ona użytkownikowi bezpośredni kontakt z materiałami biblio-

tecznymi, pozwala na samodzielne, swobodne przeglądanie książek bez konieczności ich zamawiania.

Poza ustawowym programem studiów Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku oferuje wiele innych ścieżek rozwoju. – *Dzięki wsparciu funduszy unijnych oferujemy szeroki wachlarz bezpłatnych kursów m.in.: samodzielny księgowy/bilansista, kadry i place w praktyce, prawo jazdy kat. B, strzelecki, obsługa pakietu Office, procedur bezpieczeństwa i samoobrony KRAV MAGA – przedstawia dodatkową ofertę rektoriczki uczelni.*

Chętni mogą działać w kołach studenckich. Efekty swojej pracy studenci mogą zaprezentować podczas konferencji naukowych w Polsce i za granicą. W ramach programu Erasmus+ Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku współpracuje z kilkudziesięcioma uczelniami partnerskimi. Studenci aktywni sportowo mogą dołączyć do naszych sekcji sportowych. Na wyczynowców czeka Akademicki Zespół Sportowy, a miłośników biegania zapraszamy do Mazowieckiej Akademii Biegacza.

Na wszystkich kierunkach uczenia umożliwia studentom rozwijanie kompetencji zawodowych, społecznych oraz zdobycie doświadczenia zawodowego już na etapie studiów. Profil praktyczny to nie tylko praktyka wydłużona do sześciu miesięcy, ale również więcej zajęć praktycznych, prowadzonych przez doświadczonych specjalistów w swoich dziedzinach. Oferta praktyk zawodowych obejmuje takie formy zdobywania praktycznych umiejętności jak: praktyki śródroczne, ciągłe, wizyty studyjne, zajęcia coachingu, doradztwa zawodowego i aktywnego poszukiwania pracy.

rad



AUDIORIVER FESTIVAL
29-31.07.2022 → PŁOCK

15. URODZINY
AUDIORIVER!

Wystąpią m.in.:

BICEP LIVE, THE BLAZE, GORGON CITY
SEVDALIZA, SOLOMUN, WHOMADEWHO
I PONAD 100 INNYCH ARTYSTÓW!

Bilety są dostępne na www.ebilet.pl

PARTNERS

 **PŁOCK**

 **POKIS**
PLACOWOŚĆ KULTURY I SPOŁECZNOŚCI

 **Red Bull**

Rozmowa o bezpieczeństwie Płocka i okolic

Czy jesteśmy gotowi na wojnę?

Wywiad z dr Wojciechem Wasilewskim – ekspertem ds. bezpieczeństwa, wykładowcą akademickim, autorem wielu publikacji z zakresu bezpieczeństwa oraz oficerem 6 Mazowieckiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej

Sytuacja w Ukrainie wywołała wiele konsekwencji dotyczących każdego z nas oraz państwa jako organizacji. Obnażyła to, że nasze poczucie bezpieczeństwa jest zachwiane, a jego zagwarantowanie może być trudne. Co jeszcze pokazała nam ta wojna?

Sytuacja w Ukrainie pokazała nam wiele obszarów, w których powinniśmy podjąć jakieś działania. Wojna przede wszystkim uświadomiła nam, że nie żyjemy w czasach bezpiecznych. Nasze środowisko bezpieczeństwa jest zmienne, a zmiany te są bardzo dynamiczne. Wydarzenia z ostatnich lat: kryzys uchodźczy, pandemia, gwałtowne zjawiska meteorologiczne czy obecny konflikt zbrojny o skali, której przecież nikt się nie spodziewał uzmysłowiły nam, że powinniśmy cały czas podejmować adekwatne działania w obszarze bezpieczeństwa. Mogą mieć one różnych adresatów, charakter i skalę. Mogą dotyczyć wielu różnych rodzajów bezpieczeństwa: publicznego, powszechnego, ekonomicznego, militarnego czy ekologicznego.

Sytuacja w Ukrainie pokazała, że nie jesteśmy wolni od tego, o czym zapomnieliśmy jakiś czas temu – o wojnie. O konfliktach w Iraku, Afganistanie czy wcześniej na Bałkanach, słyszeliśmy jedynie z doniesień medialnych. Teraz okazało się, że dosłownie kilkaset kilometrów od Płocka mamy regularną wojnę i wszystko to, co ona z sobą niesie. Ginią tam ludzie, miasta są niszczone, kobiety są gwałcone, panuje głód, a ludzie masowo opuszczają swoje domy i miejscowości. To przypomina zdjęcia czy filmy z czasów II wojny światowej. Konflikt na tak dużą skalę i o tak dużym potencjale agresji jest czymś niespotykanym w Europie na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Ta sytuacja rodzi wiele pytań o nasze bezpieczeństwo, bo uświadomiła wszystkim w sposób bardzo dobitny, że wojna jest czymś realnym i namacalnym, a nie jedynie reliktem przeszłości.

Chyba każdy z nas w związku z konfliktem na Ukrainie zadał sobie pytanie, czy nasze państwo jest przygotowane na taką sytuację? I czy my, jako obywatele, wiemy, co robić, gdyby doszło do zagrożenia bezpieczeństwa w naszym miejscu zamieszkania?

Jeżeli chodzi o przygotowanie ludności do różnego rodzaju zagrożeń, nie tylko tych ekstremalnych jak wojna, to moje obserwacje wskazują, że nie do końca jesteśmy na to gotowi. Lata życia w przekonaniu, że jesteśmy bezpieczni sprawiły, że zapomnieliśmy o zupełnie podstawowych rzeczach takich jak np. to, żeby mieć w domu zapas wody, alternatywne źródło światła i ciepła, żywność czy apteczkę. Nie myślimy o tym, że w naszym domu może zabraknąć prądu. A kiedy taka sytuacja się zdarza i trwa kilka dni to np. po trzech dniach okazuje się, że potrzebujemy agregatu prądotwórczego i pędzimy do sklepu, żeby go

kupić. A tam też może go nie być, bo gdy sytuacja dotyka większej ilości osób to wszyscy wpadają na taki sam pomysł. Takie sytuacje miały miejsce w naszym regionie po przejściu zeszłorocznych wichur. Podobnie reagowaliśmy, kiedy pojawił się covid-19 czy newsy o wojnie w Ukrainie. Brak towarów w sklepach, kolejki na stacjach paliw czy do bankomatów. Widzieliśmy to na własne oczy. Powiedziałbym nawet, że w obydwa momentach u wielu osób pojawiła się panika. Zdaję sobie sprawę, że nie są to sytuacje, które wprost zagrażają naszemu życiu, ale zdecydowanie obniżają poczucie bezpieczeństwa (tak niezbadanego przecież) i komfortu życia. Zatem, jak widać większość z nas kompletnie nie jest przygotowanych na takie sytuacje, co pociąga za sobą konsekwencje w postaci lęku, strachu, obaw, a w niektórych przypadkach nawet paniki.

Co zatem powinniśmy zrobić i jak się przygotować do zagrożeń, jakie mogą nas dotknąć? Gdzie szukać informacji na ten temat?

Zacznijmy od tego, że nie wszystkie informacje dotyczące bezpieczeństwa mogą i nawet powinny być ogólnodostępne. W zależności od tego, jakie podejście reprezentują organy państwa, które mają obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa, część z nich objęta jest tajemnicą. Ale znaczna część informacji, czy szeroko pojętej wiedzy, jest do zdobycia i wynika jedynie z naszej aktywności. Jako obywatele powinniśmy być przygotowani choćby w minimalnym zakresie na mogące wystąpić zagrożenia. Zarówno te małe, jak i powszechne.

Jako ludzie posiadamy instynkt przetrwania i to już jest bardzo ważny aspekt w sytuacji zagrożenia. Należy jednak nie poprzestawać na nich i podejmować inne działania mające na celu unikanie zagrożeń, przeciwdziałanie im, reagowanie, kiedy się pojawia i odbudowanie naszych zasobów, kiedy pojawiły się straty (zdrowia, majątku, psychiczne itd.). Sytuacja z pandemią kompletnie nas zaskoczyła jako społeczeństwo, ale wraz z kolejnymi falami potrafiiliśmy się dostosować do tej sytuacji, w jakiej przyszło nam żyć. Tak samo wyglądała sytuacja z kryzysem uchodźczym lub wybuchem wojny. Jednak nie do wszystkiego musimy się przygotowywać. Nie każdy musi umieć strzelać, nie każdy musi umieć prowadzić czołg czy zająć się obroną przeciwniczą. To nie jest wiedza, której potrzebuje każdy obywatel.

W obecnej chwili możemy uczyć się na „żywym” organizmie. Przykre jest to, że ktoś musi walczyć i ginąć, żebyśmy my mogli się uczyć, ale taka jest rzeczywistość. To jest ten moment, w którym możemy obserwować i wyciągać wnioski. Możemy w ten sposób zobaczyć, gdzie są braki, żeby się przygotować do tego nie tylko jako państwo, ale także indywidualnie jako obywatele. Musimy słuchać, patrzeć i przekładać te doświadczenia na nasze życie. Zadać i odpowiadać sobie na pytania na podstawie ukraińskich doświadczeń. Nie zawsze są nam potrzebne in-

formacje np. o bunkrach czy schronach. Niektóre państwa mają strony informacyjne, na których można znaleźć tego typu informacje. Państwa te wychodzą z założenia, że taką wiedzę obywatele powinni mieć wcześniej. Z drugiej strony powszechność tych informacji może sprawić, że miejsca te staną się celem agresora. I wojna w Ukrainie też nam to pokazała. Choć istniał system miejsc bezpiecznych to ludzie chowali się także w miejscach, takich jak duże gmachy. W sytuacjach zagrożenia ludzie dążą do przebywania w większych grupach, bo wtedy czują się bezpieczniej. A instynkt podpowiada im, gdzie



Archiwum prywatne

mogą się schronić. I naturalnymi schronieniami są np. kościoły, dworce czy szpitale. Płock ma też takie miejsca, w których można się schronić. Są również wyznaczone schrony i znajdują się na specjalnej liście. Ktoś mógłby spytać dlaczego np. galerie handlowe czy garaże wielopoziomowe są miejscami do ochrony? Między innymi dlatego, że ich konstrukcje są mocne. Na terenie każdej miejscowości są takie miejsca i lokalne władze doskonale o nich wiedzą. Znają również położenie miejsc, w których można zgromadzić ludzi, aby ich ewakuować. Chciałbym jednak uspokoić, na chwilę obecną – nie ma zagrożenia konfliktem zbrojnym, nalotami czy ostrzałem artyleryjskim. Nie tego zagrożenia bym się obawiał.

W Polsce funkcjonują organy (służby, inspekcje i stráže) będące tzw. systemem kierowania i operacyjnym i to od nich możemy oczekiwać pomocy i do nich trzeba się kierować. Jeżeli sami chcemy się czegoś dowiedzieć, to musimy szukać, patrzeć, słuchać, czytać, analizować i ćwiczyć. Jeżeli mamy jakieś pytania, to trzeba się zainteresować, zadzwonić, zapytać. Jest system zarządzania kryzysowego i są Wojska Obrony Terytorialnej, które są otwarte na różnego rodzaju inicjatywy, a którym na mocy ustawy o obronie Ojczyzny, powierzono zadania związane z reagowaniem i zwalczaniem klęsk żywiołowych. Mamy w Płocku dwie uczelnie, które edukują w zakresie bezpieczeństwa. Na terenie miasta funkcjonuje również strzelnica, na której prowadzone są zajęcia strzeleckie przez wyspecjalizowanych instruktorów z dużym doświadczeniem, często

byłych żołnierzy. Może to nie jest potrzebne wszystkim mieszkańcom, ale jeżeli ktoś chciałby zapoznać się z bronią i zobaczyć z czym to się wiąże i przeżyć to na własnej skórze, to można się tam udać i spróbować swoich sił.

W zakresie edukacji z tematyki bezpieczeństwa mamy ośrodki naukowe, stowarzyszenia m.in. Stowarzyszenie Patria Polonia, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Patriot Team czy Towarzystwo Naukowe Płockie. Chciałbym porozmawiać z władzami TNP, żeby być może przygotować stosowną prelekcję. Są możliwości i trochę osób, które się interesują tematyką bezpieczeństwa i mają dużą wiedzę na ten temat, którą mogłyby przekazać innym.

Przyjmijmy, że Płock staje się areną konfliktu. W jakim kierunku należałoby się ewakuować?

Mam nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby. Przynajmniej, jeżeli chodzi o zagrożenie militarne. Jeżeli analizowalibyśmy sytuację Płocka pod kątem ewentualnego konfliktu zbrojnego, to z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że natarcie przyszłoby z północy lub wschodu. Działoby się tak z powodu położenia miasta. Wisła jest naturalną przeszkodą, którą ciężko by było sforsować. Dzięki temu wiemy, w jaki sposób i w jakim kierunku prowadzilibyśmy ewakuację. Należy pamiętać, że jeżeli jakieś zagrożenie się pojawi, dowiemy się o sposobie i miejscu ewakuacji i schronienia. Większość działań władzy dotyczących sytuacji kryzysowych usankcjonowanych jest prawnie. Każdy poziom władzy ma określone plany, dokumenty i zadania do wykonania. Te zadania są cyklicznie ćwiczone, żeby ich realizacja nie była zaskoczeniem.

Oczywiście, organy i instytucje państwowe są zobowiązane do zaplanowania i przygotowania konkretnych działań i doskonale wiedzą, co należy robić. Ale czy takiej wiedzy, choćby podstawowej nie powinni mieć również zwykli mieszkańcy? Czy każdy z nas nie powinien np. przejść raz na jakiś czas odpowiedniego kursu czy szkolenia?

Oczywiście, że tak. Jestem od lat zwolennikiem takiego działania. Obecnie państwo podejmuje różne inicjatywy, których efektem może być, przynajmniej częściowo, przygotowanie nas do zagrożenia. Są to np. lekcje w szkołach, zajęcia na uczelniach czy ćwiczenia w gminie. Mamy tu również pole do działania dla różnego rodzaju podmiotów i osób. Ja również chcę się zaangażować w uświadamianie lokalnej społeczności kwestii zagrożeń i radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych. Bo kiedy czujemy się zaznajomieni z jakimś tematem i przygotowani od razu nasz poziom poczucia bezpieczeństwa wzrasta. Nasza niewiedza prowadzi do tego, że odczuwamy lęk, strach i brak tego poczucia. Samo to, że wiemy, czego potrzebujemy, jakie zasoby powinniśmy zgromadzić czy gdzie się udać, aby otrzymać informacje sprawia, że jesteśmy spokojniejsi i rozważniejsi w swoich działaniach. Ludzie zawsze szukają pomocy

w instytucjach znanych i rozpoznawalnych. Rolą państwa jest przekazywanie tych najważniejszych treści np. o alarmach. W takich sytuacjach ogromną rolę mają media, które są przekazywaniem tych kluczowych informacji. Można wykorzystać także systemy informatyczne, które funkcjonują w wielu miastach.

Trzeba budować system wiedzy i w Płocku oraz jego regionie widzę duży potencjał dla tego typu działań. Mamy Wojska Obrony Terytorialnej, komponent sił zbrojnych, jednostkę, która bierze udział w wielu działaniach, a jej żołnierze cały czas się szkolą. Ci, którzy chcą się przygotować i są zdeterminowani mogą spróbować swoich sił właśnie w WOT. To miejsce dla wszystkich, którym bliskie są zagadnienia związane z bezpieczeństwem. Służba jest elastyczna i spokojnie można dostosować ją do naszej sytuacji zawodowej i prywatnej. Bardzo ważnym elementem jest również to, że w WOT umiejętności żołnierzy z tzw. cywila, wpłatane są w jego służbę.

Jaką wiedzę dała nam jeszcze wojna w Ukrainie i jakie wnioski możemy z tego wyciągnąć?

Wojna dała nowe kierunki działania choćby pod względem systemu zbrojnego. Widzimy, czym walczą Ukraińcy i możemy z tego wyciągnąć wnioski oraz wprowadzać zmiany. Być może także w zakresie powszechnej samoobrony ludności. Rola Wojsk Obrony Terytorialnej. Przecież ci żołnierze mogą szkolić innych ludzi. To możliwości, które warto byłoby wykorzystać, zwłaszcza że mieszkańcy są zainteresowani tym tematem i poszukują wiedzy. Jest to bezpośredni wynik konfliktu w Ukrainie. Podobnie zresztą jak bardzo duże zainteresowanie służbą w wojsku. Mamy teraz czas, żeby przygotować się na sytuację zagrożenia. To, co dzieje się w kwestii zakupów broni dla państwa polskiego, to oznaka tego, że po prostu ta wojna otworzyła nam wszystkie oczy. Ale nie tylko wojna powinna być przedmiotem analizy, ale także obecny kryzys ekonomiczny, zjawiska pogodowe, stan zdrowia społecznego czy przestępczość.

Wiem, że ma Pan plany w związku z budowaniem wiedzy na temat bezpieczeństwa w naszym mieście i okolicach. Czy mógłby Pan zdradzić rąbka tajemnicy?

W związku z sytuacją, która teraz ma miejsce oraz dużym zainteresowaniem mieszkańców chciałbym założyć w Płocku oddział Towarzystwa Wiedzy Obronnej. Póki co to jest pomysł, jestem na etapie zbierania jego członków i ustalania konkretnych kierunków działania. Towarzystwo to ma duże doświadczenie i przedwojenne tradycje. Moim celem jest, aby poprzez różnorodne działania takie jak spotkania, kursy czy szkolenia budować wiedzę na temat bezpieczeństwa i to w różnych aspektach. Chcemy zebrać osoby, które mają wiedzę i byłyby w stanie przekazywać ją innym. Mam nadzieję, że to nam się uda. Chciałbym zainicjować współpracę różnych podmiotów, może uczelni, a na pewno władz lokalnych.

Część przedsięwzięć w tym obszarze jest już w trakcie realizacji. We współdziałaniu z Centrum Edukacji Grupa ORLEN pod auspicjami ORLEN dla Płocka realizuję system spotkań z mieszkańcami. Spotkałem się z dużym zainteresowaniem tematyką ze strony Starostwa Powiatowego w Płocku. Udało się nam przeprowadzić szkolenie (mam nadzieję, że nie ostatnie) z pracownikami Starostwa. Zorganizowaliśmy także seminarium w Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku z udziałem Wojsk Obrony Terytorialnej. W planach mamy kolejne działania, o których z pewnością będziemy informować mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę.
Eliza Kinalska

Stąd ród Lutosławskich...

Drozdowo to miejscowość, w której ród Lutosławskich pojawił się pierwszy raz u schyłku XVIII wieku. Jest to wieś położona w województwie podlaskim, powiecie łomżyńskim. Leży nad rzeką Narwią, na południowy wschód od Łomży.

Mieści się tam Muzeum Przyrody, którego siedzibą jest willa i przebudowany dworek należące kiedyś do rodziny Lutosławskich. Warto tu zajrzeć, zwłaszcza że muzeum leży na terenie Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego, jak również w pobliżu Biebrzańskiego i Narwiańskiego Parku Krajobrazowego, gdzie wypoczynek i aktywna rekreacja są za-

ża, Piątnica i Wizna oraz miasto Łomża, część województwa podlaskiego oraz gminy Rutki i Zambrów. Na terenie parku są dwa rezerваты: Kalinowo i Wielki Dział. Kalinowo to rezerwat leśny na terenie gminy Piątnica. Jest to las liściasty z przewagą grabów i dębów. Wielki Dział natomiast to kompleks lasów tzw. łągowych, czyli takich, które występują nad rzekami i potokami w zasięgu wód powodziowych.

Muzeum w Drozdowie prezentuje wystawy stałe związane typowo z przyrodą Kotliny Biebrzańskiej, a więc występujące w niej: rośliny, ptaki, ssaki. Są tutaj też wspaniałe trofea łowieckie, wiszące na ścianie ryciny i sala poświęcona łosiowi, który jest największym ssakiem występującym na nadbiebrzańskich ba-

conie rodzinie Lutosławskich i ich roli jaką odegrali w stosunku do tych ziem i Polski. Na świecie rodzinę rozświetlił znany kompozytor Witold Lutosławski, który był też dyrygentem i pianistą. Tworzył w XX wieku, odbył wiele podróży artystycznych, muzyką sławił Polskę. Należy do grona Kawalerów Orderu Orła Białego.

Jego dziad Franciszek Lutosławski, powstaniec styczniowy, po początkowym kryzysie doprowadził do pomnożenia rodzinnego majątku. Założył w Drozdowie browar z nowoczesną linią produkującą piwo, które znane było na świecie. Przyczynił się też do budowy kościoła i kaplicy grobowej na cmentarzu. Browar już dzisiaj nie istnieje, natomiast kościół pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w stylu neoromańskim projektu Witolda Lanciego, jak również plebania, warte są zobaczenia.

Pierwszy kościół w Drozdowie ufundował Stanisław z Zakliczewa. Erygowano go w 1435 roku. Parafia posiadała kilka drewnianych świątyń, które niestety uległy zniszczeniu z powodu pożarów. Obecny kościół fundacji Franciszka Lutosławskiego poświęcony został w 1878 roku, a konsekrowany w 1925 roku. Co ważne, na tylnej ścianie świątyni umieszczone są tablice, z których dwie upamiętniają Lutosławskich. Jedna poświęcona jest Marianowi i Józefowi, którzy zostali rozstrzelani w 1918 roku w Moskwie. Druga natomiast poświęcona jest Henrykowi Lutosławskiemu, który zmarł w łagrze na Kółmie i Bogdanowi, zamordowanemu w Auschwitz. W kościele nie zabrakło też tablicy epitafijnej poświęconej sygnatariuszowi traktatu wersalskiego – Romanowi Dmowskiemu.

Trzeba też koniecznie zajrzeć na cmentarz, by zobaczyć piękną kaplicę grobową wykonaną w stylu neoromańskim. Również i ona była zaprojektowana przez Witolda Lanciego.



Kaplica Lutosławskich na cmentarzu w Drozdowie

Kaplica położona jest na wznieśsieniu i góruje nad całym cmentarzem. Stamtąd rozciąga się piękny krajobraz Dolny Narwi. Spoczywają w niej: syn Franciszka Lutosławskiego – książę Kazimierz Lutosławski oraz ostatnia właścicielka Drozdowa – Maria Niklewiczowa. Choć kaplica wzniesiona została na cześć pierwszej żony Franciszka Lutosławskiego – Marii, to jednak małżeństwo w niej nie spoczęło. Ich grób znajduje się na wprost pierwszej bramy cmentarza. Obok nich pochowana jest druga żona Franciszka – Paulina, która była siostrą Marii. Na cmentarzu tym warto też zobaczyć grób żołnierzy, którzy zginęli podczas rozminowywania Drozdowa.

Franciszek Lutosławski miał sześciu synów, których starał się wychować na godnych Polaków. Najstarszy Wincenty był profesorem filozofii, poliglotą i publicystą. Uznanie w świecie zdobył za uporządkowanie Dialogów Platona.

Stanisław ukończył studia rolnicze i zarządzał majątkiem w Drozdowie. Założył w pobliskiej Łomży Szkołę Handlową, a w majątku utworzył ochronkę, w której nauczano dzieci w języku polskim, co było wówczas zakazane przez władze zaborskie. Marian był inżynierem elektrotechniki i budownictwa.

Jan Lutosławski po studiach rolniczych praktykował w Drozdowie, następnie gospodarzył we własnym majątku. Był też redaktorem naczelnym „Gazety

Rolniczej”. Kazimierz natomiast ukończył studia medyczne i teologiczne. Po otrzymaniu święceń szczególnie oddał się wychowaniu młodzieży. Tworzył drużyny harcerskie, był pomysłodawcą projektu Krzyża Harcerskiego i co najważniejsze autorem tekstu preambuły do Konstytucji Marcowej.

Natomiast najmłodszy z synów Franciszka, Józef publikował w piśmie „Myśl Polska”. Zajmował się też prowadzeniem zakładów przemysłowych w Drozdowie. Prowadził kursy rolnicze w istniejących wówczas organizacjach łomżyńskich. To właśnie on był ojcem słynnego kompozytora Witolda Lutosławskiego. Muzyk urodził się co prawda w Warszawie, ale atmosfera i wzorce rodzinnego gniazda miały duży wpływ na jego twórczość i życie.

Warty wspomnienia jest też fakt, że Roman Dmowski był najbliższym przyjacielem córki Wincentego Lutosławskiego Marii. Ona wraz z mężem często gościła Dmowskiego w swoim warszawskim mieszkaniu, a od czerwca 1938 roku aż do śmierci w Drozdowie. Na budynku jest zamieszczona tablica upamiętniająca to wydarzenie. Roman Dmowski zmarł bowiem w Drozdowie 2 stycznia 1939 roku. Tutaj odbyły się pierwsze uroczystości żałobne, następnie w katedrze w Łomży i ostatecznie w Warszawie. Po uroczystościach w archikatedrze warszawskiej Roman Dmowski został pochowany na cmentarzu Bródnowskim.

Spacer po parku

Przy siedzibie muzeum na terenie parku spacerowego dla zwiedzających przygotowano ścieżkę edukacyjną. Można tutaj w ciszy i zadumie odpocząć od codziennych trosk. Park ma staw, zaduszoną wiatę w której można odpocząć, alejki z licznymi rzeźbami. Jest tam też wydzielona dzika część z drewnianą kładką położoną na terenie podmokłego lasu łągowego, jednak podczas naszego pobytu w muzeum była ona nieczynna, ze względu na zniszczenia poczynione przez orkany.

Tekst i fot. Ewa i Bogumił Liszewscy



Tablica poświęcona pamięci zmarłego w Drozdowie przywódcy Narodowej Demokracji – Romana Dmowskiego, umieszczona na jednej ze ścian dworu w Drozdowie

pewnione. Świeże powietrze, las, piękna szata roślinna zawsze kojąco wpływają na samopoczucie każdego człowieka.

Swoją siedzibę ma tutaj dyrekcja Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Park powstał w 1994 roku. Zachowany jest w naturalnym stanie i obejmuje swoim zasięgiem gminy: Łom-

gnach. Wspaniałą wystawą jest też podwodny świat pięciu kontynentów. Prezentowane są tam ryby pochodzące z: Europy, Azji, Australii, Afryki i Ameryki Południowej.

Rodzina Lutosławskich

Oczywiście ważna jest też wystawa ściśle historyczna poświę-



Dwór Lutosławskich, w którym mieści się obecnie siedziba Muzeum Przyrody

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Sprawy towarzyskie zajmą ci tak wiele czasu, że możesz zaniedbać zawodowe obowiązki. Trudno ci będzie uwolnić się od znajomych, którzy widzieć będą w tobie idealnego doradcę i przyjaciela. W pracy bądź ostrożny i nie powierzaj swoich spraw osobom, na których już raz się zawiodłeś. W miłości będziesz niezdeterminowany, a nawet przewrażliwiony.

BYK (21.04-21.05)

Nadszedł czas wielkich wyzwań i realizacji trudnych, ale ambitnych projektów. Nie uciekaj przed nowymi zadaniami, nie przekładaj ważnych spraw na później, bo teraz decydować się będą losy pewnego intratnego zadania. W końcu nawet twoi najwięksi wrogowie będą cię podziwiać. W miłości nadejdzie czas romantycznych wzruszeń, a nawet bajkowych związków.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Będziesz bardzo optymistycznie nastawiony do życia. Wszystko ułoży się po twojej myśli, jeśli tylko zaufasz swojej miłosnej intuicji. Wenus, która sprzyja miłosnym zauroczeniom, obdarzy cię w tym tygodniu powabem i czarem. Wykorzystaj ten sprzyjający czas i załatw sprawy, nie tylko uczuciowe, z którymi do tej pory nie mogłeś się uporać.

RAK (22.06-22.07)

Odkryjesz, że lubisz niektóre obowiązki. Zadziwisz innych swoją pracowitością i całkowitym oddaniem ważnym sprawom. Szef będzie zachwycony. W miłości zastanów się, czy dotychczasowe miłosne wybory były trafne i skuteczne, a wnioski zastosuj od razu w praktyce. Mars obdarzy cię poczuciem humoru i zawadiackim urokiem, obok którego nikt nie przejdzie obojętnie.

LEW (23.07-22.08)

Będziesz pogodny i wyrozumiały, bo zaczniesz bardziej o siebie dbać. W pracy ominą cię trudności. Pewna propozycja może być szansą na większe pieniądze. Przystań być zbyt drobiazgowy, nie martw się humorami szefa, a ryzykowne projekty sprytnie zrzuć na barki kogoś bardziej pracowitego. W wolnym czasie będziesz więcej spacerować i myśleć o zmianach w uczuciach.

PANNA (23.08-22.09)

Wprowadź w swoje życie trochę pozytywnego zamieszania. Zapisz się na ciekawy kurs lub ćwiczenia, porzuć rutynę. W tym tygodniu powodzenie ci sprzyja, a mnóstwo energii popychać cię będzie do działania. Łatwo poznasz ciekawych ludzi. W pracy wydarzenia będą spokojnym rytmem. Mnóstwo dyskusji i zaproszeń na towarzyskie spotkania sprawi, że na domowe obowiązki zabraknie ci czasu.

WAGA (23.09-23.10)

Świat znowu zacznie ci się podobać, a problemy okażą się mniejsze, niż przewidywałeś. Docenisz pomoc okazywaną ci przez przyjaciół, nabierzesz większego zaufania do własnych umiejętności i zdolności. Udadz się także zakupy i podróże. Zawarte podczas nich znajomości mogą mieć dla ciebie zaskakujący, ale sympatyczny finał. Merkury sprawi, że zatęsknisz za długimi rozmowami.

SKORPION (24.10-22.11)

Czekają cię dodatkowe obowiązki. Nie martw się jednak, bo w ślad za nimi pojawią się pieniądze. Będziesz organizować innym czas i dzielić zadania. Zdobędziesz większe wpływy, a nawet sięgniesz po władzę. Jowisz daje ci szansę na zdobycie nowych źródeł gotówki, będziesz miał dobrą rękę do pieniędzy. Jeśli szukasz lepszej posady, weź sprawy w swoje ręce i atakuj wymarzonego pracodawcę.

STRZELEC (23.11-21.12)

Czas odpocząć i nabrać sił. W tym tygodniu nie rób nic na siłę i nie przemęczaj się. Nowe propozycje mogą okazać się bardzo męczące, nie będziesz też mógł liczyć na zbyt wiele zaangażowanie współpracowników. Okaże się, że ktoś jest ci winien pomoc i wsparcie lub też szef zlituje się nad tobą i ryzykowne zadania przydzieli innej osobie.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Ktoś może poprosić cię o przysługę, która wymagać będzie od ciebie zaangażowania, które może okazać się ponad siły. Słońce sprawi, że wszyscy będą lgnąć do ciebie i oczekiwać twojej pomocy. Udzielaj dobrych rad, rozsądź spory, ale pilnuj własnych interesów. W pracy nie przegap okazji do zaprezentowania swoich umiejętności i poglądów w szerszym gronie.

WODNIK (21.01-20.02)

Uda ci się zapanować nad nowymi sprawami, jakich ostatnio ci nie brakowało. Uporządkujesz chaos, nadrobisz zaległości. Będziesz pewnie stąpać po ziemi. Zadbaj o swoje pieniądze, bo tydzień sprzyja mądrym inwestycjom. W pracy opłaci się rozmawiać o podwyżce i wycenianiu umiejętności na trochę więcej, niż robiłeś to do tej pory. Niektóre sprawy mogą jednak przeciągać się i opóźniać.

RYBY (21.02-20.03)

Wszystko się uda, a twoje ambitne plany zrealizujesz tak, jak szybko, jak sobie tego życzysz. To, co z czegoś dawniej musiałeś zrezygnować, teraz okaże się możliwe do zdobycia. Wykorzystaj ten tydzień, aby z zapałem zabrać się za trudne sprawy. Jowisz sprzyja udanym zakupom, a także większym transakcjom i inwestycjom. Nie opłaci się leniuchować lub słuchać rad osób, które nie wierzą w twoje umiejętności.

Sprawdź, czy przekraczasz limity dorabiania do świadczeń

Emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego oraz renciści mogą więcej dorobić do swojego świadczenia. Od czerwca wzrósł limit.

Do emerytur i rent można dorabiać, ale część seniorów musi uważać na tzw. graniczne kwoty przychodu. Ich przekroczenie może spowodować, że wypłata świadczenia zostanie pomniejszona lub zawieszona. Limity w dorabianiu są uzależnione od średniej płacy krajowej i zmieniają się co trzy miesiące. Powinni je sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego, oraz renciści. Od 1 czerwca kwota przychodu, jaki możemy osiągnąć, wzrosła.

Pierwsza kwota graniczna to 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia krajowego. Gdy dodatkowe zarobki nie przekroczą 4364,70 zł brutto, to z emeryturą lub rentą nie się nie dzieje. Jeśli zarobki będą wyższe niż 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, a tym samym przekroczą 8105,80 zł brutto, ZUS zawiesi wypłatę świadczenia.

Natomiast uzyskanie przychodów miesięcznie w granicach od 4364,70 zł do 8105,80 zł spowoduje zmniejsze-

nie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. Kwota maksymalnego zmniejszenia wynosi 691,94 zł dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, 518,99 zł dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy i 588,19 zł dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba. Co ważne, od stycznia 2022 r. zmieniły się zasady zawieszania renty socjalnej. Obecnie stosowane są w ich przypadku te same reguły co do renty z tytułu niezdolności do pracy. Jest to korzystniejsze dla osób pobierających to świadczenie.

Zmniejszenie bądź zawieszenie wypłacanego świadczenia zależy od ewentualnych przychodów m.in. z umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy agencyjnej, od których obowiązkowo są odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne, a także przychodu, który stanowi podstawę wymiaru składek przy prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej.

Kto może dorabiać bez ograniczeń?

Wysokością przychodów nie muszą przejmować się emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek



Piotr Olewiński
Regionalny Rzecznik Prasowy

emerytalny. Wyjątek od tej zasady stanowią ci emeryci, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego, czyli do 1338,44 zł brutto. W przypadku, gdy osiągnięty przychód przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury to, emerytura będzie wypłacana w niższej kwocie, a więc bez dopłaty do minimum.

Ograniczenia nie dotyczą również niektórych rencistów. Chodzi o osoby, które pobierają z ZUS renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojсковych, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową oraz osoby pobierające renty rodzinne po uprawnionych do tych świadczeń.

Jeżeli osoba pobiera rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego – również może zarabkować bez ograniczeń.

Roztańczone cheerleaderki znów ze złotem

Mistrzyni z Płocka



Płocczanki nie zatrzymują się w medalowych sukcesach. Podczas zakończonych w Rumi Otwartych Mistrzostw Cheerleaders z cyklu Grand Prix Polski PSCH Akademia Cheerleaders Impresja wywalczyły kolejne złoto i srebro.

Mistrzostwa odbyły się 12 czerwca w Rumi. Na Otwartych Mistrzostwach Cheerleaders z cyklu Grand Prix Polski PSCH Akademia Cheerleaders Impre-

sja tym razem wystawiła 3 zespoły i 2 duety. Obydwa duety wywalczyły złoto. Pierwszy duet Magdalena Owczarek i Aleksandra Osiecka złoto wytańczyły w kategorii freestyle pom junior. Drugie złoto to zasługa duetu: Maja Ryska i Oliwia Sosnowska. Tu dziewczyny zaprezentowały się w kategorii cheer jazz junior.

To nie koniec medalowych sukcesów. Grupa Imperia zdobyła też srebrny medal w kat. freestyle pom junior.

A jak zauważa choreograf zespołu Katarzyna Sylwestrzak, jest to bardzo wymagająca kategoria. W choreografii zawarte są trudne techniczne elementy tańca i akrobatyki. – *Ale dziewczęta świetnie sobie z tym poradziły* – dodaje trenerka grupy.

Drugą grupą Akademii była grupa Joy. – *To nasze debutantki, które powoli pną się do góry. Tym razem udało się dojść do finału choć bez medalu. Ale dziewczęta się nie poddają, bo wiedzą, że tylko ciężką pracą można osiągnąć sukces, jak ich starsze koleżanki* – mówi Katarzyna Sylwestrzak.

Oprócz grup Akademii Cheerleaders Impresja do rywalizacji przystąpił również zespół Imp-Art reprezentujący Szkołę Wyższą im. Pawła Włodkowica w Płocku. Grupa startowała w kat. pom dance premier. – *Kategoria ta charakteryzuje się przygotowaniem choreografii do tematu. Naszym był motyw horroru. Tytuł prezentacji to „I'm right behind you”. Mocny temat i jedyna w swoim rodzaju choreografia. Niestety nie przekonała sędziów, aby dać jej miejsce medalowe. Ale wszyscy zapamiętają ją na długo* – podsumowuje udział w mistrzostwach Katarzyna Sylwestrzak.

A w poniedziałek, 20 czerwca dziewczyny zaprezentowały się rodzinnej publiczności Gali Tanecznej. Ta odbyła się w hali sportowej w Borowiczkach. Warto dodać, że dziewczyny zainteresowane taneczną przygodą mogą już zapisywać się na nowy sezon do Akademii Cheerleaders Impresja. **rad**

Zmniejsza stres zwierzaka i rozpacz właściciela

Chipowanie zwierząt w Płocku

Przypominamy, że od tego roku można w Płocku bezpłatnie zchipować nie tylko psy, ale też koty! Warto skorzystać z tej oferty dla bezpieczeństwa naszego domowego pupila. W razie zagubienia się psa czy kota, łatwo dzięki temu rozwiązaniu znaleźć szybko miejsce jego zamieszkania. To zmniejsza i stres zwierzaka i rozpacz jego właściciela.

Dla mieszkańców Płocka do dnia 31 grudnia lub do wyczerpania zapasów

istnieje możliwość bezpłatnego oznakowania psa mikrochipem w wybranych przychodniach weterynaryjnych.

Zachipowany pies lub kot jeśli zagina czy też ewentualnie trafi do schroniska, to weterynarz lub inna osoba posiadająca czytnik może szybko sprawdzić numer urządzenia i dzięki bazie danych dotrzeć do właściciela. W ten sposób szybki powrót do domu uciekiniera jest gwarantowany.

Proces zachipowania zwierzaka to chwila. Wystarczy tylko umówić się na wizytę do weterynarza, który poprzez specjalny zastrzyk, wprowadzi małą faskolkę z danymi pod skórę zwierzaka.

Tę usługę można wykonać w następujących placówkach weterynaryjnych: POLIVET, KONVET, OSKAR, WIBRYS, MARION, JAR-WET, D. FLORYSIAK, AMICUS, CHIRON, NA 4 ŁAPY, DROBWET i ARGOS.

Miłośnicy zwierząt podpowiadają również, że warto zawiesić psu czy kotu, które wychodzą na dwór, obrozę z tabliczką, tzw. adresatka z numerem telefonu opiekuna. Projekt finansowany jest przez Urząd Miasta Płocka. Szczegóły i regulamin akcji: 58 500 85 36, info@identyfikacja.pl www.oznakujpsa.pl. **BS**

ŻYCZENIA

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

21 czerwca – Alicja, Alojzy,
22 czerwca – Paulina, Flawiusz,
23 czerwca – Wanda, Zenon,
24 czerwca – Jan, Danuta,
25 czerwca – Łucja, Wilhelm,
26 czerwca – Jan, Paweł,
27 czerwca – Maria, Władysław.

Dywan na dole, wódka na stole.
Dziś się bawimy,
bo Twoje urodziny obchodzimy.
Dziś prezenty wręczymy,
ładny wierszyk ułożymy,
byś się śmiała
i dobry humor miała.
Dużo miłości a mało złości
i dom zawsze pełen dobrych gości.
Tego ci dziś życzę
i sto lat krzyczę.

Edycie Golan

życzenia przesyła koleżanka.

Dzisiaj twoje urodziny,
zatem zawsze dziarskiej miny.

Do zabawy mnóstwo siły,
żeby każdy dzień był miły
— pełen śmiechu i radości.
Stu urodzinowych gości,
aut, lal, klocków i pluszaków.
Stu prezentów, stu buziaków.
Dla **Asi Felce**
życzenia przygotowali znajomi.

W dniu twoich urodzin
serdeczne życzenia,
aby każdy następny rok
przynosił wszystko to,
co w życiu najpiękniejsze.
Zdrowia, szczęścia,
niewyczerpanych
pokładów wiary
i spełnienia marzeń.
Wszystkiego najlepszego
dla **Aleksandry Frączek**
od przyjaciółek.

Z okazji urodzin przyjmij ży-
czenia przede wszystkim zdrowia.
Zdrowie stanowi podstawę i naj-
większą wartość, o jaką możemy
dbać. Dzięki niemu będziesz mogła

cieszyć się długim i szczęśliwym
życiem. Życzę ci także ogromu
miłości, niech zawsze gości
w sercu twoim i twoich bliskich.
Życzenia dla **Kamila Piotrow-
skiego** ślą znajomi.

Przyjmij w dniu Twojego święta
ode mnie cały koszyk życzeń:
zdrowia – tak ważnego obecnie,
miłości – byś cieszyła się nią
całe życie, odwagi
– by realizować
swoje pasje, pomyślności
– tak aby wszystkie założone cele
miały okazję się spełnić.
Wszystkiego najlepszego
dla **Maksa Lewandowskiego**
od znajomych.

(jb)

Życzenia imieninowe,
urodzinowe i inne można
przekazywać telefonicznie pod
numerem **24 262 55 88**
oraz
e-mail: **j.biala@tp.com.pl**
fb: **Tygodnik Płocki**

Ogólnopolski Przegląd Filmów Animowanych Drugie miejsce dla TOR-u



Młodzież z płockiej Pracowni Tworzenia Obrazów Ruchomych w skrócie TOR zdobyła drugą nagrodę w 9. Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Animowanych Tworzonych przez Dzieci OKO KALEJDOSKOPU!

Jury doceniło płocki film pt. „Ślimak pokaż rogi”. To dzieło zespołu w składzie:

Zosia Kacprzak, Matylda Gawarkiewicz, Karolina Zawadzka, Tymon Jarecki-Pawlikowski, Miłosz Morze, Gustaw Jarecki-Pawlikowski, Karolina Król, Martyna Król, Małgorzata Bańka, Anadś Antonina Sarzalska-Coste, Florentyna Rybarczyk. Film powstał w technice animacji poklatkowej z użyciem mokrej bibuły, pod opieką Bartosza Zarzyckiego.

Młodzi płocczanie startowali w kategorii młodzieżowej. Oceniane były

w nich filmy autorów w wieku 13-17 lat, które powstały w ramach projektów, warsztatów, pracowni pod opieką profesjonalnych animatorów.

Pracownia Tworzenia Obrazów Ruchomych działa przy Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki im. Themersonów od października 2021. Powstała w ramach Budżetu Obywatelskiego Płocka. Tworzy ją grupa nastolatków, którzy chcą poznawać różne techniki animacji poklatkowej; od rysunku, poprzez wycinankę, materiały sypkie, lalkę, etc. Na razie ekipa eksperymentuje i doświadcza. A przewodnikami po świecie animacji są animatorzy i animatorzy z całej Polski, którzy dzielą się z młodzieżą doświadczeniem, wiedzą i pasją.

Ogólnopolski Przegląd Filmów Animowanych Tworzonych przez Dzieci „Okno Kalejdoskopu” powołany został w 2014 roku w celu wspierania dzieci i młodzieży tworzących filmy animowane i stworzenia ogólnokrajowej platformy prezentacji ich twórczości. Co roku do projektu zapraszani są twórcy w wieku 5-17 lat, którzy indywidualnie lub w grupach, samodzielnie lub pod opieką profesjonalistów bawią się technikami filmowej animacji. Organizatorem jest Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu w partnerstwie z Centrum Kultury Zamek – Kino Pałacowe oraz Poznańskim Centrum Świadczem – Centrum Inicjatyw Rodzinnych.

BS

Promocja książki i sesja o art déco

Na spotkanie z profesorem Andrzejem Buko, autorem książki „Świt państwa polskiego” Muzeum Mazowieckie zaprasza 22 czerwca. Dzień później rozpocznie się Ogólnopolska Sesja Naukowa „Polskie art déco. Moda i biżuteria”.

22 czerwca o godz. 17.00 w muzealnej auli przy Kolegialnej 6 odbędzie się spotkanie z archeologiem, mediewistą o specjalności archeologia wczesnośredniowieczna, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego Andrzejem Buko. Zdobywał doświadczenia wykopaliskowe na terenach Polski, Francji, Italii, Norwegii, Jordanii i Hiszpanii. Do jego zainteresowań naukowych należą: ceramologia archeologiczna, początki państwa polskiego i cywilizacji europejskiej. Realizuje projekty badawcze dotyczące pograniczy etnicznych i kulturowych w kontekście formowania się państw środkowoeuropejskich. W latach 2007-2015 był dyrektorem Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.



Książka „Świt państwa polskiego” prezentuje wkład badań archeologicznych w poznanie korzeni naszego państwa i rodu Piastów, który w ciągu zaledwie kilku lat – zapewne między 962 a 966 rokiem – wyprowadził swoje władztwo z niebytu do organizacyjnej i politycznej wielkości. Podczas spotkania będzie można kupić publikację profesora w promocyjnej cenie.

23 i 24 czerwca, w godz. 11.00-16.00 w Muzeum spotykać się będą historycy sztuki, specjaliści ochrony zabytków, kolekcjonerzy, którzy ciekawie opowiadają o rodzimej sztuce międzywojennej. Tegoroczna edycja Ogólnopolskiej Sesji Naukowej „Polskie art déco” poświęcona została biżuterii i modzie. Wstęp wolny. Wykładów można posłuchać w auli MMP przy Kolegialnej 6.

(L.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Niedzielnny obiad

Zielony groszek to niedojrzałe nasiona grochu zwyczajnego. Groch zwyczajny od dawien dawna był pożywieniem ludzi ubogich. W Egipcie już w V w. p. n. e. stanowił podstawowy składnik diety najniższych warstw społecznych. I do dzisiaj niewiele się zmieniło, jeśli myślimy o dojrzałych nasionach grochu. Owszem, możemy uwielbiać potrawy, których jest głównym składnikiem, ale nie uznajemy je za eleganckie. Zupełnie inaczej postrzegany jest zielony groszek, choć to wciąż nasiona tej samej rośliny. Zielony groszek w gastronomii zastosowano po raz pierwszy we Francji na przełomie XVI i XVII wieku. Wówczas to trafił na stoły francuskich elit. Stosunkowo szybko stał się popularny w całej Europie. Mimo ogromnej popularności i dostępności przez cały rok (dzięki temu, iż doskonale nadaje się do konserwowania w puszkach i mrożenia), nic nie stracił na szlachetności. W międzywojennej Polsce podanie młodych kurcząt w zielonym groszku (właśnie teraz mamy na niego sezon), na niedzielny, czerwcowy obiad dobrze świadczyło o gospodyni. Casy się zmieniają, gusta kulinarne również, ale kurczę z młodym groszkiem pozostało daniem wykwintnym.



Piotr Chudzyński

Kurczak z groszkiem

Skład:

- 1 kurczak;
- 400 g młodego zielonego groszku;
- 2 cebule dymki;
- 250 ml bulionu drobiowego;
- 2 łyżki masła klarowanego lub oleju;
- 1 łyżka masła;
- 1 łyżka maki;
- 2 łyżki posiekanego koperku;
- sól, cukier.

Wykonanie:

Starannie myjemy kurczaka, osuszamy papierowym ręcznikiem i dzielimy na kawałki. Na patelni rozgrzewamy klarowane masło i obsmażamy kurczaka na rumiano. Obieramy cebule i kroimy. Pokrojoną dymkę dodajemy do mięsa, krótko przesmażamy i wlewamy do mięsa 150 ml bulionu. Przykrywamy patelnię pokrywką i dusimy kurczaka ok. 30 minut. Po tym czasie dodajemy groszek, doprawiamy danie solą i cukrem oraz dolewamy pozostały bulion. W kubeczku rozcieramy mąkę z miękkim masłem i dodajemy do groszku. Gotujemy danie bez przykrycia, aż wyparuje nadmiar płynu. Posypujemy całość koperkiem i serwujemy z młodymi ziemniaczkami lub świeżą bagietką.

Groch to roślina jednoroczna. Do spożywania nadają się jej nasiona, całe strąki i młode liski z kwiatkami. Ze względu na budowę strąka do jedzenia groszkowych strąków można przeznaczyć tylko odmiany cukrowe, ponieważ pozbawione są twardej pergaminowej wyściółki. Ważną zaletą grochu jest jego niski indeks glikemiczny (choć groszek zielony ma nieco wyższy jak groch żółty). Oznacza to, że po spożyciu dań z grochem poziom cukru wzrasta powoli. To sprawia, że po groch mogą sięgać osoby chorujące na cukrzycę. Duża zawartość białka w nasionach grochu powoduje, iż powinny stanowić one podstawowy składnik diety wegan i vegetarian. W polskiej symbolice ludowej groch wiązany był z płodnością. Dlatego na Mazowszu młodzi po błogosławieństwie rodziców, byli obsypywani grochem i pszenicą. Groch miał wróżyć mnogość potomstwa, natomiast pszenica urodzaj na polu, aby młodej rodzinie nigdy nie zabrakło chleba. Może warto wrócić do tradycji, a ryżem niech sypią się mieszkańcy Azji.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

PŁOCK

BIBLIOTEKAD LAD ZIECI,,C hotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza2, tel. 366-99-70.
DOMBR ONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOMD ARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax 367-19-33.
DOMTEC HNIKA PKN Orlen S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIAa .r.t.,ul.K azimierzaWiel kiego24/24A , tel. 268 76 34.
GALERIA,, Otoj a”,pl.N arutowicza 2, tel. 609 746 402 (w g. 14.00– 17.30).
GALERIAS ZTUKID zięcimł łodzięzy, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL,,Her man”,ul.S ienkiewicza 30.
KINOHE LIOS,G aleriaWi sła,ul.Wy szogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUBOS IEDLAKO CHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUBOS IEDLAD WORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUBOS IEDLAŁ UKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICAPŁOC KA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka I, tel. 364-31-84.
MŁODZIEŻOWYD OMKU LTURY, Filia – eM-DeKuś w Szkole Podstawowej nr 23, ul. Walecznych 20, tel. 510 590 790.
MUZEUMD IECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUMMA ZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91.M uzeumczyn ne:w torek–nie dziel.a.g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINOPR ZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓDZO OLOGICZNY, ul. Norbertańska2, kasabi letowatel.366- 05-14.
PŁOCKAG ALERIAS ZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKALO KALNAOR GANIZACJATU RY-STYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKAO RKIESTRAS YMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKIOŚ RODEKKU LTURYI S ZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PLYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.
SALA KONCERTOWA „Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ,D ziałEt nograficznyM uzeumM azowieckiego,ul.K azimierzaWiel kiego 11b, 262-25-95.

SPÓŁDZIELCZYD OMKU LTURY, ul.K rzywoustego3,tel./f ax263- 35-60.
TEATRD RAMATYCZNYim J.S zaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWON AUKOWEPŁOC KIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Alfa, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto Elektro Mechanika, ul. Graniczna 46, tel. 367-37-88
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, ul. Kochanowskiego 10E, tel. 601-850-560
Auto-Naprawa, ul. Rzeczna 25, tel. 268-57-83
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Diagnostyka i Mechanika Samochodowa, ul. Semic-stralna 1, tel. 264-13-85
Elektromechanika, ul. Maneżowa 22, tel. 264-58-49
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 15A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, ul. Agrestowa 1, tel. 514-040-641
Mechanika Pojazdowa, ul. Drzewna 5, tel. 262-30-85
Mechanika Pojazdowa, ul. Klonowa 3A, tel. 601-271-198
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 25, tel. 367-10-55
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarieczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Dobrzyńska 58, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Bazylia, ul. Podchorążych 1, tel. 510 216 000
Biesiadowo, ul. Królewiecka 20, tel. 530 493 940
Bistro Bella Italia, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-33-46.
Corner, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Corrida, ul. Rembielińskiego 3, tel. 262-81-16
Czerwony Pomidor, ul. Lipnowska 35 Maszewo Duże, tel. 531 471 247
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Domino’s Pizza, ul. Armii Krajowej 2, tel. 24 270 24 01
Dowozorro, ul. F. Chopina 28, tel. 24 366 22 82
Festa Italiana, ul. Słoneczna 4A, tel. 737 814 299
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Oliva, al. Jana Pawła II 21C, tel. 504 504 291
Piccantino, ul. Synagogałna 2/8a, tel. 881 531 423
Pino, ul. Spółdzielcza 14, tel. 264-18-17
Pizza Hut Express, Galeria Wisła, tel. 22 536 36 36
Pizza Pai, ul. Wyszogrodzka 140, tel. 262-02-65
Presto, ul. Stary Rynek 6, tel. 367-69-67
Primo, ul. Północna 8, tel. 503-800-813
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Tele Pizza, ul. Nowy Rynek 5, tel. 268-71-69
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31

PUBY I KLUBY

Angels Prestige Club, Al. S Jachowicza 29, tel. 601 441 113
Faceclub, Al. S. Jachowicza 49, tel. 601 441 113
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klimat, ul. Miodowa 8, tel. 262-18-75
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Kombinat, ul. Sienkiewicza 32, tel. 575 907 603
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Mały Płock, ul. Królewiecka 12C, tel. 510 607 433
Memories Club, ul. Królewiecka 12, tel. 512 748 483
Ministerstwo Śledzia i Wódki, ul. Grodzka 5, tel. 577 808 037
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Stacja Warka, ul. Tumska 9, tel. 24 264 15 25
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378
Zachęta, ul. Grodzka 9, tel. 502 666 112

RESTAURACJE

Antrykot Steakhouse, Stary Rynek 25, tel. 24 364 30 03
Art Deco, ul. Stary Rynek 17, tel. 268-57-51
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Browar & Restauracja Tumska13, tel. 24 366 66 77
Burgeroom, ul. Kochanowskiego 48, tel. 883 681 117
Burrata, al. Jana Pawła II 12C, tel. 537 937 033

CIERSZEWO

OsrodekR ekreacyjno-Szkoleniowy, tel. 260-94-65, 260-94-66

DĄB POLSKI

Pensjonat,,D ąbP olski” , tel. 260-41-13

GĄBIN

MuzeumZ iemiG ąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 277-12-09, 277-12-22

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-32-19

ŁĄCK

Restauracja-HotelR usalka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

OPORÓW

Zamek, tel. 285-91-22, 285-91-80

RACIĄŻ

MiejskieC entrumK ultury, Sportu i Rekreacji ul. Ryszarda Kaczorowskiego wR aciażu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Pałac, tel. 277-61-70

ŚLUPNO

Zajazd,,M azowsze” , ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŻREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Bankietowa,,A nastazja” , ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

CentrumK ultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna3, tel./fax 285-10-34

Dębowa, Galeria Wisła, tel. 24 363 36 66
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Krepsiaki, Stary Rynek 9, tel. 797 488 848
Książęca, ul. H. Sienkiewicza 30, tel. 24 367 00 67
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Restauracja Trzy Klimaty, ul. Armii Krajowej 17, tel. 366-15-35
Restauracja Piast, Al. Kobylińskiego 14, tel. 263-86-30
Salonik Babci Krysi, Stary Rynek 27, tel. 791 187 236
Retro, ul. Stary Rynek 5, tel. 607 790 969
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
W Kapuście, pl. G. Narutowicza 1, tel. 500 515 657
Wieża Ciśnień, ul. Warszawska 26, tel. 24 367 10 00
Wiselka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

ul. Gronowa 15, tel. 600-433-029
ul. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Obrońców Westerplatte, tel. 502-316-307
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Centrum, tel. 264-44-44
Elf, tel. 720 588 588
Euro-taxi, tel. 196-26
Mercury, tel. 24 262 23 19
MPT Radio Taxi, tel. 24 266 89 53
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Taxi-Eska, tel. 24 266 89 53
Taxi Mazowsze, tel.262-00-00
Taxi Mere-Des, tel. 24 262 99 99
Taxi Metro, tel. 196-69, 196-65

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Medi Wet, ul. Rembielińskiego 11, tel. 24 263 13 22
Na 4 Łapy, ul. Kochanowskiego 35, tel. 518 700 440
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Przychodnia weterynaryjna POLIVET, ul. Krzywoustego 2B, tel. 366-75-95
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

DYŻURY APTEK

Płock: do 23.06. – ul. Tysiąclecia 2a, 369 12 50; od 23.06. – Al. Jachowicza 44/3, 235 08 36; od 25.06. – ul. Zgliczyńskiego 6/1, 736 697 991. W niedzielę w g. 10–20 apteka Elixir w hipermarkecie Auchan, tel. 262-11-02; apteka, ul. Gałczyńskiego 11 (Kaufland) – czynne codziennie w g. 8–22.
Gostynin: ul. Czapskiego 4: poniedziałek – piątek – w g. 8-20; sobota – w g. 8-14; ul. Rynek 25 - czynne przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.
Sierpc: 21.06. – ul. Piastowska 42, 22.06. – ul. Piastowska 26, 23.06. – ul. Traugutta 1, 24.06. – ul. Konstytucji 3 Maja 7D, 25.06. – ul. Piastowska 42, 26.06. – ul. Słowackiego 13, 27.06. – ul. Braci Tułdzieckich 1A.

WAŻNE TELEFONY

AIDS Zielona linia, tel. (22) 621-33-67.
HOSPICJUM PŁOCKIE, ul. Bielska 19: dyżury w każdą środę w g. 16-18, tel. 263-14-06, 262-46-64, 262-36-79.
INFOLINIA Społeczna Mazowsze, tel. 800-565-153.
INFORMACJA PKS, tel. 703-403-314.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE: Płock tel. 993 – bezpłatny; Gostynin tel. 235-27-69, Kutno tel. 253-32-22, Sierp. tel. 275-21-61.
POGOTOWIE DROGOWE: Płock tel. 957 i 268-02-22.
POGOTOWIE ENERGETYCZNE: tel. 991 – bezpłatny numer dla Płocka, Gostynina, Kutna, Łęczycy, Sierpca i Wyszogrodu. Tel. 365-10-10 – platny numer dostępny w sieci telefonii komórkowej dla Płocka, Kutna, Gostynina, Sierpca, Łęczycy i Wyszogrodu.
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel. 262-24-38.
POGOTOWIE OPIEKUŃCZE Płock, tel. 262-36-85.
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, ul. Strzelecka (nocna pomoc lekarska), tel. 366-78-03 i 366-78-04.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE: Płock tel. 994 i 364-42-44; Gostynin tel. 235-33-66; Kutno tel. 254-74-61 do g. 15 i 351-89 po g. 15.; Sierpc tel. 274-28-01.
STRAŻ MIEJSKA Płock, tel. 986 i 366-03-10.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO, ul. Miodowa 2, tel. 364-53-21.
TELEFON (niebieska linia dla ofiar przemocy): 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA Policji w sprawie narkotyków 268-58-58. „W” – 262-40-76 w g. 18-19 (informacje o chorobach przenoszonych drogą płciową i AIDS); Stowarzyszenie „Kai Kairos” – 367-39-88 w g. 15–22, soboty w g. 11–19.

e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3,90 zł
w prenumeracie już od 3.38 zł



STU Płock
www.stuplock.pl
Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

Z NAMI OSIĄGNIESZ SUKCES



**Środki ochrony roślin,
zapewniające wysoki plon**

Dobre sklepy rolnicze



14.000.000 ODSŁON
tp.com.pl

Zapraszamy do reklamy

bo@tp.com.pl | 24 262 77 66



WAKACYJNE PIĄTKI OD GODZ. 20.00
PLAC STARY RYNEK W PŁOCKU

NA STARÓWCE
Potancówka



TERMINY	15.07.2022
24.06.2022	22.07.2022
01.07.2022	05.08.2022
08.07.2022	12.08.2022

MUZYKA NA ŻYWO

UROKLIWA SCENERIA PŁOCKIEJ STARÓWKI

Zapraszamy

WSTĘP WOLNY



ANTYKI / KOLEKCJE

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Kupię porcelanę Korzec, Baranówka (do 1917r.). 605-491-061.

1029997

Obrazy na zamówienie - obrazy olejne na płótnie, portrety malowane ze zdjęć, pejzaże, obrazy realistyczne, kopie obrazów znanych autorów. Milena Olesinska 601-698-355. milenaolesinska@wp.pl www.obrazy.com.pl

894962

DOM I OGRÓD

MEBLE

Sprzedam zestaw mebli kuchennych wykonywanych przez stolarza. Zapraszam do kontaktu - 516-436-181.

1030145

Wykonamy meble na wymiar. Między innymi: meble kuchenne, pokojowe, szafy przesuwne lub klasyczne otwierane, zabudowy skosów i wnęk, meble biurowe. Pracujemy na następujących materiałach płyty laminowane, mdf, fronty lakier/mat. Jeśli posiadasz projekt podeslij nam na e mail majka21adam@o2.pl, a my wycenimy lub zadzwoń 577-557-826 i umów się na pomiar. Szybkie terminy realizacji.

1030599

OGRÓD

Opryski na komary, kleszcze, muchy. Sprzedaż tylko wysyłkowa. Sklep internetowy Atexim: tel. 699-703-313.

1014949

Profesjonalne środki opryski na boby Bobromix. Sprzedaż wysyłkowa sklep internetowy Atexim pod adresem http://www.hurtopryski.pl

992611

OPAŁ / OGRZEWANIE

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy

olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!

SA-12

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Transport Gratis.

Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

SA-18

ekoterm^o

24 268 55 79

505 108 300

Olej napędowy

Ekoterm Plus

PROMOCJA

SA-14

SPRZEDAM drewno opałowe, kominkowe, obładry sosnowe i liściaste. 662-062-396.

959260

EDUKACJA

KOREPETYCJE I POMOC W NAUCE

JĘZYK polski, matura, korekta prac dyplomowych. 606-471-202.

963748

ELEKTRONIKA / AGD / RTV

AGD/RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

1007248

Sprzedam w pełni sprawny, używany okap (wyciąg) do zabudowy firmy Amica. Posiada on 3 poziomy mocy działania wyciągu oraz 3 tryby pracy: sam wyciąg, wyciąg + światło, samo światło. Czysty i ładny. Na życzenie prześlę foty i video. Tel. 799-942-996.

1029823

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 13 Pro, iPhone 13, iPhone 13 Pro Max, Samsung Galaxy. Aby uzyskać więcej informacji i innych produktów, skontaktuj się z: salesinut@gmail.com

914939

Apple iPhone, Samsung Galaxy, Huawei, PlayStation. Oferujemy zniżki na zakupy hurtowe, a inne telefony mamy na magazynie. Aby uzyskać więcej informacji skontaktuj się z nami: melecsale@gmail.com

994961

iPhone 13 Pro, 675 euro, iPhone 13 Pro Max, 780 euro, iPhone 12 Pro, 470 euro. Oferujemy zniżki na zakupy hurtowe, a inne telefony mamy na magazynie. Sprzedawcy detaliczni i osoby prywatne, skontaktuj się z nami przez EMAIL: zaydsphone-slt@gmail.com

938469

MOTORYZACJA

BLACHARSTWO LAKIERNICTWO

Miałeś szkodę na pojeździe likwidowaną na podstawie kosztorysu naprawy? ZADZWOŃ, tel. 600 590 511.

951534

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolíńskiej). 603-685-664.

812242

POZOSTAŁE

SKUP POJAZDÓW DO WYREJESTROWANIA: osobowe, ciężarowe, autobusy. Płatność - gotówka u klienta; wycena pojazdu przez telefon, stan techniczny bez znaczenia. Odbiór pojazdu własną lawetą. Wystawiamy zaświadczenie o demontażu pojazdu. 500-275-103.

1025151

SAMOCHOODY OSOBOWE

AUTO kupię uczciwie. 601-321-167.

945278

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

926339

Dochodzę odszkodowań, tel. 600 590 511.

948502

KUPIĘ auta: osobowe, dostawcze, ciężarowe, całe, sprawne, uszkodzone, sprowadzone, każdy stan. 698-115-981.

1023887

Konstal PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

GARAŻE WZMOCNIONE

23-683-10-85

24-368-32-17

46-880-50-31

54-233-81-41

509-574-644

505-526-036

www.konstal-garaze.pl

SA-5

FIRMA SKUPUJE AUTA

osobowe

dostawcze

ciężarowe

dobre i powypadkowe

za ładne i sprawne

płacimy najwięcej

dojeżdżamy - gotówka od ręki

tel. 884-793-888

www.odkup-aut.pl

Satysfakcja gwarantowana!

Firma z doświadczeniem! 24/h

SA-7

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

971865

Sprzedam samochód Daihatsu Cuore. Wymieniony olej, filtry, łańcuszek rozrządu. Silnik 1.0. Auto wyposażone w centralny zamek, wspomaganie, klimatyzację, isofix, poduszki powietrzne, radio niefabryczne z CD, MP3. Cena 8000 do negocjacji. 726-208-950.

1011219

MUZYKA / ROZRYWKA

MUZYKA

KUPIĘ płyty winylowe, CD, kasety magnetofonowe. 503-133-524.

1013018

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

SPRZEDAM dom, Kalinowa 33, udział 50% lub zamienię na siedlisko, grunty rolne, mieszkanie w bloku. 730-570-884.

1035577

DZIAŁKI

SPRZEDAM cztery działki budowlane: zabudowa jednorodzinna i usługi, 1700-2200 mkw. Na jednej działce kanalizacja, woda, prąd. Cena 35 zł/mkw., Drobin. 883-480-333.

1023883

SPRZEDAM działkę pracowniczą 300 mkw., altana, prąd, woda, drzewa, krzewy, 24500 zł, Płock, Winia-ry. 501-756-867.

1030720

LOKALE I BIURA

Wynajmę salę konferencyjną na dni i godziny w biurcu Wektro Holding przy ul. Otolíńskiej 21 w Płocku. 25 zł netto/godz., 150 zł netto/dzień. Zapraszamy! (024) 367-54-99.

950325

MIESZKANIA

NOCLEGI, pokoje, kawalerki. 530-193-825.

1027209

POKOJE pracownicze, parking od 25 zł, mieszkania. 536-519-599.

1027207

SPRZEDAM kawalerkę, ul. Kredytowa, Płock. 603-864-871.

1036766

Sprzedam mieszkanie 60,09 mkw., znajdujące się w PŁOCKU na Podolszycach Północnych, ulica Mjra H. Sucharskiego 2, parter. Czynsz plus media (ogrzewanie, woda) ok. 600 zł. Cena - 330000 zł. Szczegóły pod tel. 603 835 678.

1023425

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

939716

PRACA

PRACA DODATKOWA

UMYJĘ okna, posprzątam mieszkanie, popracuję w ogrodzie. 600-749-913.

1023188

Umyję okna, posprzątam mieszkanie. 600-749-913.

1035929

PRACA FIZYCZNA

Poszukujemy pracowników na stanowisko spawacz TIG, ślusarz, monter. Praca w delegacji na terenie Irlandii. Zainteresowanych prosimy o składanie CV na adres e-mail: mmsound@mmsound.org lub kontakt telefoniczny 533-282-906.

1030703

PRACA KIEROWCA

Firma transportowa z Piotrkowa Kujańskiego zatrudni kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym. Praca poniedziałek-piątek (czasem sobota). Scania + naczepa „firanka”. Umowa o pracę. Pensja 4500-6000. Pod nr tel. 696-068-493 więcej informacji.

1021119

ZATRUDNIĘ kierowcę kategorii C+E do pracy na LORE do przewozu nowych samochodów. Krótkie trasy, kółka Polska-Czechy, Polska-Słowacja. Praca 4-5 dni w tygodniu, dobrze płatna, weekendy wolne. 602-40-70-84.

1023224

PRACA NA BUDOWIE - REMONTY

Firma STALMONT CONSTRUCT Sp. z o.o. poszukuje pracowników: monter konstrukcji stalowych, monter rurociągów, spawacz TIG 141/111. Gwarantujemy: umowę o pracę, nocleg, transport, odzież. Praca na terenie zakładów produkcyjnych. Krystian +48 510 721 393.

1027208

ZATRUDNIĘ zbrojarzy oraz osoby do przyuczenia, praca w delegacji. 500-250-302.

926358

Zatrudnimy cieśli-zbrojarzy do pracy w Płocku. Wymagane doświadczenie. Oferujemy: pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, terminowo wypłacane wynagrodzenia, atrakcyjne stawki, możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Tel. 570 485 632.

987945

PRACA POZOSTAŁE

Podejmę pracę na pół etatu: pomoc w sklepie, prace magazynowe, itp. 697-932-100.

1030592

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.

934501

GIEŁDA ZWIERZĄT

SPRZEDAM 3 byczki 5-miesięczne. 511-809-853.

1033398

SKUP TRZODY I BYDŁA

o odbiór z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski Goszczycze Poświętne 7 09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526

tel. 23 661 20 45

SA-9

MASZyny ROLNICZE

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolíńskiej). 603-685-664.

951963

KUPIĘ koła do siewnika „Poznań”. 511-809-853.

1033400

Sprzedam agregat uprawowy 4,20 m, czyszczalnię nasion Petkus, zaprawiarkę Gustafsson, rozsiewacz Piast 3 tony łańcuchowy, beczkowóz 9000 l, mieszalnik pasz 750 kg, śrutownik bijakowy, przyczepę HL 6 ton wywrotkę, tłoki do przyczepy. Tel. 606-416-482.

1034368

Sprzedam ciągnik Case 5130, silnik 6 cyl, moc 105 KM, ładnie pracuje, ma moc, opony 60%, zaczepy, skrzynia, rewers działa bezproblemowo, 1991 rok, sprowadzony, cena 47900 zł. Tel. 609-372-586.

1037168

Sprzedam ciągnik John Deere, silnik 6 z turbiną, ma moc, zero dymku, moc 120 KM, sprawny, wszystko działa jak należy, nigdzie nie rozkręcany, w oryginale tylko do poprawek wizualnych. 609-372-586.

1037165

Zakupię ciągniki rolnicze: każda marka, każdy model, rok, stan, całe i uszkodzone; prasy belujące; maszyny rolnicze: ładowarki kołowe, teleskopowe. Szybki odbiór z podwórka, gotówka do ręki. Dzwonka, pisz, cała Polska. 660-795-977.

1034323

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam miód z własnej pasieki. 726-774-077.

1036116

USŁUGI

DOTACJA 60 tys. zł w ramach programu „Restrukturyzacja Małych Gospodarstw”. Nabór wniosków do 14 lipca, również dla osób nieubezpieczonych w KRUS. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników. Tel. 795-931-529.

1027031

Zawsze byłem i jestem wiernym fanem Wisły Płock

Z Arkadiuszem Stelmachem, dyrektorem ds. skautingu młodzieżowego Wisły Płock rozmawia Jola Marciniak

Jak się zaczęła Twoja przygoda z piłką nożną i Wisłą Płock?

Miałem 7 lat, gdy tata zabrał mnie na stadion Wisły Płock na mecz najwyższej wówczas ligi. To był GKS Katowice. Bardzo mi się spodobało, potem zacząłem chodzić nie tylko na mecze, także na treningi pierwszej drużyny. Ojciec w 2007 roku poznał Pawła Magdonia, który pomógł mi zrobić zdjęcia z piłkarzami, wziąć autografy. Mimo słabszych lat klubu wciąż byłem obecny na stadionie. Także na młynie, bo zawsze byłem zaangażowanym kibicem.

Pasja zaszczerpiona w dzieciństwie trwała cały czas?

Trwa do tej pory. Zawsze byłem i jestem fanem Wisły Płock. Uważam, że miałem szczęście rozpocząć w młodym wieku pracę w ukochanym klubie. W 2015 roku byłem po maturze i myślałem, że nie zdałem matematyki. Michał Łada, dziś dyrektor klubowego marketingu, zaproponował staż w klubie, bo widział moje teksty w Internecie. Zgodziłem się i choć okazało się, że jednak matematykę zdałem, nie nie odwoływałem. Z czasem dostałem umowę, a my awansowaliśmy do Ekstraklasy. W czerwcu przygoda dobiegła końca. Od października 2016 roku rozpocząłem studia na UMK w Toruniu, na kierunku Medioznawstwa. Okoliczności sprawiły, że od stycznia 2017 roku ponownie nawiązałem współpracę z Wisłą. Pomagałem przy stronie i social mediach zdalnie i na meczach. Tak było do lata 2021. W międzyczasie zobaczyłem, że jest nabór do działu skautingu. Uznałem, że lepiej być na siebie złym, jeśli się nie sprawdzi, niż potem być złym, że się nawet nie spróbowało. Ostatnie pół roku w Toruniu dzieliłem między ukończeniem magisterki z Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, pracą w marketingu, a wolontariatem w skautingu.

Po studiach jednak wróciłeś do Płocka.

Po wyjeździe do Torunia miałem kontakt z chłopakami z marketingu i Tomaszem Marcem. Dawali sygnały,

że po studiach drzwi mogą być otwarte. Zdecydowaliśmy z dziewczyną, że jakoś to sobie ułożymy i skorzystam z oferty. Główną pracą jest dział marketingu, gdzie odpowiadam za rzeczy tekstowe. Po powrocie dostałem też stanowisko koordynatora skautingu. Była to nagroda za sumienność u boku Emila Kota. Kiedy w marcu zrezygnował, Tomasz Marzec i Paweł Magdón zaproponowali, żebym to ja przejął do końca sezonu jego obowiązki. Niedługo zadecydują, czy dział pod moją wodzą spisywał się przez te trzy miesiące tak, jak powinien.

W Wiśle dopiero od niedawna działają skauci. Jak się nauczyć to robić?

Pierwsze kroki w tym kierunku stawiałem od... gry w Football Managera. Można się śmiać, ale otwiera umysł na różne aspekty. Z czasem, tworząc bazę danych tej gry, musiałem zacząć patrzeć na mecze w inny sposób. Jeśli chodzi o ostatnie miesiące, to nie nie uczy tak, jak ciągle praktyka. Oczywiście dużo dała mi znajomość z Emilem, bo dzięki wglądowi w maile czy raporty szybko zapamiętałem, jak to funkcjonuje.

Ale szybko miałeś sukcesy.

Zależy, co masz konkretnie na myśli. Jeśli chodzi o FM-a, to zawsze się uśmiecham, jak przypomnę sobie kwestię z Jackiem Góralskim. Przyszedł do nas w 2011 roku i od razu było widać w nim mega możliwości. Wówczas zgłosiłem do twórców gry, że obojętnie musi mieć przydzielony wysoki potencjał. Następne lata pokazały, że to dobry strzał. Kilka razy nie trafiłem. Byłem pewny, że kariery zrobią Daniel Szczepankiewicz i Damian Adamczyk. Co do skautingu, poza odbyciem kilkunastu kursów, jestem dumny, że zorganizowaliśmy tu z Emilem Back to the Roots. Wyłoniliśmy 2 zawodników polskiego pochodzenia,

którzy wiosną spędzają na wypożyczeniu w IV lidze. I Dominik Gedek, i Jakub Basiński mają duże możliwości. Trzeba im dać czas. Cały projekt odbił się echem w całej Polsce. Dużo



Wisła Płock

się nauczył. Codziennie z Emilem siadaliśmy wieczorem do analiz wideo każdego z 22 graczy z całego świata.

Obserwowanie i ocenianie młodych piłkarzy to trudna, ale niezwykła praca.

Na pewno nie jest to praca od 8 do 16. Zresztą w tych godzinach to pracuję w klubowym marketingu, choć czasem trzeba robić kilka rzeczy naraz. Śmieję się, że dopiero po pracy i obiedzie przebiegam się do skautingu. Na czym polega? W moim przypadku to nie tylko raportowanie zawodników, ale prowadzenie dokumentów i tabel online, korzystanie z aplikacji Eye4Talent, organizacja testów do akademii, zapraszanie, kontakt z rodzicami i trenerami, noclegi i wiele więcej. Brakuje czasu wolnego, ale mam szczęście, że pracuję przy piłce. Myślę, że można to już nazwać sukcesem, jeśli robisz to, co lubisz i możesz w ten sposób zarabiać.

Jasne, ale musisz się sukcesem dzielić z trenerami!

Swoją i całego działu pracą dzielę się z Markiem Brzozowskim, który jest

dyrektorem szkolenia. Pozostają też w kontakcie z resztą trenerów naszej akademii. Szczególnie w wiosennym okresie wykonują kawał dobrej roboty. Poza tym nie ukrywam, że w razie czego jesteśmy też do dyspozycji Pawła Magdonia i Bartłomieja Sielewskiego. Staram się pokazać, że można na mnie polegać.

Zdradź, jak to się robi?

Każdy ma swój styl pracy i nawyki. Jeśli chodzi o seniorów, na meczu nie zapoznają się z protokołami meczowymi. Oglądam mecz i oceniam, kto się wyróżnia. Potem sprawdzam, jak się nazywa, z którego jest rocznika. Gdybym jechał na spotkanie, wiedząc, że jest tam ciekawy 16-latek, siłą rzeczy zwróciłby uwagę. A tak, niczym się nie sugeruję. Wśród młodszych zawodników, staram się nie oceniać, jakie zagrał zawody. Zwracam uwagę na pojedyncze za-

chowania, po których określisz potencjał. Ciekawszy jest zawodnik, który gra słaby mecz, ale błysnie czymś „wow”, niż ktoś, kto wygląda dobrze, ale nie daje niczego „ekstra”. Rola nie kończy się na obserwacjach i przekazywaniu trenerom informacji, ale także na zarządzaniu ludźmi. Mam ponad 20 skautów, którzy pracują w terenie. Utrzymuję z nimi kontakt, widzimy się na szkoleniach. Monitorujemy cały kraj.

Tak myślę, że dopiero budujecie swoją pozycję na rynku.

Od kiedy przyszedł Marek, klub się rozwinął, jeśli chodzi o młodzieżową piłkę. Prezes też jest otwarty na nowe pomysły. Zdarza się, że ludzie sami się do nas zgłaszają. Mam kontakt z rodzicami. Wiadomo, że jeszcze nie jesteśmy w stanie rywalizować na każdym polu z topowymi akademiami, ale to się zmienia. Pracujemy na swoją markę. Celem jest dostarczanie jak najlepszych zawodników, którzy zasilą drugą, pierwszą drużynę, pojadą w świat. Mamy swoje zasady, że wszystko załatwiamy drogą oficjalną. Niestety to czasem blokuje wielu chłopców. Wiele zapytań zostaje bez odpowiedzi, są odrzucane. Taki mamy klimat.

Zawodnicy Shuriken Staroźreby walczyli na krajowych matach

Wywalczyli medale

Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Karate do Tsunami w czerwcu mieli już kilka okazji do zdobycia medali na ogólnopolskich imprezach. I z tego skorzystali, przywożąc z zawodów medale we wszystkich kolorach.

Niestety w tej konkurencji klub nie brał udziału.

Organizatorem zawodów było Śląskie Centrum Karate Tsunami. Tego typu zawody są sprawdzianem techniki ćwiczących oraz panowania nad własnymi emocjami, co szczególnie było widać u osób biorących udział w konkurencjach kata-form.



Shuriken Staroźreby

Drużyna ze Staroźreby

Na początku czerwca zawodnicy wzięli udział w VII Pucharze Polski karate Tsunami w Kata i Light Contact. Impreza odbyła się w Ożarowicach na Śląsku. Z klubu karate ze Staroźreby wzięło udział osiem osób, startujących zarówno w konkurencjach pokazowych kata (jap. forma układ), jak i w konkurencjach walk.

Ostatecznie zespół zdobył pięć złotych, trzy srebrne oraz sześć brązowych medali. Klub Shuriken Staroźreby reprezentowali: Zuzanna i Oliwia Fudała, Marta Wachol, Aleksandra Pędowska, Lena Brzezinska, Mateusz Żórawski, Kacper Tomczak oraz instruktor Artur Marcinkowski.

Dodatkowymi konkurencjami było makiwara kumite, czyli walka na worku oraz temeshi - wari, bardzo widowiskowa konkurencja, polegająca na łamaniu dachówek.

Czterech karateków z klubu Shuriken Staroźreby wzięło udział w drugiej edycji Mistrzostw Polski Karate Taksunami 2022 w Warszawie. Drużyna zdobyła w sumie jedenaście medali.

Podczas mistrzostw rozegrane zostały, między innymi konkurencje: rzut gwiazdką do celu, strzelanie z łuku sposobem tatarskim i klasycznym, walka na noże piątkowe oraz temeshi - wari, czyli wspomniane wcześniej rozbijanie dachówek.

Klub ze Staroźreby reprezentowali: Kamila Poniatowska, Marta Wachol, Jakub Rzechółko oraz Kacper Tomczak. Organizatorem tych zawodów było Honbu Dojo Warszawa.

Jak nas poinformował Artur Marcinkowski, po czteroletniej przerwie, klub ponownie uzyskał pomoc finansową z Urzędu Gminy Staroźreby.

Jol.

Wiktor Borkowski i Kacper Górski Mistrzami Mazowsza

Dwa razy złoto dla lekkoatletów PTT Delta Płock

Na obiektach warszawskiej AWF rozegrane zostały Mistrzostwa Mazowsza w lekkiej atletyce dla zawodników U-18 i U-20. Znakomicie spisali się podopieczni trenera Sławomira Kapińskiego, z których dwoje stanęło na najwyższym stopniu podium.

Złote medale Mistrzostw Mazowsza wywalczyli: Wiktor Borkowski, która w kategorii U-20 wygrała bieg na 400 m przez płotki oraz Kacper Górski, zawodnik kategorii U-18, który zdobył złoty medal w biegu na 3000 m.

W warszawskich zawodach wystartowali także: Roksana Rękawicka (U-18) startująca na 800

m oraz Dawid Manista (U-18), rywalizujący z rówieśnikami w biegu na 400 m pp. Oboje zameldowali się na mecie na czwartych miejscach, do medalu zabrakło im niewiele.

W Mistrzostwach Mazowsza startowali nie tylko zawodnicy z Polski, także z Ukrainy i Arabii Saudyjskiej, co dodatkowo uatrakcyjniło start. Zgodnie z regulaminem zawodów, medale otrzymywali tylko zawodnicy z Mazowsza.

Zdaniem trenera Sławomira Kapińskiego, jego podopieczni spisali się bardzo dobrze. – *Niestety, realnie oceniając poziom sportowy w kraju, jedynie jedna, może dwie osoby z klubu mają szansę, by zakwalifikować się do Mistrzostw Polski* – ocenia szkoleniowiec.

To były pierwsze zawody, na które wyjechali lekkoatleci z PTT Delta Płock. Dotacja, którą otrzymali z Urzędu Miasta Płocka, wystarczy na to, by wzięli udział jeszcze w jednych zawodach w tym roku. Co będzie potem? Tego, przynajmniej na razie, nie wie nikt.

Jol.



Archiwum

Niko Mindegia rehabilituje się w Hiszpanii

Zacznie trenować w lutym

– **Zaczęłam rehabilitację po trzech dniach od operacji. Nie wiem, jak długo potrwa, na pewno wiele miesięcy. Myślę, że zacząć normalnie trenować dopiero w lutym 2023 – powiedział Tygodnikowi Płockiemu lider drużyny Orlen Wisły, rozgrywający Niko Mindegia.**

Mecz o tytuł mistrza Polski 2022 Orlen Wisła – Łomża Vive Kielce rozegrany 24 maja miał pechowy przebieg dla gospodarzy. Już w pierwszej połowie plockianie stracili trzech obrońców: Mirzaca Terzica (w 1. min), Przemysława Krajewskiego (w 15. min) oraz Leona Susnji (w 19. min). Wszystkim sędziowie pokazali czerwone kartki.

W 40. min na parkiet padł lider drużyny, rozgrywający Niko Mindegia, którego koledzy musieli znieść z boiska. – *Pamiętam dokładnie ten moment. Od razu wiedziałem, co się stało, więc czułem duży ból psychiczny i fizyczny – zdradza zawodnik.*

Ostateczne Orlen Wisła w regulaminowym czasie gry zremisowała 20:20 (w rzutach karnych 3:5), co dało tytuł mistrzów Polski zespołowi z Kielc. Potem wystartowała w Lizbonie w Finał4 Ligi Europejskiej, gdzie wywalczyła brązowe medale.

4 czerwca plocka drużyna pokonała wreszcie Łomżę Vive Kielce w meczu o trofeum. Po 11 latach zajmowania drugiego miejsca, Orlen Wisła stanęła na najwyższym stopniu podium, wygrała Puchar Polski.

Niko Mindegia oglądał finałowy mecz Pucharu Polski w Hiszpanii, dokąd wyjechał od razu po diagnozie. – *Byłem wyjątkowo przekonany o naszej wygranej i gotowy, by cieszyć się meczem i atmosferą. To był radosny dzień dla mnie, a samo wydarzenie bardzo emocjonujące. Czułem w głębi ogromne szczęście,*

gdy patrzyłem po meczu na radosne twarze kolegów i świętowanie z kibicami – zapewnia zawodnik.

Po diagnozie lekarzy, Mindegia poleciał na leczenie do Hiszpanii. – *Zaczęłam rehabilitację po trzech dniach od operacji. Nie wiem jak długo potrwa, na pewno wiele miesięcy. Myślę, że zacząć normalnie trenować dopiero w lutym 2023 – twierdzi rozgrywający Niko Mindegia.*

Zapewnia też, że nie brakuje mu piłki ręcznej, ponieważ skupia się na rehabilitacji. – *Czuje się pewnie w rękach Jurdana Mendiguchia, mojego przyjaciela i jednego z najlepszych fizjoterapeutów na świecie. Trudno powiedzieć, jak długo będzie trwać rehabilitacja. To zależy jak będzie się goić noga. Wróć, kiedy będę mógł już wykonywać konkretne ruchy na boisku, to na pewno zajmie kilka miesięcy – tłumaczy zawodnik.*

Największym pocieszeniem jest wsparcie, jakie otrzymuje przez cały czas. – *Mam bardzo dobry kontakt i relacje ze wszystkimi. Oni dają mi duże wsparcie. Muszę przyznać, że wsparcie od kibiców było dużo większe, niż mogłem sobie kiedykolwiek wyobrazić. Dzień po kontuzji był dla mnie ogromnie ciężki, jednak kiedy zobaczyłem wszystkie wiadomości, które otrzymałem, podniosło mnie to niesamowicie na duchu – dodaje.*

W czasie, kiedy jego koledzy odpoczywają po ciężkim sezonie, Niko Mindegia spędza czas głównie na rehabilitacji, która zajmuje mu trzy do czterech godzin dziennie. – *Resztę czasu poświęcę na spokój i odpoczynek w rodzinnym mieście z bliskimi. Na razie nie brakuje mi piłki ręcznej. Skorzystam z okazji i podziękuję wszystkim ludziom w Płocku, którzy wspierają mnie w bólu i okazują szacunek. To jest dla mnie bardzo ważne i daje mi dużo siły do walki. Do zobaczenia za kilka miesięcy – mówi zawodnik Orlen Wisły.*

Jola Marciniak
*Za pomoc dziękuję
Karolinie Wiśniewskiej



D. Osowski

ORLEN Mini Mistrzostwa Świata Płock 2022 zakończone

Od kilku tygodni prezentujemy na łamach Tygodnika Płockiego relacje z rozgrywanych turniejów kwalifikacyjnych Mini Mistrzostw Świata Płock 2022. Po wyłonieniu finalistów, na stadionie Stoczniewca w Radziwiu, rozegrany został ostatni turniej, którego zwycięzcą została reprezentacja Ukrainy (UKS GOL Brodnica).

Doroste Mistrzostwa Świata rozegrane zostaną na przełomie listopada i grudnia w Katarze. Organizatorzy mini turnieju postanowili opowiedzieć o plockiej imprezie katarskim organizatorom. Odpowiedzieli na zaproszenie i mieli ogromny zaszczyt uczestniczyć w audycji u Jego Ekscelencji Abdulla A. Rahman Fakhroo w Embasssy of the State of Qatar in Warsaw, który objął honorowy patronat nad Finałem ORLEN Mini Mistrzostw Świata Płock 2022.

– *Rozmowa była bardzo owocna, wymieniliśmy się uprzejmościami i dostaliśmy zapewnienie, że w związku z rokiem Mundialu w Katarze, Ambasada Państwa Katar będzie wspierać działania FutbolGangu – mówił po powrocie z Warszawy Zbigniew Tomaszewski.*

Wielki Mini turniej

Wielki Finał Orlen Mini Mistrzostw Świata Płock 2022 rozegrany został na obiektach Stoczniewca Płock. Sponsorem Tytułarnym projektu sportowego ORLEN Mini Mistrzostwa Świata Płock 2022 był PKN ORLEN, patronat nad imprezą piłkarską objął Polski Związek Piłki Nożnej #Łączynaspilka.

W finale znalazło się 12 zespołów, najlepszych zespołów z czterech turniejów kwalifikacyjnych. Po rozegraniu siedmiu spotkań przez każdą drużynę, z tabeli wynikało, że Belgia i Urugwaj zagrały o 11. miejsce w turnieju. Wygrał Urugwaj 4:1. W pojedynku o 9. miejsce w turnieju, Senegal pokonał Tunezję 7:2.

Cztery najlepsze ekipy walczyły w półfinale. Ukraina pokonała 7:2 Holandię, a Ghana 8:0 Polskę. Te cztery drużyny walczyły na koniec turnieju o medale. Zanim jednak zawodnicy wybiegli na murawę, mieli chwilę oddechu, bo w spotkaniu o 7. miejsce reprezentacja USA pokonała 4:2 Argentynę, a 5. pozycję wywalczyła Dania wygrywając pojedynek z Meksykiem 3:2.

Wreszcie przyszedł czas na wielki finał turnieju. To rozstrzygnięcie nikogo nie zaskoczyło, bo Ukraina (UKS GOL Brodnica) szła w turnieju jak burza. W ostatnim meczu Wielkiego Finału ORLEN Mini Mistrzostw Świata Płock 2022 pokonała 3:0 Ghanę (APC Akademia Piłkarska Ciechanów). Brąz wywalczyła ekipa Holandii (Młoda Włocławianka Włocławek), pokonując 5:2 Polskę (MLKS Józefowia).

Organizatorzy wyłonili także Drużynę Gwiazd ORLEN Mini Mistrzostw Świata Płock 2022. W jej skład weszli: najlepszy bramkarz Gabrys Żelazkowski z Ukrainy, król strzelców Karol Kupczyk, który strzelił 28 bramek, również dla Ukrainy oraz najlepsi zawodnicy w swoich zespołach: Kacper Zgliński Holandia - Młoda Włocławianka Włocławek, Kuba Zołotenko Senegal - Stoczniewiec Płock, Jan Sarniak Meksyk - MLKS Łomża rocznik 2011, Filip Grochulski USA - Stowarzyszenie Sportu Młodzieżowego Wisła Płock Niebiescy, Miłosz Ornoch Polska - MLKS Józefowia, Wiktor Bagiński Belgia - Pegaz Drobin, Piotr Sezałski Tunezja - Stowarzyszenie Sportu Młodzieżowego Wisła Płock Biali, Karol Męziński Ghana - APC Akademia Piłkarska Ciechanów, Alan Siolek Argentyna - Amator Maszewo, Igor Zwoliński Ukraina - Uczniowski Klub Sportowy GOL Brodnica, Radek Maćkowski Dania - Marcovia Marki, Maja Niemiec Urugwaj - EMKA Skierniewice (drużyna dziewcząt).

Impreza była fantastyczna, wielu uczestników na długo zapamięta swoje pierwsze mistrzostwa świata. Na następne wcale nie muszą czekać czterech długich lat. FutbolGang organizuje mnóstwo imprez sportowych dla młodych piłkarzy. Warto śledzić ich strony internetowe, by znaleźć kolejne turnieje.

A Tygodnik Płocki obiecuje relacje ze wszystkich imprez.

Jol.



FutbolGang

Wielkie święto małej piłki

Piękna pogoda w Kaliszu pomogła plockim wioślarzom

Świetny start w Memoriale

W Kaliszu odbył się Memoriał Władysława Żyto, z udziałem zawodników PTW Płock i SMS Siedemdziesiątka Płock. Juniorzy stawali czterokrotnie na najwyższym stopniu podium, zdobyli też dwa srebrne krążki.

Cztery złote i dwa srebrne medale zdobyli plocky wioślarze podczas regat - Memoriału Władysława Żyto w Kaliszu. Start w regatach był możliwy dzięki: Gminie Miasto Płock, PKN ORLEN, ZST Płock i rodzicom zawodników oraz Płockiemu Towarzystwu Wioślarskiemu 1882.

Medale zdobywali: Zosia Pietrzak - złoto w jedynce junierek młodszych i dwójce podwójnej junierek, Rozalia Linowska - złoto w dwójce i srebro w jedynce junierek, Oskar Zmuda - złoto w jedynce juniorów



Archiwum PTW

i srebro w dwójce podwójnej, Wiktor Sobieszek - złoto w jedynce juniorów młodszych i srebro w dwójce podwójnej juniorów.

Oprócz zawodników z polskich klubów w regatach startowali wioślarze z Berlina i Ukrainy.

Regatom towarzyszyła piękna pogoda, dotychczas musieli zmagać się na torze z wiatrem i deszczem. Dzięki temu były dobre warunki na torze, co wykorzystali plocky zawodnicy.

Jol.

Prezes Wisły Płock Tomasz Marzec o celach stawianych przed drużyną

Skupiamy się na przygotowaniach

Przed tygodniem odbył się pierwszy trening futbolistów Wisły Płock przed sezonem 2022/23. – Na zajęciach pojawiło się 33 zawodników, ostatecznie zespół będzie liczył mniejszą liczbę graczy. Na dziś nie będziemy deklarować, o co gramy, skupiamy się na przygotowaniach – powiedział prezes Tomasz Marzec.

Po ostatnim meczu sezonu 2021/22, piłkarze rozpoczęli 3-tygodniowe urlopy. Dwa pierwsze mieli odpoczywać i ładować baterie, na trzeci dostali rozpiskę treningów. Wszyscy, którzy w poniedziałek pojawili się na stadionie prezentowali dobre przygotowanie.

Wśród 33. zawodników pojawili się nie tylko piłkarze pierwszej drużyny, także ci, którzy byli na wypożyczeniach do innych klubów. Przez pierwszy tydzień przygotowań zostanie sprawdzona ich forma i przydatność do zespołu, sprawdzenie, czy przez ostatnie miesiące poczynili postępy.

Na pierwszym zajęciach pojawili się: **bramkarze:** Krzysztof Kamiński, Damian Węglarz, Bartłomiej Gradecki.

obrońcy: Damian Michalski, Adam Chrzanowski, Igor Drapiński, Jakub Rzeźniczak, Damian Zbozień, Piotr Tomasik, Martin Šulek, Steve Kapuadi.

pomocnicy: Damian Rasak, Radosław Cielemecki, Rafał Wolski, Mateusz Szwoch, Kristián Vallo, Bartosz Zynec, Filip Lesniak, Fryderyk Gerbowski, Aleksander Pawlak, Dominik Furman, Michał Mokrzycki, Dawid Kocyla, Kacper Kondracki, Dawid Krzyżański, Kacper Rogoziński, Jakub Witek.

napastnicy: Łukasz Sekulski, Mariko Kolar, Tomasz Walczak, Damian Warchoń, Mateusz Lewandowski, Adrian Szczutowski.



Wisła Płock

Jak widać na pierwszym treningu, zgodnie z tym co wcześniej obiecał prezes Wisły Tomasz Marzec, pojawili się nowi zawodnicy Wisły - obrońcy Martin Šulek i Steve Kapuadi.

Z wypożyczenia wrócił, między innymi Dawid Kocyla. – *Brak Bet Termalika Nieciecza nie zdecydowała się na wykup zawodnika. Nie było na treningu Antona Kriwociuka i Jorginho, obaj są na zgrupowaniach swoich drużyn narodowych. Pracujemy nad wykupem Jorginho z Ludogorca Razgrad. Kilka dni wolnego dostał nasz nowy nabytek Antonio David Alvarez Rey, ponieważ rozgrywki w II lidze hiszpańskiej skończyły się dopiero 29 maja* – wylicza prezes Marzec.

Na razie nie było jeszcze rozmów i postawionych celów przed drużyną Pavola Stano. – *Skupiamy się na dobrym przygotowaniu. O celach będziemy rozmawiać przed rozpoczęciem rozgrywek. Na dziś nic nie będziemy deklarować. Czasu na odpoczynek było mało, szybko wrócimy na murawę* – zapowiada Tomasz Marzec.

W okresie przygotowawczym drużynę czeka siedem meczów kontrolnych. W Gniewinie, gdzie piłkarze spędzą na zgrupowaniu dziewięć dni, zmierzą się: 22 czerwca z Chojniczanką, 25 czerwca z Lechią Gdańsk i 28 czerwca z Arką Gdynia. Na 1 lipca zaplanowane zostały dwa pojedynki z Rakowem Częstochowa w Sochocinie i Płocku, a na 8 lipca dwa z Koroną Kielce w Warce.

Wisła zmierzy się 25 czerwca z Lechią, a meczem z tym rywalem, zainauguruje rozgrywki sezonu 2022/23. – *Obaj trenerzy stwierdzili, że to dla nich żaden problem. Mecze z okresu przygotowawczego to czas na testowanie różnych rozwiązań i sprawdzania zawodników. Cieszymy się, że udało się zorganizować pojedynki z silnymi rywalami* – zapewnia prezes Wisły Tomasz Marzec.

Rozgrywki ligowe sezonu 2022/23 Wisła rozpocznie 17 lipca, na swoim stadionie, gdzie rozegra swój pierwszy mecz o punkty z Lechią Gdańsk.

Jol.

Piłka nożna

Weekendowe wyniki

IV liga, 34. kolejka: Wisła II Płock – Makowianka Maków Mazowiecki 4:0, Świt Staroźreby – Drukarz Warszawa 6:0, Narew 1962 Ostrołęka – Stoczniowiec Płock 5:2, AP Marcovia Marki – MKS Przasnysz 0:5, Żbik Nasielsk – Sokół Serock 4:5, KS CK Troszyn – Hutnik Warszawa 2:2, Huragan Wołomin – Unia Warszawa 3:4, Escola Varsovia Warszawa – Wkra Żuromin 1:5, Żąbkovia Żąbki – Mławianka Mława 1:3.

Tabela końcowa, po 34. kolejce

drużyna	punkty	bilans
Mławianka Mława	79	103-41
Żąbkovia Żąbki	77	89-33
Wisła II Płock	77	88-28
KS CK Troszyn	71	94-44
Hutnik Warszawa	65	82-48
Escola Varsovia Warszawa	57	68-51
Narew Ostrołęka	57	77-65
Świt Staroźreby	54	55-45
AP Marcovia Marki	53	61-47
MKS Przasnysz	50	64-57
Stoczniowiec Płock	45	73-75
Wkra Żuromin	42	55-80
Unia Warszawa	41	59-75
Sokół Serock	34	54-76
Drukarz Warszawa	26	54-95
Huragan Wołomin	22	33-104
Żbik Nasielsk	19	44-93
Makowianka Maków Maz.	5	23-119

Z IV ligi spadają drużyny, które zajęły poniżej 11. miejsca. Ten sam los spotkał Stoczniowca, który w nowym sezonie będzie występował w V lidze. W IV lidze pozostają Wisła II Płock i Świt Staroźreby.

Liga okręgowa, 26. kolejka: Mazur Gostynin – Stegny Wyszogród 1:1, Skrwa Łukomie – Unia Czermino 2:2, Skra Drobin – Zryw Bielsk 6:1, Unia Iłów – Amator Maszewo 3:6, Orzeł Góleszyn – Błękitni Gąbin 3:2, Sparta Mochowo – Delta Słupno 4:4, Start Proboszczewice – Kasztelan Sierpc 0:5.

Liga okręgowa końcowa tabela

drużyna	punkty	bilans
Amator Maszewo	61	99-37
Skra Drobin	53	103-50
Mazur Gostynin	53	68-37
Kasztelan Sierpc	51	85-44
Delta Słupno	41	58-54
Sparta Mochowo	40	68-68
Unia Iłów	35	76-69
Zryw Bielsk	30	59-76
Start Proboszczewice	30	37-73
Skrwa Łukomie	28	49-69
Unia Czermino	27	52-74
Błękitni Gąbin	27	43-73
Orzeł Góleszyn	21	43-73
Stegny Wyszogród	19	28-71

Jol.

Jakie szanse na udział w Lidze Mistrzów ma Orlen Wisła Płock?

Trudna walka o dziką kartę

Wydłuża się lista klubów, które najprawdopodobniej złożyły do 21 czerwca aplikację do EHF, by walczyć o sześć wolnych miejsc w Lidze Mistrzów. Teoretycznie dziką kartę powinna otrzymać Orlen Wisła, bo zajmuje 10. miejsce w rankingu klubów. Ale czy Federacja również dojdzie do tego wniosku? Przekonamy się za kilka dni. Na 1 lipca zaplanowane zostało losowanie grup.

W fazie grupowej Ligi Mistrzów 2022/23 wystąpi 16 drużyn. Pewnych udziału jest jak na razie 10 zespołów. Wśród nich mistrz Polski – drużyna, z którą Orlen Wisła zremisowała w ostatnim finałowym pojedynku 20:20, a potem pokonała ją w finale Pucharu Polski – Łomża Vive Kielce.

Obok polskiej drużyny pewne miejsce w Lidze Mistrzów mają: SC Magdeburg (mistrz Niemiec), druga niemiecka ekipa - THW Kiel (Niemcy, trzecia drużyna w rankingu europejskich zespołów), FC Barcelona (mistrz Hiszpanii), Paris Saint-

-Germain (mistrz Francji), MOL-Pick Szeged (mistrz Węgier), GOG (mistrz Danii), Vardar Skopje (mistrz Macedonii Północnej), FC Porto (mistrz Portugalii) i Dinamo Bukareszt (mistrz Rumunii).

Pozostaje sześć „wolnych” miejsc. Kto otrzyma „dziką kartę”? Na pewno aplikację złożył wicemistrz Danii, finalista Ligi Mistrzów z 2021 roku - Aalborg Handbold, ósma ekipa w europejskim rankingu, wicemistrz Węgier Telekom Veszprem, zajmujący drugie miejsce w rankingu.

Zakończony sezon nie był najlepszy w wykonaniu francuskich drużyn. Pewne miejsce w Lidze Mistrzów ma Paris Saint Germain, ale najprawdopodobniej aplikację złoży wicemistrz Francji, HBC Nantes.

Duże szanse na występ w Lidze Mistrzów może mieć też wicemistrz Portugalii - Sporting Lizbona, a nie można zapomnieć, że na trzecim miejscu w rozgrywkach znalazł się triumfator Ligi Europejskiej Benfika Lizbona.

Nie do końca wiadomo, czy szanse na udział w prestiżowych rozgrywkach będzie miał mistrz Ukrainy Motor Zaporozże. Sporo mówi się

o tym, że od nowego sezonu ta drużyna będzie występować na zapleczu Bundesligi. Jeśli otrzyma miejsce w rozgrywkach, to ma zapewnioną grę w niemieckim Dusseldorfie.

Lista zespołów, którym marzy się gra w Lidze Mistrzów, jest długa, prawdopodobnie większość klubów z tej listy złoży, za pośrednictwem swoich federacji, aplikację o „dziką kartę”. Który z zespołów znajdzie się w tym gronie, EHF ogłosi w tym tygodniu.

Obok Orlen Wisły Płock, wicemistrza Polski, najprawdopodobniej aplikować będą: Aalborg Handbold - wicemistrz Danii, Telekom Veszprem - wicemistrz Węgier, HBC Nantes - wicemistrz Francji, Sporting CP Lizbona - wicemistrz Portugalii, Fraikin BM Granollers - wicemistrz Hiszpanii oraz Elverum Handball - mistrz Norwegii, RK PPD Zagrzeb - mistrz Chorwacji, Celje Pivovarna Lasko - mistrz Słowenii, HC Motor Zaporozże - mistrz Ukrainy, Ystads IF mistrz Szwecji i Kadetten Schaffhausen - mistrz Szwajcarii.

Miejsce jest tylko sześć.

Jol.

Na zgrupowaniu zespół zagra trzy mecze kontrolne

Wisła testuje dwóch piłkarzy

34 zawodników wyjechało w poniedziałek na 9-dniowe zgrupowanie do Gniewina. Obok codziennych treningów drużynę czeka rozegranie trzech meczów kontrolnych. Płoczanie zmierzą się z: Chojniczanką Chojnice, Lechią Gdańsk oraz Arką Gdynia.

Wisła Płock w poniedziałek 13 czerwca oficjalnie zakończyła okres urlopowy i rozpoczęła przygotowania do sezonu 2022/2023. – *Pierwszy tydzień Nafciarze spędzili na własnych obiektach, trenując codziennie pod okiem sztabu szkoleniowego oraz trenera Pavola Stano. Przez te kilka dni doszło do kilku rozszad w kadrze zespołu - na wypożyczenie udał się Benjamin Czajka (Skra Częstochowa), natomiast klub za porozumieniem stron rozstał się z serbskim obrońcą Milanem Obradoviciem. Damian Zbozień i Jakub Rzeźniczak przedłużyli wygasające 30 czerwca kontrakty o kolejne 12 miesięcy. W umowie Zbozień zawarto również opcję przedłużenia – zdradza rzecznik prasowy Wisły Michał Łada.*

Po tygodniu treningów na swoim stadionie, w poniedziałek 20 czerwca płoczanie udali się na obóz przygotowawczy do Gniewina. – *Oprócz codziennych zajęć piłkarzy czekają tam również trzy gry kontrolne. 22 czerwca zagrają z Chojniczanką Chojnice, 25 czerwca z Lechią Gdańsk, a 28 czerwca z Arką Gdynia* – wylicza.

Na obóz pojechało 34 zawodników. – *Wśród nich znalazło się również dwóch piłkarzy, dla których najbliższe dni będą stały pod znakiem testów. Pierwszym z nich jest 24-letni słowacki skrzydłowy Milan Kvocera, natomiast drugi to 20-letni ofensywnie usposobiony Czarnogórzec Aleksa Maras. Obaj piłkarze mogą z powodzeniem występować na pozycji napastnika. Warto dodać, że w kadrze na obóz zabrakło Damiana Węglarza i Marcela Błachewicza, których klub najprawdopodobniej będzie chciał wypożyczyć* – zapowiada M. Łada.

Po powrocie z 9-dniowego zgrupowania, Wisła czeka jeszcze treningi na własnym stadionie i gry kontrolne z Rakowem Częstochowa (dwa mecze 1 lipca) oraz z Koroną Kielce (również dwa mecze, 8 lipca w Warce).

Jol

Ostatnie pożegnanie

Dziś odszedł do psiego nieba mój wielki przyjaciel. Wielki duchem, bo "mizerną miał postać". Był z nami przez czterdzieści lat. To był mądry i charakterny pies. I życzliwie nastawiony do świata i ludzi. Witał się wylewnie z każdym spotkanym człowiekiem (i psem), choć potrafił warknąć, a nawet ukąsić, kiedy ktoś za mocno naruszył jego mikroświat, albo kogoś z siebie tylko znanych, ale na pewno istotnych, powodów nie polubił. Rozumieliśmy się świetnie bez słów. Potrafił precyzyjnie artykułować swoje życzenia i równie stanowczo je egzekwować. Żegnaj Tobby! A może tylko do zobaczenia? Przecież tak do końca nie wiemy, jak Stwórca urządził ten świat.



Atymczasem niech choć w ten sposób Twoje psie ist-

nienie trwa choćby przez ten tydzień w ludzkiej pamięci! W mojej zostanie na zawsze. I nie wiem czy kiedykolwiek uwolnię się od myśli, ilekroć usiądę w fotelu czy na kanapie, że zaraz podejdzie domagając się milcząco, bym go posadził obok siebie. Kiedyś wskoczyłby sam, ale od pewnego czasu cierpiał na niedowład przednich łapek spowodowany zrostami w kręgosłupie. Chodził potykając się i przewracając, ale cierpliwie znosił swoje kalectwo. I wystarczyło zostać na chwilę uchyloną furtkę, by natychmiast wymknął się z podwórka i dzielnie maszerował do swojej przyjaciółki labradorki.

Jakim dziwnym fenomenem jest życie, czy inaczej, organizmy żywe! Z jednej strony wystarczy drobna awaria, jeden uszkodzony "trybik" by

zgasało, a z drugiej poważna demolka całego organizmu to nie dość, by przestało się tlić. Na dodatek organizmu, który przestał działać, inaczej niż na przykład silnika samochodowego, nie da się "naprawić" przez wymianę owego "trybika". Jeśli zgaśnie, już nie zapali... Skąd ta różnica? Czy da się uzyskać odpowiedź na to pytanie na gruncie nauki? Czy trzeba odwołać się do refleksji filozoficznej? Czym jest życie? Pytam o życie w obliczu śmierci, bo śmierć nie istnieje, jest tylko brakiem życia, jak by powiedział święty Augustyn. Pytanie to można sformułować inaczej. Czy istnieje pierwiastek niematerialny niezbędny do działania bytów "biologicznych", ludzi, zwierząt, roślin? Czyli, używając terminologii religijnej, czy ludzie mają dusze? A zwierzęta, rośliny? Różnie filozofowie odpowiadają na te pytania. Ja jestem pewien jednego. Mój pies z pewnością miał duszę. Czymkolwiek ona jest...

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y

Ogonowski | Kopec

Zeromski na wakacje

Szyfowe prace", „Ludzie bezdomni", „Rozdziobią nas kruki, wrony...", „Przedwiośnie" – takiego Żeromskiego znamy ze szkoły, taki utrzymuje się w niej od kilkudziesięciu lat. Taki pozostał po ostatniej reformie. Nowa władza najpierw usunęła „Ludzi bezdomnych", by w sierpniu ubiegłego roku przywrócić ich z powrotem i to do grupy tekstów obowiązkowych. Czy Żeromski, pisarz sprzed 100 lat, jest nam jeszcze potrzebny, czy umiemy go czytać, czy czerpiemy z niego to, co w nim najcenniejsze? Czy w szkole pomiędzy ćwiczeniem skomplikowanej rozprawki z kontekstami, ocenianą z kluczem na kilkanaście stron, testów „czytania ze zrozumieniem", testów z wiedzy o literaturze, testów na poziomie podstawowym i testów na poziomie rozszerzonym, i jeszcze bardziej skomplikowanych „notatek syntetyzujących" jest miejsce na ciekawe, głębokie odczytanie tej sporej wciąż ilości książek tego niezwykłego pisarza, na temat którego Stanisław Adamczewski, absolwent plockiego gimnazjum filologicznego z 1903 r., popisał arcyciekawą monografię pt. „Serce nienasycone" (po wojnie wznowionej jako „Sztuka pisarska Żeromskiego")? Tropem tego właśnie odczytania poszli Państwo Elżbieta i Tomasz Zbrzezni, prezentując dwa tygodnie temu w MDK-u w ramach „Głośnego czytania nocą" (cyklu spotkań



kulturalnych i edukacyjnych dla młodzieży szkolnej i lokalnej inteligencji, które ta inteligencja omija jak najszybszym łukiem) inne książki Żeromskiego – „Wierną rzekę", „Echa leśne", „Urodę życia", powieść, którą sam Żeromski traktował jako swoje opus magnum, i „Wiatr od morza".

I takiego Żeromskiego razem z monografią Adamczewskiego pan Tomasz poleca młodzieży i nam wszystkim na nadchodzące wakacje, urlopy, emerytury, także na czas wojny. „Tak się składa, że toczy się wojna. Wszyscy wiedzą, co Rosja wyprawia na Ukrainie. Ta wojna to jest spotkanie dwóch światów, dwóch kultur. Dla mnie pisarzem, który opisał ten problem, jest Stefan Żeromski." Opis tego problemu znajdziemy choćby w „Wiernej rzece" z obrazami ukazującymi, jak soldactwo pali dwory, rabuje, morduje, a polscy chłopcy rannych powstańców odstawiają na rosyjskie posterunki, i z pytaniem: „Wolicie ich dzicz niż rany i śmierć"? Podobne doświadczenie okrucieństwa z czasu tego „podlego powstania" (okrucieństwa tak wielkiego, że aż „szatan się śmieje") znajdziemy w „Echach leśnych", a jego konsekwencje w „Urodzie życia" (bohaterem powieści jest Piotr Rozłucki, „5-letni Piotruś" z „Ech leśnych", syn polskiego powstańcy – dezertera z armii rosyjskiej – wychowany wbrew woli ojca-powstańcy na

Rosjanina, który teraz z mozołem odkrywa swoją polskość).

Warto wrócić do Żeromskiego (nie zapomnieć o „Popiołach"). „Tak potrzebna proza na dziś, na ten moment wielkiego rozchwiania" – mówi pan Tomasz Zbrzezni. „Tyle w niej życia, ludzkich uczuć, dramatów, ogromny ładunek przeżyć, postaw. Wierzę, że gdyby ktoś przeczytał kilka powieści Żeromskiego, stałby się lepszym człowiekiem. Żeromski odświeża. Dzięki językowi jego prozy i ładunkowi wzruszeń oraz myśli, jaki się w niej kryje, można odbudować siebie." A Stanisław Adamczewski dopowiada, że znajdziemy tam uczucia i sprawy, które zagłuszył w nas współczesny świat, przede wszystkim nieprzeceniony podziw dla samego „fenomenu życia", „jego uwielbienie, nienasyconość w jego doznawaniu" („Bo jakże piękne jest życie, jakże piękne!"), „kult cielesności i metafizyczne tęsknoty", „ukochanie bliźniego-brata i odrazę ku jego nędzy moralnej", „szał erotyczny i czuwające sumienie", bezgraniczne „zatonienie w urodzie życia" i głębię przeżyć religijnych oraz doświadczenie „poczucia obowiązku" wobec bliźnich dotkniętych „diabelstwem krzywdy", i wreszcie „piękno miłosnej ekstazy", „pasję muzycznych wzruszeń" oraz „liryczne piękno i mistyczną głębię natury", takiej, jakiej poza Żeromskim nie znajdziemy nigdzie. Czytajmy więc Żeromskiego!

Wiesław Kopec

Przychodnia prawna SPIRALA ZADŁUŻENIA



W artykule z dnia 29 marca br. opisałem naruszenia prawa występujące w umowach pożyczek „chwilówek". W walce z tak powstałym zadłużeniem warto przeanalizować nie tylko konkretną umowę, ale również całokształt relacji osoby zadłużonej z firmą pożyczkową. Możliwe, że analiza innych zawartych umów pożyczkowych doprowadzi do wniosku, że miało miejsce niezgodne z prawem „rolowanie" zadłużenia.

„Rolowanie" pożyczki polega na udzieleniu konsumentowi kolejnej pożyczki, w której cała kwota przeznaczona jest na spłatę wcześniej zaciągniętego zobowiązania. Problem polega na tym, że „nowa" umowa obciążona jest kolejnymi kosztami, najczęściej nazywanymi opłatami za „refinansowanie" lub „przedłużenie umowy". W ten sposób konsument popada w „spiralę kredytową". Z niskiej kwoty pożyczki powstaje nawet kilkudziesięciotyśięczne zadłużenie.

Pierwszą okolicznością, jaką należy sprawdzić, jest czas zawarcia nowej umowy pożyczki lub umownego odroczenia spłaty zadłużenia. Zgodnie z art. 36b oraz 36c ustawy o kredycie konsumenckim wszystkie umowy zawarte z tym samym pożyczkodawcą w okresie 120 dni od wypłaty pierwszego kredytu są traktowane łącznie przy określaniu maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu.

Art. 36b [Parametry obliczeń w przypadku odroczenia spłaty zadłużenia] W przypadku odroczenia spłaty zadłużenia wynikającego z umowy o kredyt konsumencki w okresie 120 dni od dnia wypłaty tego kredytu:

1) całkowitą kwotę kredytu dla celów ustalenia maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, stanowi kwota udzielonego i wypłaconego kredytu, którego spłata została następnie odroczone;

2) do pozaodsetkowych kosztów kredytu dolicza się wszystkie koszty i opłaty, które kredytobiorca jest obowiązany ponieść w związku z odroczeniem spłaty kredytu, naliczone w okresie 120 dni od dnia wypłaty kredytu.

Art. 36c [Parametry obliczeń w przypadku udzielenia kolejnych kredytów] W przypadku udzielenia przez kredytodawcę konsumentowi, który nie dokonał pełnej spłaty kredytu, kolejnych kredytów w okresie 120 dni od dnia wypłaty pierwszego z kredytów:

1) całkowitą kwotę kredytu, dla celów ustalenia maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, stanowi kwota pierwszego z kredytów;

2) pozaodsetkowe koszty kredytu obejmują sumę pozaodsetkowych kosztów wszystkich kredytów udzielonych w tym okresie.



Kolejną okolicznością, na którą należy zwrócić uwagę analizując całokształt relacji stron, jest brak zaległości w spłacie wcześniej zaciągniętych pożyczek. W przypadku zaciągnięcia nowej pożyczki w momencie zalegania ze spłatą wcześniej zaciągniętej u tego samego przedsiębiorcy pożyczki, do wyliczenia maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu stosuje się zasady opisane powyżej. Mówi o tym artykuł 4 ustęp 2 punkt 5 ustawy o kredycie konsumenckim: W zakresie umów przewidujących odroczenie płatności lub zmianę sposobu spłaty w przypadku, gdy konsument jest w zwłoce w związku ze spłatą zadłużenia wynikającego z umowy o kredyt, o ile postanowienia tej umowy nie są dla konsumenta mniej korzystne od postanowień zawartych w umowie, do której odnosi się umowa przewidująca odroczenie płatności lub sposobu spłaty, stosuje się m.in. zacytowane powyżej art. 36b oraz 36c.

Kolejną kwestią wartą przeanalizowania są powiązania firm pożyczkowych, od których dłużnik zaciągał pożyczkę. Ponieważ „rolowanie" zadłużenia jest bardzo opłacalne dla kredytodawców, w celu obejścia ograniczeń wskazanych wyżej, otwierają powiązane ze sobą firmy pożyczkowe, które refinansują kredyty zaciągnięte u innej firmy należącej do tej samej grupy. W ten sposób unikają zarzutu przekroczenia kosztu pożyczki zaciągniętej u jednego pożyczkodawcy, gdyż pożyczkodawców jest wielu. Praktyka ta została zakwestionowana przez Rzecznika Finansowego, którego poparł Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia orzekając, że takie działanie stanowi nieuczciwą praktykę rynkową.

W świeżym wyroku zapadłym 9 czerwca 2022 r. w sprawie o sygnaturze akt VIC 1926/21 Sąd nakazał pozwanemu Kim Finance Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zaniechanie stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej polegającej na udzielaniu przez spółkę kolejnych pożyczek konsumentowi, który nie dokonał pełnej spłaty pierwszej pożyczki udzielonej mu przez spółkę lub innego kredytodawcę, gdzie koszty pierwszej pożyczki zaliczane są do całkowitej kwoty kolejnej pożyczki (tzw. rolowania pożyczki), co powoduje przekroczenie ustawowych limitów dla pozaodsetkowych kosztów pożycz-

ki nałożonych na konsumenta i jest sprzeczne z art. 36a w związku z art. 36b i art. 36c ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w sytuacji gdy spółka oraz inni kredytodawcy są spółkami zależnymi od Creamfinance Poland Sp. z o.o.

Pożyczki „chwilówki" są przyczyną licznych upadłości konsumenckich, dlatego przed złożeniem wniosku należy rozważyć podjęcie walki podważającej nieuczciwe umowy. Szczególnie, że w pogoni za zyskiem pożyczkodawcy czasem uciekają się do naruszeń prawa.



radca prawny Karol Olkusi
pl. Stary Rynek 2 lok 1B, Płock
tel.: 604 960 660
kancelaria@olkusi.legal

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.